

Gyanyusz Krakowski
ze 1932 i 1933 rok

H. Bąkiewicz

[z. XXX]

1 W Rawarni Centralnej o godz 7 wieczorem:



Prof
Kutrzeba

Adw. Dr Prokurator Chirurg
Bogucki W. Michalski J. M. H. Tondys



2.20.1932

Nr 0007076

NACZELNY KOMITET DO SPRAW BEZROBOCIA
PRZY PREZESIE RADY MINISTRÓW

potwierdza odbiór sumy
złotych pięć
złożonej na rzecz pomocy bezrobotnym.

Przewidyjmy Komitetu

Wpłacono dat. 12.2.1932 r. *[Signature]*

(podpis odbierającego)

POLSKA WYTWÓRNI PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH WARSZAWA

1932

2

1. tyrmis mgalek pagoda
T-2° R. B. 750

2. sobola pagoda
T-5° R. B. 747.

3. nrzela mały siniej polatuje
T+1° R. B. 739. -

4. powodnialek, siniej para
T-2° R. B. 746.

5. Wtorch cicurno, powinno potem deszcz
T-2° R. B. 757.

+ Amant Edward Schneider dr.
pr. emen rader dworu, lat 77.

6. Łoda, 3 Archi pagoda
pagodnie T+8° R. B. 744.

7. Crwartek deszcz
T+7° R. B. 728.

8. Piątek pagodnie
T+12° R. B. 729, 729,
Papet +3° - deszcz siniej

9/, sobota białe pochmurno
 $T + 20^{\circ} R.$ B. 742.

10/, niedziela pogoda
 $T - 1^{\circ} R.$ B. 751.

11/, poniedziałek pogoda
 $T - 40^{\circ} R.$ B. 749.

12/, wtorek pogoda
 $T \pm 0^{\circ}$ B. 749.

13/, środa pogoda
 $T - 10^{\circ} R.$ B. 756.

14/, czwartek pogoda $T - 1^{\circ}$ B. 755.

Ogłoszono wyrok w procesie „Wreckin”
denewijnym od 6 tygodni spotęgowano - 14
pozbawiono na $1\frac{1}{2}$ do 3 lat więzienia
za spisek kwatermistrzów.”

Gdyby wyrok wyłano po zwykłym
proceduralnym śledztwie, z zachowaniem
formalności - mowiaby wyrok przy
jaś ztem lub innem uścisleniem. Ale
cały proces przeprowadzono bezprawnie,
po możliwości. Obwinionych wpalowano

do wystrzelenia wywołanego w Berlinie³
wobec prasy, tam głośno i łobuzo-
wano agenturą, do czego przysta-
dła reszta oficerań jako apłotcy,
habrów mundur i depopularyzacja
wojska w społeczeństwie. Takim sta-
bowi szeregiem wojsk jak Bernacki
(Klasy 6/11 1923) do dziś rozbicie białow-
niskim na ulicy "Dunajskiego" w Krasnym
Rybniku. Kaciński reser, kto nie
powinno ci reser podawać lew zamiast
do kogniaku. Podrzes proces nie
powołano mówić o nadzwyczaj w
Berlinie, a gdy który kradzież pociąg
coś wspominał, to kradzieżowano
to zruszenie w gazetach! Jeżeli wro-
ci "prawowierczy", to ci szeregi bry-
sy wraz z ministrami Czerw-
ni, kradzieżowanim, szerszym i lewym dkt. poj-
dą do kogniaku.

Wszystko sejm w drodze roiny uad-
winy szkodliwej z 200 radeprawy
tutaj Tajactwa szkodliwej, który nie do-
puszczają do dyskusji nadzwyczaj i
przez to Tajactwa szkodliwej na roiny. Je-
den prof. A. Kozłowski eradyje res-
sektora, aby nie aprobować Tajactwa.

15/, przekł zachmurzone
 $T + 2^{\circ} R. B. 759.$

Liście i brzozy po dymie i
ulicach wzmaga się niebezpieczeństwo.

16/, sobota pogodna i
 $T + 0^{\circ} R. B. 762.$

17/, urodzę pogoda
 $T - 1^{\circ} R. B. 758.$

18/, przebiegi pory, deszcz z śniegiem
 $T + 1^{\circ} R. B. 759.$

19/, włoch pochmurno
 $T + 10^{\circ} R. B. 765.$

20/, złota pochmurno
 $T - 10^{\circ} R. B. 764.$

21/, czerwona wyprzedziła
 $T - 3^{\circ} R. B. 762.$

22/, przekł pogoda
 $T - 3^{\circ} R. B. 760.$

23/, sobota pory, ciemno
 $T - 2^{\circ} R. B. 764.$

24/1, między : wyprawiać
T + O B. 769.

Przez Łódź Apelac. Krab (za austri-
czarow prawa, po rolu wykła i tytułem
okucelung) Strawicki, nikomu nie-
znanym misie, bez ciężkiego zaczeka,
nie amansował na - notaryusza
w Sosnowcu! K. b. Krochmal no-
taryusz jest bardzo dopusz krótki,
nie p. S. wolab debn złób, nie
wysalić stanowisko. Do notary,
atu i "pisarstwo" technia,
wyrycy wiedzi i ekologian.
ici - kandydaci pracy la,
tam notaryacie, aa pamięta.
ni, a potem umaga ici na re.
ladnik protęgowany, ktory
im po prywat wybrzeż notary
notaryat lub pisarstwo biżat.

25/, ponurda. puszta
 $T - 10^{\circ} R$. B. 761.

26/, mlanci ~~puszta~~ ciemno
 $T - 30^{\circ} R$. B. 766.

27/, roda zamylenie
 $T - 10^{\circ} R$. B. 767.

28/, cmietek zamylenie, potem puszta
 $T - 20^{\circ} R$. B. 763, wiatr zimny.

29/, pratek puszta
 $T + 0$ — B. 760.

Proroxymene obscurens quis induratus

9/12 1931 wykaruz puszta 32 miljony
glow.

30/, Sobala zaczynurane
 $T - 10^{\circ} R$. B. 755.

31/, Niedziela wypazda scj
 $T + 50^{\circ} R$. B. 760.

1 lut, puszta puszta
wiatr $T - 10^{\circ} R$. B. 753.
prohem desny snieg pluta

5
2. luty wtorek wyprowadzić
T + 20 R. B. 750.

3. luty - środa pogoda
T - 10 R. B. 747

W noc, spadło nieco śniegu - wie-
na ulicach pojawiły się śniegi

4. czwartek pochmurno
T + 20 R - B. 744 Jesso

5. piątek wyprowadzić
T - 20 R. B. 749.

6. sobota pogoda
T - 100 R. B. 763.

7. niedziela pogoda
T - 50 R B. 755.

Kryzys - brak gościnności - wdrożony
i w zymie wstrętem, restauracje
Kawiarnie pod piętę - zabawy i
bale meliczne i orkiestry -
prongryph o wparcie bez li ku....

8/2 ~~puerobial~~ drobny smig
T-10 R. B. 745.

22. IV. Kłomaneckie.

Oblicze Województwa Krakowskiego.

Co mówią wyniki spisu ludności?

Wyniki spisu ludności z wzorową szybkością i dokładnością ogłaszane są już przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie. Podawaliśmy je kilkakrotnie odnośnie do rozmaitych spraw. Dzisiaj z kolei zajniemy się bliższą charakterystyką ludności naszego województwa. Dotychczas wiadome są cyfry ogółu mieszkańców poszczególnych powiatów, gęstości zaludnienia oraz języka ojczystego. Te ostatnie dane podał dotychczas tylko Urząd wojewódzki krakowski, a nie G. U. S. w Warszawie. Wobec dość częstych zmian w podziale obszaru województwa krakowskiego na powiaty trudno jest określić wzrost lub spadek ilościowy ludności poszczególnych powiatów. Przed uczynieniem tego koniecznemi byłyby odpowiednie poprawki obliczeń, materiału itp. Tak np. w porównaniu dwóch lat spisowych: 1921 i 1931 zachodziły zmiany odnośnie do powiatów: Maków, Myślenice, Wieliczka i Żywiec. Podobnie też i obecnie już po spisie ostatnim skutkiem zniesienia powiatów: Grybów, Maków, Oświęcim, Pilzno i Wieliczka i rozdzielenia ich między inne powiaty, ogłaszane wyniki spisu należałoby poprawić względnie dostosować do nowego układu granic powiatowych.

Ludność woj. krakowskiego wynosiła dnia 9 grudnia 1931 łącznie 2,297.027 osób. Jest to tak zwana ludność obecna. Z pomiędzy różnych powiatów najwięcej oczywiście ludności mieszkało w Krakowie mieście 221.260, potem zaś kroczą powiaty (ludność w tysiącach): 2) Nowy Sącz 152, 3) Kraków powiat 141, 4) Chrzanów 137. Natomiast najmniej ludności miały powiaty: 1) Wieliczka (49 tysięcy), 2) Pilzno, 3) Oświęcim, 4) Grybów i 5) Dąbro-

9/2 Włoch
Zysastry
T-70 R. B. 743
Czerwani
Drobny smig

10/2 Łaba
Papielec
pazota
T-120 R. B. 752

11/2 Czerwank
pazota
T-160 R !
os. 751.
Wista slanga

wa. Nie dziw też, iż przy obecnem znoszeniu szeregu powiatów właśnie te powiaty pierwsze musiały paść ofiarą (oprócz Dąbrowy, która ocalała kosztem Makowa, posiadającego li- czniejszą ludność).

Prawdopodobnem zaś jest, iż właśnie Dąbrowa w przyszłości będzie nadal maleć, gdyż powiat ten odznacza się najmniejszym przy- rostem ludności, gdyż tylko 4%. Przeciętna zaś przyrostu ludności dla całego woj. krakow- skiego wynosi 15%. Po Dąbrowie najmniejszy przyrost mieszkańców wykazują kolejno po- wiaty: Bochnia, Brzesko, Mielec i Myślenice. Naodwrot zaś w narastaniu ludności przodują powiaty: 1) Kraków-powiat 33%. 2) Biała 3) Nowy Targ, 4) Tarnów i 5) Żywiec. Nie roz- wijają się przeto ludnościowo powiaty półno- cno-zachodnie naszego województwa, leżące wzdłuż dawnej granicy rosyjskiej, pasem od Myślenic, poprzez Bochnię, Brzesko i Dąbrowę ku Mielcowi. Niewątpliwie nie jest to przy- padkiem... A zapewne jednym z głównych po- wodów jest brak środków komunikacyjnych pomiędzy temi powiatami a południową kie- lecczyzną. Z istotnem wybudowaniem linii kolejowej Kraków—Miechów wypadki musia- łyby ulec zmianie.

Sama cyfra ludności pewnego powiatu je- szcze nie wystarcza. Ważną jest również roz- ległość danego powiatu, a więc przeciętna licz- ba mieszkańców zamieszkująca km. kwadra- towy. Jest to gęstość zaludnienia. Pod wzglę- dem gęstości zaludnienia przoduje oczywiście miasto Kraków cyfrą aż 4610 ludzi na 1 km. kw. Po Król. Hucie, Łodzi, Warszawie i Lwo- wie stanowi to największą gęstość zaludnienia w Polsce. Kolejno po Krakowie m. w naszym woj. kroczą powiaty: 2) Wieliczka 233, 3) Biał- ą 219, 4) Kraków powiat 203, oraz 5) Chrzę- nów 190. W Polsce południowej cyfry krakow- skie tworzą rekord przed woj. lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem. W odróż- nieniu od powiatów najgęściej zaludnionych posiadają ludność najrzadszą powiaty: Nowy Targ, Mielec, Pilzno, Limanowa i Maków.

15/2 przel
w nowy - 240 R
rano - 150 -
B. 748.

13/2 sobota
2 rano, potem przel
T-13 B. 748.5
Odkryto defraud.
Jana, Kaspera
w hac, slim lora,
dzie poboru opłat
na 40,000. 2 a
w Traunmayer
Kaspera Zachary
na 100,000. 2.

14/2 niedziela
południowo
T-30 R
B. 751.

15 1/2 puszczynek - niepewnie
T-10° R. B. 752. pełna niez

16 1/2 Włoch wypogoda zł
T-10° B. 749. - pełna
za dnia odtę

17 1/2 złota, Włoch pułgudine
T-20° R. B. 758. -

18 1/2 Orzech niez pełna
T-50° R. B. 765.

19 1/2 przech stanie
T-10° R. B. 760.

20 1/2 szkła drobny złoty
T-20° R. B. 747.

21 1/2 niez pułguda - pełna złoty
T-30° R. B. 757. niez

22 1/2 puszczynek niepewnie
T-10° R. B. 745.

23 1/2 Włoch pułguda
Włoch pułguda
T-42° R. B. 744.

+ Imarli: M. Josef Böckers
emer. prot. mens. Canon. lat 78
+ Karunen Elvén berg drum latz
+ Josef Stiller emer. gener. austr. 79.

24/2 Irada pagoda

T-2° R. B. 747.

25/2 Crwarteli pagoda stania

T-10° potam T-5° R. B. 749.

26/2 procheli pagoda

T-12° R. B. 751.

27/2 sobota pagoda

T-10° R. B. 752.

28/2 uvodni pagoda - w noc

swiet. podziel ruon miasto - T-4° R. B. 753

znoun swiet pada. Lanna

29/2 perau pagoda

T-40 R. B. 758.

1 marea wlone pagoda

T-100 R. potam - 5° R

B. 758.

2/3 środa pogoda
T - 3° R B. 756.

3/3 Czwartek pogoda
T - 5° R B. 752.

Abstrakcja wystawy prac Młodych,
czego Guttliera w Muzeum Narod.

4/3 piątek pogoda,
T - 5° R B. 747.

5/3 sobota pogoda,
T - 5° R B. 745.

6/3 niedziela pogoda
T - 2° R po południu + 10° w Sancerre B. 744.

Wyprawa eutornologiczna w Sancerre.
Jeszcze Uniejsztyn. - popiół odwołać

7/3 poniedziałek Innego dnia
T + 2° R B. 739.

8/3 wtorek ponuro - Innego dnia
Deszcz i śnieg T + 2° R B. 738

Niedziela odwołana, w Sancerre
Rurowiecki Guttliera. - Innego
dnia

9/3 środa - pogodna z
T + 0° R. B. 739.

10/3 czwartek pogoda
T - 2° R. B. 742

Palistrów nagrodę piętacha
10.000. z. strygnął Hubert Rostko-
owski. -

11/3 piątek - dość pochmurnie, wiatr
T - 3° R. B. 743. -

12/3 sobota pogoda pogodna
T - 4° R. B. 750. -

13/3 niedziela pochmurnie potem
pogoda T - 1° R. B. 748.

14/3 poniedziałek - pogoda
T - 2° R. B. 749.

Nierozaj' luty z Niececiskim wybory
prezenta. Glińdendurgow brało
nieco głośniejsze absolutnie, wstępowi,
- przy suchym wyborze wysła zdaje
się wskazywać głosów. -

1873 Włoch przegoda
T. 10 R. B. 750, - folia 7 40
D. 12/3 zmarł + Jan Kauty Churack,
cośkany aliar obywatela podziemny,
sluzego, pot chłopa, pod interwencji
misyjny, awanturnik lulegny na,
pijać w ciągłych zatargach z rodzi-
na i sąsiadami. Przy przytwarzeniu
Gumi podnawpach do miasta zo-
star wybrały z Krowodry, uwef.
sewilepreojizny radez męjskim,
w której zabierał głoś w osad-
nych domach i z pewnym lumina-
rem. Miał pewną zastawę w orzecz-
wraży strary obywatelskiej w r.
1918-1919 sam przedni w niej stois-
by i był w niej narymmod oprawy,
roz wy awanturudkow. Raz przy-
szedł pijany na radę m. mywolas
juz wielka osobosc, a gty na

na wiecu w Krakowie robotni
o to zwycięstwo w wojnie polskiej -
ślubować na wiecu, że już zwycięży
nie upije się pod prądkiem
Rady miasta.

Posiedzenie Rady miasta Krakowa

Na wstępie wczorajszego posiedzenia, które odbyło się pod przewodnictwem prezydenta m. Beliny-Prażmowskiego, Rada uczciła pamięć zmarłego ks. biskupa Władysława Bandurskiego przez powstanie.

Następnie prof. Kumaniecki referował sprawę rozbudowy m. Krakowa i zaproponował skład komitetu z p. prez. Beliną-Prażmowskim, jako przewodniczącym na czele. Następnie dokonano wyboru delegatów gminy m. Krakowa do spółki mieszkaniowej dla miast.

Zkolei na porządku dziennym znalazła się sprawa dzierżawy bekoniarń, referowana przez wicepr. m. Dra Klimeckiego. Mowca omówił rozwój przemysłu bekoniarńskiego w Polsce (obecnie jest 42 bekoniarń), poczem wymienił grupę oferentów ubiegających się o dzierżawę bekoniarń w Krakowie. Najkorzystniejsza oferta zapewni gminie roczny dochód 175.000 zł. Nad wnioskami rozwinęła się ożywiona dyskusja, która przeciągnęła się poza godz. 8 wieczór.

Porządek dzienny zawierał dalej wiele spraw gruntowych, fundacyjnych i parcelacyjnych a nadto sprawozdanie z działalności teatru. Nowy regulamin teatru miejskiego miał referować Dr Gwizdomorski.

Regulamin przewiduje redukcję dotacji miejskich na teatr z 300.000 zł rocznie do 84.000. Personal artystyczny nie może przekraczać 30 osób (w tem 12 artystek), a orkiestra może się składać najwyżej z 9 osób. Minimum gaź artystów, ustalone przez ZASP, będzie gwarantowane w całości. Teatr ma w sezonie dać najmniej 320 przedstawień wraz ze szkolnemi. Dyrekcja ma przedłożyć do 1 maja br. wykaz sztuk na rocznice, święta narodowe i przedstawienia szkolne, a nadto przeznaczonych do wystawienia z repertuaru klasycznego. W opracowaniu mają być zawsze 3 sztuki.

Marekcin
rozrutek zwycię
cały w Radzie.
i myślą prau
do redukcji
zycia nad teatr.
Teatr. Teatr
Gmin nie może
daly już dotat
wydarzeni
300,000. 2
do 400,000. 2
rocznic na
Teatr!

16/3 proda przoda
T + 5° R. B. 752.

Rura wodoc. pękała na ulicy Św. Mikołaja
Na dół zaprowadzany demonstracyjny
strajk P.P.S. - wdaje się, że się nie u-
da zrytualis.

W południe na placu Srebrnych
na Kleparzu i koło Elclit na ul
Lobowickiej polny rozprzestrzeni
tłum Łachami gromadzeni. Na
Kleparzu straż z tłumem zalicz
jakiś niewinnego chłopaka 16
letniego. Aresztowano go 70
osob - w tym B Dobrowa i dwu
Rosyjskiego zwanego aytłato-
row.

17/3 Cmentarz przoda
T + 8° R B. 745

18/3 przodek - mokry goły śnieg z
deszczem T + 1° R. B. 742.

+ 18 1/2 kwart Josef Antanowicz, maj.
Lator murarski, w Warszawie, b. rad,
ca mójski. -

+ 17/3 ruost Maerij Ventel inryu.
inprakhlynyy, maebat w tovar. filantropo.

19/3 Salomon - muzoda
T 600 R 13 70

T + 80 R B. 750

Wzrostowa parada dla „maszyna”
 Północnego: ułożenie, otwarty
 pochł węża wężem, aladecia
 z pręciwem - studenta Ucin.

Parada waplona wykaracã pryg.
ny wygład i doskonałe wygładale,
nie. Wytko, wyprowadracie oznat
i portowu ^{isp.} jest wygotrebne, bo to
korduje potu parętyrrey na
usciurcie gnoj i naprawy war.
Rozranyd czerzanami bruków.

20/ medula. - pezona

13 545 R. B. 752.

Technické věsky. —

21/3 poniedziałek zachmurzone
 $T \pm 0^{\circ}$ — B. 752. potem pogoda

22/3 wtorek pogoda polumieniec
 $T + 10^{\circ} R.$ B. 752.

23/3 środa dość pogodnie
 $T + 0.$ B. 752.

24/3 czwartek pogoda
 $T - 10^{\circ} R.$ B. 748. potem
wiatr — śnieg — wczesny 6-7
nieśtychawy zabynka.

25/3 piątek pochmurno
 $T + 0^{\circ}.$ B. 748.

Popołudniowo słońce.

26/3 sobota pogoda
 $T + 5^{\circ} R.$ B. 748 — dachy
pod śniegiem!

27/3 Niedziela wielkanoc pogoda
 $T + 5^{\circ} R.$ B. 753.

28/3 Poniedziałek II Święto wielkie
 $T + 5^{\circ} R$ B. 751. pogoda

Posiedzenie budżetowe Rady miasta Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej poświęcone było rozpatrzeniu budżetu wydatków i dochodów gminy m. Krakowa na r. 1932/33.

Przy wypełnionej szalenie sali radzieckiej prezydent m. Belina-Prądnicki otworzył obrady i wygłosił sprawozdanie za r. administracyjny 1931, podkreślając zmiany, jakie wprowadził nowy zarząd miasta do gospodarki gminy.

Prezydent wskazał, że jednym z najważniejszych zadań obecnego zarządu miasta jest obniżenie kosztów administracji i jej usprawnienie. W tym kierunku przeprowadzono wprowadzenie nowej biurowości opartej na t. zw. systemie bezdziennikowym, zniesienie istniejących niewłaściwości w zakresie działania poszczególnych Wydziałów. W toku są dalsze zmiany. Stan liczebny personelu miejskiego w dniu 1 sierpnia 1931 r. wynosił 2557, zaś w dniu 31 grudnia 1931 r. 2474 osób, ubyło zatem 83 pracowników. Przeprowadzono obniżenie dodatkowych uposażeń pracowników zakładowych m., wprowadzono ograniczenia w zakresie pomocy lekarskiej dla personelu, zniesiono prawie zupełnie pracę w godzinach nadobowinzkowych i związane z tym wynagrodzenia. Zniesiono udzielanie zapomóg i zasiłków na płace, ograniczając się do wyjątkowych wypadków. Oszczędności z redukcji personelu i ograniczeń uposażeń wynoszą około 250.000 zł.

W dziale robót drogowych przeprowadzono cały szereg robót inwestycyjnych i konserwacyjnych. Gmina była właścicielką 234 budynków (nie wliczając zakładów), w tem 122 budynków czynszowych. Ogólny czynsz za lokale wynosił rocznie 881.302 zł. 24 gr. Majątek gminy nie uległ poważniejszemu zmniejszeniu i z końcem ub. r. przedstawiał wartość 284.729.700 zł. Zadłużenie gminy wynosiło z końcem ub. r. 32.806.707 zł. Zadłużenie przedsiębiorstw wynosiło 9.662.386 zł. 43 gr. Dochody gminy z podatków wynoszą 10.051.682 zł.

W roku sprawozdawczym w Krakowie przybyło 1563 mieszkań w łącznej ilości 4696 izb mieszkalnych.

Pobór opłat i podatków pośrednich przeprowadzała gmina przez m. Urząd Poboru. Dochody wynoszą 1.717.651 zł., dochody z Rzeźni m. 1.314.838 zł.

Działalność miejskich Zakładów odrębnie administrowanych przedstawia się następująco: Elektryczność: Produkcja energii elektrycznej wynosiła 33.380.215 kwh (kilowatów). Dochód brutto z prądu wynosił w r. 1931 8.820.604 zł. 74 gr. Gazownia: Sprzedano konsumentom prywatnym 4.672.816 m³ gazu. Dochody gazowni m. wynoszą brutto 1.916.100 zł. W Wodociągu wykonano cały szereg robót inwestycyjnych i konserwacyjnych zarówno w sieci wodociągowej jak i w zakładach. Za II i III kwartał ub. r. wymierzono tytułem należno-

29/3
wtorek
zapawała
pogoda
T+9.
B. 745.

o poludnie
rachunowie
popob deszcz!

30/3
środa

zachmurzone
T+5. B. 746.
wypadał śnieg

31/3.
czwartek

porząd
T+10.0 R
B. 744.5.

ści za wodę 686.901,72 zł. Miejskie Zakłady Cera-
miczne: Przemysł materiałów budowlanych z po-
wodu ogólnego kryzysu gospodarczego musiał u-
lec znacznemu osłabieniu. W sprawach admini-
stracji przemysłowej należy stwierdzić ogólną
stagnację spowodowaną powszechnym kryzysem
gospodarczym.

Przechodząc do projektu budżetu na rok 1932-33
stwierdza mówca, że przeżywany kryzys dał się
odezuć w polityce finansowej miasta, w dziedzinie
rozbudowy miasta, w polityce gruntowej, w osią-
ganiu dochodów podatkowych, w rozwoju życia
przemysłowego, kulturalno-oświatowego, w ruchu
budowlanym itd. To też, preliminarzowy budżet na-
zwać można budżetem konieczności. Zarząd mia-
sta musiał ohejść się z poszczególnymi działami
budżetu bardzo twardo, musiał odnośne pozycje
budżetowe obniżyć do minimum, zdając sobie spra-
wę, że położenie gminy wymaga ograniczenia po-
szczególnych kredytów do najniezbędniejszych po-
treb.

Porównanie obecnego budżetu z r. 1930-31 przed-
stawia się następująco:

Wydatki zwyczajne. Kwota budżetu z r. 1930-31
zł 24,780.893, z r. 1932-33 zł 21,318.571, zmniejszenie
zł 3,462.322 t. j. 13.97 proc.

Wydatki nadzwyczajne. Rok 1930-31 zł 9,568.518,
r. 1932-33 zł 4,909.874, zmniejszenie zł 4,658.644.

Dochody zwyczajne. Rok 1930-31 zł 24,787.464, r.
1932-33 zł 21,321.069, zmniejszenie zł 3,466.395 t. j.
13.98 proc.

Dochody nadzwyczajne. Rok 1930-31 zł 9,573.333,
r. 1932-33 zł 4,910.985, zmniejszenie zł 4,662.348.

Ogółem budżet na rok 1931-31 wynosił (wraz
z wydatkami nadzwycz.) zł 34,349.111, na r. 1932-33
wynosi w projekcie (wraz z wydatkami nadzw.) zł
26,228.445. Zmniejszenie ogólne wynosi zł 8,120.966,
co w ujęciu procentowym wynosi 23.64 proc.

Obciążenie ludności wydatkami zwyczajnymi
i podatkami przedstawia się w projektowanym bu-
dżecie następująco: Według spisu ludności Kraków
liczy 221.260 mieszkańców. Zatem na głowę przy-

pada: wydatków zwyczajnych budżetu w r. 1932-33
zł 119.56, w r. 1931-32 zł 137.34, obciążenia podatkowe
w r. 1932-33 zł 45.16, w r. 1931-32 zł 53.86.

Po przedstawieniu prezydenta, zabrali głos gen.
referent budżetu Dr Ciembrowski, poczem rozpo-
częła się generalna debata, w której wzięli udział
prof. Kunzelewski, m. Kanienberg i Dr Krzetulski.

1. Poradnia

prace
pogoda
T+80R
B. 741.

W nowy Cyf
dear

2. 4. Sobota

wypozaranie
T+70R. B. 734.

3. 4. niekiele
do pogodnie

T+120R
B. 739.

+ kwart 2/4 Jan Perot
leudowitry byt radca m. p. p.

Posiedzenie budżetowe Rady miasta Krakowa.

Wczorajsze drugie z rzędu posiedzenie budżetowe Rady m. Krakowa rozpoczęło się od referatu dyr. miejskiej Izby obrach. p. Krzyżanowskiego w sprawie konwersji pożyczki gminy miasta, w wysokości 100.000 zł. (na 2 okresy płatnicze 3 i 5 lat), poczem b. min. prof. Kumaniecki referował Dział VII. budżetu (Kultura i Sztuka), na który zarząd miasta preliminował na r. 1932/33 kwotę 726.000 zł.

Referent stwierdza, że kwestja budowy Muzeum Narod. jest w dziedzinie potrzeb kulturalnych Krakowa największą bolączką, która też najżywiej zajmuje komisję Muzeum Narod. dla tej sprawy wyłonioną. Na przedwstępne roboty około budowy gmachu przeznaczyła gmina w wydatkach nadzwyczajnych 100.000 zł. Magistrat opróżnia sale wawelskie ze składów Muzeum Narodowego, przenosząc je częściowo do gmachów dawnego magistratu w Podgórzu, częściowo do składów w domu Szołayskich, aby umożliwić w ten sposób pomieszczenie Muzeum etnograficznego, zagrożonego w swym bycie. W domu Szołayskich dało się gminie m. Krakowa uzyskać kilka wolnych ubikacyj na parterze i na II-giem piętrze, przyczem gmina prowadzi pertraktacje z 3 ma partjami lokatorów, zajmującymi kilkanaście pokoi domu fundacyjnego. Magistrat przeznacza dla nich pomieszczenie w miejskich domach, tak, że są widoki, iż w najbliższym czasie dom Szołayskich zwolniony w zupełności od ciężarów czynszowych, zostanie przeznaczony wyłącznie na pomieszczenie japońszczyzny ze zbiorów ś. p. Feliksa Jasińskiego.

Dalej przystąpi gmina do remontu i rozszerzenia archiwum aktów dawnych m. Krakowa o kilka sal czynnych dla pomieszczenia w nich zbiorów legjonowych i NKW-owych, zagazynowanych w kilkudziesięciu pakach. Koszt związany z adaptacją sal archiwum wyniesie około 30.000 zł. Udo-
stepnienie tych zbiorów umożliwi naukowe opracowanie niezwykle ciekawego i cennego materiału historycznego.

Na popieranie nauki, literatury i sztuki przeznacza gmina 10.000 zł. na popieranie muzyki i śpiewu 8.000 zł. na restaurację kościoła Mariackiego 10.000 zł. na budowę kościoła parafialnego w Dęb-
nikach 25.000 zł (I rata).

Szczur wiatr.

*4/4 poniedziałek
mily pogoda*

T+100 R

B. 737

5/4 wtorek

pogoda

T+150 R B. 738

Papodesser

6/4 środa

*deszczowo
sarni*

T+50 R

B. 735

W dyskusji nad referatem prof. Kumanieckiego przemówił dyr. Rutkowski. Podkreślał on konieczność jak najrychlejszego udostępnienia zbiorów legjonowych dla celów naukowego opracowania.

Następny mówca prof. Jaroński, poruszył szereg spraw, jak konieczność restauracji starożytnych wież kościoła św. Andrzeja, kościoła św. Piotra, omówił opłakany stan krypty zasłużonych w kościele na Skalce, a wreszcie wszedł na temat Muzeum Narodowego, które chowa cenne dzieła po magazynach, by urządzać wystawy, jak np. ostatnio dzieł Gottlieba.

Radca Cybulski prosi o przyznanie subwencji dla orkiestry symfonicznej Związku muzyków.

Dr Beaupré apeluje do prezydium, by nie robić zbytnich oszczędności w dziedzinie tak ważnej jak kultura i sztuka, bo chociaż stan miasta jest ciężki, to jednak, jak to już nawet zaznaczył sam prezydent Belina-Prądmowski, powinniśmy czas krytyczny przetrzymać z honorem.

Dalej przemawiali: radca Felsztyński, Gottlieb, Dr Gertler, wicepr. Ostrowski, wicepr. Dr Duch, a wreszcie dyr. Kopera, który odpierał zarzuty stawiane przez prof. Jarońskiego. Wywody dyr. Koperę przyjął Rada oklaskami.

W końcu zabrał głos referent prof. Kumaniecki, zaznaczając, że cała Rada przejęta jest miłością dla spraw kultury i sztuki Krakowa, ale w obec-

nym czasie krytycznym musimy tę miłość objawiać rozsądnie, w możliwościach budżetowych.

Po przyjęciu działu VII, Rada zajęła się resztą działów budżetu.

7/4 Czwartek
załącznik
J + 7° R. -
B. - 738. -

8/4 piątek
pogoda
J + 7° R.
B. 736.

9/4 Sobota, niepewna
J + 4° R. - B. 742.

w halidnie śnieg - potem pogodnie
Mundwshoo Sprawy z naturawko-
muskawakaz becerenionaxakuriaz
nawedato 2, 3 i 4 kwietnia i znowu
ustan o nowych opłatach za powyższe
robow z nową obowiazującą od - 1/4!
1) Kopera kupił potem obraz z jaskini Jarońskiego
do Muzeum - i za ten w najlepszej sytuacji!

Chaos i zamieszanie, nie ma
drażki ani znaczenia do tego nie
przygotować nowych ani drzew
ani powierzeń lub wyjasnień —
Władza ustawy Jarmie Kłoty
niegdy nie stawiła w nieregule i
stwierdza, nie ma, tak urodzi-
nami i z zę złączonego skłoty
wydaje, nieolewysławie i nie,
przygotowanie ustawy.

10/4 piątek pogoda
T + 8° R. B. 746.

11/4 poniedziałek pogoda
T + 15° R. B. 742

Wczoraj obwiesi prez deuter
Niemiecki Hindenburga około 17
miliona niemieckich.

12/4 wtorek pogoda. —

T + 9° R. B. 743.

13/4 środa niepogoda
T + 8° R. B. 750.

14./4 Gwardia - w nowy ląd dźw
i puda dalej. Tt 40R B. 750.
+ Jan Kowalcowski
profesor gimnazjalny

15/4 przekazanie
Tt 50R. B. 740. -

16/4 Sobola pagoda
Tt 80R B. 737.

popołudni i w nowy dźw

17/4 Wiedrich seron
Tt 60R B 739.5.

18/4 prywat wypagada +
Tt 80R B. 740

19/4 włoch wieprz
Tt 90R B 742.

Na seron 1932/3 zawarło umowę
zabywając z adresem Osterrog
o dyrektora teatru - Dr. J. J. J. J.
stępuje.

20./IV środa, zachmurzone
T + 8° R. B. 743. —

21./IV czwartek pogodny
T + 11° R. B. 747. —

22./IV piątek pogodny
T + 13° R. B. 750. —

23./IV sobota pogodny T + 14° R. B. 747.

24./IV niedziela pogodny T + 15° R. B. 742.

25./IV poniedziałek pogodny T + 13° R. B. 739.

26./IV wtorek pogodny T + 10° R. B. 745.

Gazety środy na śnieżniku.
Wzrost pury „Czas” i „Tydzień” koni-
czy się telegramem, że Baranowski
wypowiedział, twierdząc, że tam
„artystów” filmowców. — Co to ma być,
Pan Patryk odchodzi?!

27./IV środa pogodny
T + 13° R. B. 746.

28./IV czwartek — deszczowa pogodna
T + 8° R. B. 748.

Sp. Edward Lepszy.

W dniu 9 b. m. zmarł w Krakowie jeden z ostatnich epigonów Matejkowskiej szkoły sp. Edward Lepszy. Urodził się w Oświęcimiu w r. 1854. Do szkół realnych uczęszczał w Wadowicach i w Krakowie, a w r. 1874 wstąpił do Krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, gdzie kształcił się na wydziale kompozycyjnym pod kierunkiem Jana Matejki. Po ukończeniu majsterszuli należał do wykonawców polichromji kościoła NP. Marii. Wśród licznych prac, zasługują przede wszystkim na uwagę portrety i studja pejzażowe, a zwłaszcza widoki morskie z nad Bałtyku. Po dłuższym pobycie na Litwie i Białorusi powrócił w r. 1893 do Krakowa na krótki czas, poczem przeniósł się do Lwowa, powołany tamże przez prof. Zacharjewicza dla wykonania obrazów w kościele Matki Boskiej Śnieżnej. We Lwowie projektował kilka witraży do kościołów, a projekt na witraż do tamtejszej katedry zyskał pierwszą nagrodę. Od r. 1894 był asystentem przy katedrze rysunków odręcznych i modelunku prof. Marcinięgo na politechnice, a po śmierci profesora w r. 1899 jego czasowym zastępcą, poczem utworzył własną szkołę malarską dla kobiet i prowadził ją przez kilka lat. Jest także autorem bardzo pożytecznej książki p. t. Wzory rysunków wolnорęcznych, opartych na własnej metodzie.

Prócz prac artystycznych zajmował się sp. Edward Lepszy żywo wynalazkami z dziedziny mechaniki i otrzymał za nie medal brązowy na wystawie jubileuszowej Tow. technicznego we Lwowie. Przed wojną w r. 1912 przeniósł się do Krakowa, gdzie był nauczycielem rysunków w gimnazjum Jaworskiego.

Edward Lepszy był artystą nieprzeciętnej miary, cechowała go przede wszystkim nadzwyczajna sumienność i pracowitość i nieskazitelny rysunek, który jest przede wszystkim podstawą sztuki plastycznej. Do Zmarłego też zastosować można słowa znakomitego francuskiego malarza Ingresa: Le dessin c'est la probité de l'art.

J. M.

+ 25/4 1932
Zmarł Leon
Sylwesterski
kupiec lat 76

29/IV 1932 piątek
pogoda
T + 15° R. B. 748.

30/4 1932 sobota
pogoda
T + 15° R. - 15. 747.

1 Maj
niepewna
pogoda
T + 13° R.
B. 747.

2 maja - przejeżdża T+160 R. B. 742
pouczeniatal. 1/5 był spokojni, podw. soc.
gdzie ci w porządku - nonumistor
z Baranowa nie dopuszcza policja
do wstępu miasta. -

Ropotudnia + 19.0 R. pojedynczo
robory grodzisko w Picharach nad
kita, napreciu grodziska dyndednego
Przegląd kilku archeologów i histo.
ryków zwiedzała śladz dawnego
sławnego broniowego trzecim wa.
Tam od strony ładu. Robotnicy
wykopowem dla odnalezienia koral.
tu, podziemia i kultury prorażi do
Leinryk, który w roku 1907, był
przy odkrywaniu takżego grodziska
jma wprawnych już w tych robotach
Niemców, nad granicą duńską, dla
porównania ich metady. To prępo,
lucanie do nowego badania
/.

Ropca Rynku, Kandy i wroble
grodzka Tywieckiego. -

3 Maj - pogoda nieporozumiała Święto
T+13° R. - B. 742. Włocławek. -
Krewa młodo się zarzekła. Ruch
za urzędem bardzo długi, znów że
to Święto Narodowe. Pol wiarow
drobny deszcz

4/5 środa pogodniejsza, chłodna,
miło rano jeszcze drobny

T+11° R. B. 741.

Be-be-chy chciały przenieść Święto
Narodowe na listopad z okazji ukończenia
„stworzenia Państwa P.”! i stało się,
niezbyt długo przed 3 Majem, up. nawa,
wancie orderów odroczone z 3 do listopada
ale nie mogą z powodu Koncordatu
z papieżem, w związku z 3 Majem z
Świętem. Lubić a ciota nie urzędować

perady wojakow na Staurach,
leu rumysliwici arearcie... Na
uwr. nabowiestwie w kaledore
nie bylo reprezentacji - rus,
nie na wciomnem galowem
publawnem i teatru. (Stauru
dwoi) Wierat publinu, thuny,
pochowat, ze to regwicie na,
rodore hrogo.

5/5 Czwartek hrogo hrobowat
pogoda $T + 17^{\circ} R. B. 738.$

6/5 piątek pogoda
 $T + 18^{\circ} R. B. 743.$

7/5 sobota zachmurzone - w
nowy luty dener
 $T + 15^{\circ} R. B. 736.$

Jakis Tajdak moskiewski wylos,
na zamku rewolwacy na Pre,
zydenta Rzyfz franc. Denera.
Prezydent miorajgy.

Prezydent Rętki franc. Zwart skut,
niew. ter. ramaclm.

+ Zwart 6/5 Bolesław Ko,
pyslynski dobry wioloncista
Papot. dczur

8/5 matela, chmurey zif
T+16° R. B. 734. — popotm
mico dczura

9/5 porwidz zachmurzone
T+7° R. — B. 737.

Wiatr lodowaty — ciurbaun dczur

10/5 wloch nieporcie
T+7° R. — B. 737. —

Przy stacji do grobu sp. B. Ko,
pyslynskiego, 17 wiolonceli odegrato
pięciu zafalony.

Prezydentem Frayz mybreny
Albert dczur.

11/5 ^{Łoat} porwidz wloch, molo podmur
T+7° R. B. 744. —

+ Zmarł Stanisław Kryżowski
"Był dyrektorem orkiestry" Harcowników."

12/5 Czwartek pogoda.

$T + 15^{\circ} R.$ B. 750.

13/5 piątek zachmurzone

$T + 13^{\circ} R.$ B. 750. —

14/5 sobota pogoda.

$T + 15^{\circ} R.$ — B. 750. —

15/5 Niedziela Służba Sług

Wspaniała pogoda $T + 19^{\circ} R.$ B. 750. —

16/5 poniedziałek święto, pogoda

$T + 18^{\circ} R.$ B. 747. —

17/5 wtorek pogoda orfiana

$T + 19^{\circ} R.$ — B. 750. —

18/5 środa, pogoda, w południe

gromy i deszcz — połun podmuchów
 $T + 19^{\circ} R.$ B. 752.

19/5 Czwartek deszcz

$T + 14^{\circ} R.$ B. 753. —

po poł. ulewa — połun pogoda

w ośmiu sporty, dwie grady

20/5 prątek pogoda $T+20^{\circ}R$. B. 753. —

21/5 sobota. pogoda $T+23^{\circ}R$. B. 750.

Upał się zmaza

22/5 niedziela pogoda, upał. —
 $T+26^{\circ}R$ B. 745.

23/5 poniedziałek chmurny i s —

$T+19^{\circ}R$. B. 745. —

chłodniejszy pogoda, chłodniejszy
drogi i deszcz

24/5 wtorek deszczowo

$T+20^{\circ}R$, B. 740.

o godzinie 2-3 ulewa z gradem i lawą

25/5 środa. niepokojna pogoda

$T+17^{\circ}R$ B. 740.

26/5 czwartek Boże Ciało, deszcz

$T+16^{\circ}R$. B. 742 —

27/5 piątek pogoda

$T+18^{\circ}R$ B. 744. —

28/5 sobota, zaciunione
 $T + 170^{\circ} R.$ B. 748

29/5 niedziela pogoda
 $T + 160^{\circ} R.$ B. 745.

30/5 poniedz. pogoda
 $T + 180^{\circ} R.$ B. 740.

31/5 wtorek nieporanie
 $T + 150^{\circ} R.$ B. 741

1 Oczarowie, chada, nieporanie
 $T + 150^{\circ} R.$ B. 741.5.

2/6 czwartek duzy deszcz
 $T + 130^{\circ} R.$ B. 745. —

Mypogodilo si, wiec Lutz
niko slyd szczytowie swy
cynlity pocho

+ Anier T. Tawens. Bod.
+ marski b. adwokat, no,
nowy Kunsal „heleuski”

3/6 piątek pogoda
 $T + 150^{\circ} R.$ B. 741. —

4/6 sobota puławy

T+190 R. — B. 744.

5/6 niedziela zadumwane w nocy
i rano był deszcz T+170 R. B. 754

6/6 poniedziałek wyprowadzić wie,

T+160 R. B. 742. —

Do szpitala przywrócenia zdrowia 19
chłapów (Zjść zmarło) postawiła „
sypki w Wolicy od Łapanów przez polsi-
cę. Skwasło, przedmierzając nie,
szkodliwym wygadeniu się ludzi,
zabroniło więcej i jowodu „zkar-
lony” — (nie puszczając jednak
w obywateli jarmarku!) a gdy ze-
brało się około 3000 ludzi, policja
zakazująca przemówi wyśledzić bit,
Bo a potem strzelano do tłumów.

7/6 wtorek deszcz

T+120 R. B. 747. —

8/6 środa wyprowadzić (Medard.)
 $T + 14^{\circ} R.$ B. 749. —

9/6. czwartek chwilać i dawać, chwila,
ni przoda — $T + 11^{\circ} R.$ B. 750.

10/6 piątek. wyprowadzić sił $T + 15^{\circ} R.$ B. 751

11/6 sobota. przoda $T + 15^{\circ} R.$ B. 753.

12/6 niedziela. przoda $T + 16^{\circ} R.$ B. 757.

Wytworzyć obrotowa obracając przoda.
Kardiego. acra huf

Saurolot ~~wydzien~~ spart i pasc.
Człowiek ~~deklaracji~~ zalicz się a ~~deklaracji~~
przeanalizować przoda i deklaracji. —

13/6 poniedziałek, nico się ~~deklaracji~~
 $T + 16^{\circ} R.$ B. 749.

14/6 wtorek. dearn.
 $T + 12^{\circ} R.$ — B. 747.

15/6 środa nrepcowa przoda
 $T + 17^{\circ} R.$ B. 746.

+ Zimno 18/6 cztwa ~~wactaw~~
Ozymbozski. —

16/6 czwartek wypogodzenie
T+16° R. B. 747.

+ Zmarł N. Wiktor Wawranch
T. c. wiekopoda - i byłby usiłował
na kamieniarz dla miasta R.

17/6 piątek niepewnie -
rano + 8° R. po południu + 12° R
B. 749.

18/6 sobota wypogodzenie T+12° R. B. 746.

19/6 niedziela niepewnie T+14° R. B. 746.

20/6 poniedziałek pogoda T+18° R. - B. 745.
Wicorowa deszcz

21/6 włoch zachmurzenie, w noc
Lądowa - T+16° R. B. 746.
Wicorowa deszcz

22/6 środa niepewnie T+16° R. B. 743.

23/6 czwartek " T+16° R. B. 746

+ Zmarł Teofil Rimkiewicz, cmentarz
polejowy, lat 84 - jako

Rosiedzenie Rady miasta Krakowa

Wczorajsze posiedzenie otworzył prezydent miasta Belina-Prądnicki wspomnieniem pośmiertnem ku czci zmarłego niedawno Dra Zdzisława Wawruscha b. komisarza rządowego m. Krakowa i b. wicewojewody. Rada uczciła pamięć zmarłego przez powstanie.

Z kolei p. prezydent przyjął ślubowanie od nowych radców, a to od m. r. Davida, inż. Grelowskiego, Michny, Mikosza, ks. Dra Mirka, Sikorskiego, Stępiła, Dra Wroniewicza i Zebrackiego.

Następnie a. Dra Radzyńskiego wniosł interpelację w sprawie zamienzonego zwinięcia w Krakowie gimnazjum VII^o przy ul. Starowińskiej, prosząc o interwencję prezydium miasta w kierunku utrzymania tej zastłonej szkoły. P. prezydent przyrzekł zająć się tą sprawą.

Z porządku dziennego weszła pod obrady sprawa regulaminu miejskiej opieki społecznej, referowana przez r. Dra Steinberga. W dyskusji zabierało głos kilku mówców, poczem regulamin przyjęto.

Na dalszy okres 3-letni do Rady opieki społecznej wybrano jako reprezentanta, wiceprez. m. Dra Klimeckiego.

Losowanie członków Rady Kasy Oszczędności m. Krakowa przeprowadzone na publicznem posiedzeniu (wniosek o przeprowadzenie losowania przez Kom. sę. m. Krak. 35 głosami przeciw 31), dało następujący rezultat. Wylosowani zostali: tansamem ustępują, z Rady Kasy pp.: Adelman Rymar, Dr Schneider, Kosobudzki, Wajda, inż. Król, Giza, Ziffer, Kluczek, Dr Landau Ignacy, Helekse, Szanski, Dr Rosenzweig.

Z Podgórskiej Rady Kasy Oszczędności ustępują w drodze losowania pp.: Bieleś, Dr Feiber, Lauer, Dr Kropacz, Dr Tomasiak i Tokar.

Wybrani zostali w miejsce wylosowanych i wniosek Komisji-matki do Krakowskiej Kasy Oszczędności pp.: Cybulski, Grelowski, Jakubowski, Dr Janszyński, Dr Korolewicz, Kudasiewicz, p. Dr Nowak, Ostrowski, Otorowski, Antur hr. Potęcki, Prochownik, Dr Radzyński, Zaleski. Do K

losowanie odbyło się przy obecności
wybranych emerytów. Radcy m. r.
p. Jankowski Korolewicz i Grelowski
dowolny dacie officer wzię do os
struktura!

slawarek nie chęć aprobat
po ralytchach Krak. R. i p. Byt
ojcem Konsula pol. w Jaroslinie.

24/6 piątek pochmurow - deszcz
T+13° R. — B. 745

25/6 sobota pochmurow
T+15° R. B. 742.

misji rewizyjnej: Dr Bujwid, Chan, Hardt, Jarosz, Dr Landau Ignacy, Do Podgorskiej Kasy Oszczędności wybrani pp.: Frisch, Merenda, Mikosz, Piatek, Szklarski, Wielgus. Do Komisji rewizyjnej pp.: Michno, Jakubiec, Wyzwał.

Z kolei radca Dr Krzetuski referował wniosek sekcji skarbowej w sprawie zamknięcia rachunkowego.

Zamknięcie rachunkowe za rok budżetowy 1930/31 w cyfrach zwyczajnych dochodów i wydatków, w porównaniu z cyframi budżetowymi, daje w dochodach zamiast przewidzianych 24.78 milj., tylko 22.945 milj. zł. w wydatkach zamiast 24.78 milj., 25.211 milj. zł., mamy tedy w gospodarce normalnej napięcie ujemne 2.266 milj. zł. Częściowe pokrycie znalazł Zarząd miasta w nadwyżce dochodów międzyokresowych nad wydatkami w kwocie okragło 900.000 zł. Gospodarka tego okresu jest deficytowa o kwotę okragło 1.400.000 zł. Niedobór łączny za ostatnie okresy dochodzi do sumy 2.635.000 zł. Zadłużenie miasta wzrosło o 4.610.828 zł. Ponadto nadwyreżono wpływy okresu następnego o sumę 450.000 zł. (rachunek funduszu miejskiego w przechodowych przychodach i rozchodach). Wysokość sum wyłożonych na inwestycje mniej więcej odpowiada wzrostowi zadłużenia zewnętrznego.

W porównaniu z ostatnimi latami zaszła pod względem techniki budżetowej zmiana na lepsze w tym kierunku, że przeważna część przekroczeń wydatkowych została pokryta kredytami dodatkowymi.

Po dyskusji uchwalono wniosek uznania przekroczenia kredytów za usprawiedliwione i wyrażono Zarządowi miasta absolutorjum, polecając niedobór 2.635.000 zł. wstawić do budżetu na r. 1933/34.

Następnie upoważniono Sekcję prawniczą do załatwiania sporów sądowych do wysokości 40.000 zł., zaś p. prezydenta do 20.000 zł., uchwalono odstąpić parcelę w Dz. XIII Konwentowi PP. Norbertanek, zakupić zaś od tegoż Konwentu kompleks gruntowy „Sikornik“, oddać grunt w Dz. XXII na rzecz Związku Strzeleckiego, uchwalono plan zabudowania ul. Ks. Józefa między klasztorem PP. Norbertanek, a ul. Kasztelańska, dalej plany zabudowania gruntów w różnych dzielnicach i ulicach, taryfę opłat od sztydów, wykuszów, balkonów itp.

Zmieniono nazwy ulic: 6 sierpnia na ul. Kadrowka, Łowiecka na Jul. Fałata, Wysypisko na Leona Wyczółkowskiego, wreszcie Wadownicą na ul. Jm. Jerzego Waszyngtona.

Na czas ferij letnich do 1-go posiedzenia we wrześniu br. przekazano czynności Rady miejskiej do załatwienia połączonym sekcjom i komisjom Rady.

W sprawie 246
mimo cięć i
niepewnej
gody udaty się
srogośćwie.

26/6 medyka

Wchmowo

17 1908. B. 745.

Demontujemy
poelot & jure.

du Berachuph
Zurapeli Bru.

Lahow Głoni
shrek preim
Pohakom.

Balon obrogły
przechowywany do
lotu - uciekły na

Wawracz.

27/6 piątek. wyprowadzić
 $T + 16^{\circ} R$. B. 749.
+ 28/6 niedziela X Jan Sas Włóski
główny katechizator w un
korbeta.

28/6 wtorek pogoda $T + 22^{\circ} R$ - B. 750.

29/6 środa św. Piotra i Pawła pogoda
— $T + 24^{\circ} R$. B. 749. —

30/6 czwartek pogoda, upał
 $T + 24^{\circ} R$ — B. 750. —



1 lipca pogoda, mały upał
 $T + 24^{\circ} R$. B. 748. —

2 lipca, upał, lekki $T + 25^{\circ} R$. B. 744.

3 lipca upał, niebo czyste — a woy by
bróthi drabny dars — $T + 23^{\circ} R$. B. 747.

Miaro już wybudowało się, już
wyjady studentów i studentek, a za
nimi rodziców i opiekunów. —

+ Zmarł Frz Juhann Bobstewicz
autor podręcznika i przewodników
po Krakowie

4/7 powrót zachumione
T+17° R. — B. 752. —

5/7 wtorek pogoda
T+24° R. B. 751.



6/7 środa pogoda
T+26° R. B. 748.

7/7 Czwartek upał
T+28° R. wiewiór. B. 746

+ W Warszawie zmarł Anna
Kunsty prawniczej Josef
Weissenhof A. i. p

8/7 piątek upał

T+25° R. — B. 748.

Pod wieczór chwilowy deszcz —
w następstwie gromy

9/7 sobota pogoda
T+23° R. B. 749.

+ 9/7 zimař & Arthur Reus.

b. adult, chomousta. Kresovany

ochladilka ulava granulární

10/7 uvětrala, ^{polný} uvětrala upat
T. $+22^{\circ}$ R. — B. 750. —

11/7 uvětrala upat

T. $+24^{\circ}$ R. B. 748.

12/7 uvětrala upat

T. $+25^{\circ}$ R. — B. 747.5.

13/7 uvětrala upat, T. $+26^{\circ}$ R. — B. 745.

14/7 uvětrala upat, T. $+26^{\circ}$ R. — B. 740.

15/7 uvětrala upat T. $+25^{\circ}$ R. — B. 738.

16/7 uvětrala upat T. $+24^{\circ}$ R. — B. 736.

+ 17/7 zimař Jan Čruba

prerost, 83 lat R. i. p.!

17/7 uvětrala uvětrala upat
T. $+22^{\circ}$ R. B. 735.

18/7 uvětrala uvětrala

T. $+18^{\circ}$ R. — B. 742.

Śp. Jan Czubek.

W sędziwym wieku, bo w 83 roku życia, zmarł przedwczoraj w Krakowie śp. Jan Czubek, wybitny pedagog; działający niemal czterdzieści lat jako profesor filologii w gimn. św. Anny, potem jako bibliotekarz Akademii Um., a obok tego jako wybitny uczonek i tłumacz literatury klasycznej. Na licznych polach on pracował, a wszędzie wywiązywał się ze swoich obowiązków z niesłychaną sumiennością. Pozostawia też po sobie pamięć znakomitego pracownika.

Wyszedł ze wsi polskiej (urodzony pod Bochnią) i przyniósł z niej do pracy pedagogicznej i naukowej wielkie przymioty polskiego włościanina: wytrwałość, umiłowanie pracy, niezrażanie się żadnymi trudnościami. Przedstawił w życiu duchowem Polski ów typ pracownika, odtąd na szczęście tak częsty, który spadek dawnych polskich pokoleń chwycił silnie w ręce i udowodnił, że synowie Polski wyszli z warstw chłopskich, potrafią tradycje dawnej, świetnej kultury polskiej dzielnie rozwijać i przyswajać narodowi.

Śp. Czubek wszedł w życie jako filolog klasyczny. Pierwsze swoje prace poświęcił tłumaczeniom z literatury greckiej (Sofokles, Lirycy greccy), w których umiał połączyć wierność tekstowi z czystością i starannością języka polskiego. Przekłady „Liryków greckich” (rok 1885) należą do dziś dnia do nieprzewyższonych w polskiej literaturze. Poparł te swoje prace teoretyczną rozprawą „O tłumaczeniu kilka uwag i myśli” (r. 1886).

Odwążył się później na rzeczy tak trudne, jak przekład „Iliady” (1920) i Horacego (1924), obok Marcejalisa i innych pisarzy łacińskich. Zapewniają mu one piękną kartę w dziejach klasycznej kultury w Polsce. Śp. Czubek nie był poetą, ale rymował łatwo i udanie, a przekłady jego przepojone są miłością mowy ojczystej. W Iliadzie spróbował wprowadzić ton ludowy, czerpiąc z bogatej skarbnicy języka chłopskiego i stworzył w ten sposób bardzo oryginalną próbę przekładu.

Był wogóle niepospolitym znawcą języka polskiego, filologicznie wyszkolonym i często w tych sprawach zabierał głos (np. w „Języku” polskim), rozbiegając krytycznie i fachowo kwestje z etymologii i historii języka. Ale nie na tem polu leżą jego główne naukowe zasługi. Zamiłowanie ciągnęło go do historii literatury polskiej. Oddał jej się w latach dwięćdziesiątych, pisząc szereg znakomitych rozpraw o życiu Paska, W. Kochowskiego i W. Potockiego. Siegnął w tym celu do archiwów sądowych i stamtąd wydobyl mnóstwo niezna-

nych szczegółów. Rozprawy te zjednały mu godność członka Akad. Umiej.

Zbliżywszy się do Bol. Ulanowskiego i pozyskany przezeń na bibliotekarza Akademji, doznał i on także zapładniającego wpływu tego wielkiego umysłu. Z inicjatywy Ulanowskiego opracował ogromny tom literatury politycznej polskiej z czasów pierwszego bezkrólewia, trzy tomy literatury rokoshu Zebrzydowskiego, katalog rękopisów Akademji, wydawnictwo archiwum Filomatów. Wydawcą okazał się znakomitym, bystrym gruntownym, krytycznym. Prace jego w tej dziedzinie należą do pierwszorzędnych.

Obok tego wydał też po r. 1900 na zamówienie księgarskie pisma Konopnickiej i Zygm. Krasińskiego, wykazując przy tem tę samą dokładność i krytycyzm, jak w swoich pracach poświęconych XVII wiekowi.

Umarł po długoletniej wyteżającej i owocnej pracy pedagogicznej, literackiej i naukowej. W uczniach swoich umiał budzić zamiłowanie do piękna poezji klasycznej i języka polskiego. Był też pedagogiem znakomitym i wielu jego uczniów wspomina do dziś dnia z wdzięcznością jego imię. Należy mu się także od społeczeństwa nader wdzięczne wspomnienie za tę wytrwałą pracę nad krzewieniem kultury grecko-lacińskiej przez tak liczne, a bądź co bądź niepospolite przekłady z obu klasycznych języków.

Sp. Czubek podkreślał zawsze z dumą, że jest synem chłopskim, który jeden z pierwszych zgłosił się po dziedzictwo wielkich tradycji, stworzonych przez Polskę szlachecką i mieszczańską. Tak też i było. Ten chłopski syn

okazał się chlubą warstwy, z której wyszedł, a także dumą całego narodu. Jego żelazna pracowitość, wytrwałość, nawet upór w doprowadzaniu dzieła do końca, okraszone żartobliwym humorem i szlachetną prostotą w ujmowaniu każdego problemu, wolną od wszelkiego zbytelnego wyrafinowania, — oto właściwości, które odznaczały go w życiu i w pracy na wszelkich polach, a zarazem — oto przymioty, jakie charakteryzują nie jego tylko, ale i wielu innych pracowników, którzy jego śladem zgłosili się do pracy kulturalnej i naukowej w ostatnim pół wieku. Polska ma powód do dumy z napływu tylu dzielnych, kulturalnych, wytrwałych i silnych ludzi, pochodzących z warstw, które dotychczas pracowały na roli. Jest to jeden z dowodów jej żywotności i za-datek jej wielkiej przyszłości. Należy to podnieść i przypomnieć nad trumną śp. Czubka, jako jednego z ludzi, którzy najświetniej stwierdzili swoim życiem wielką wartość etyczną i intelektualną, jaką lud polski dynamicznie reprezentuje. Redakcja „Czasu“ składa też na tej mogile wyrazy głębokiej cześci.

19/ Włocławek
7 przegrana
T+ 20° R.
B. 746.

20/7 Łódź.
7 przegrana
T+ 18° R. —
B. 746.
Rozwinięty Port
Jordania, Kniazio,
Jovi.

21/7 Czwartek — zachmurzone
T+ 18° R. — B. 745.

22/7 piątek — zachmurzone
T+ 18° R. — B. 743.

Wiceminister Józef Chładek

23/7 Sobota przegrana T+ 22° R B 743.

24/7 niedziela przegrana
T+ 22° R — B. 742.

25/7 poniedziałek pogoda

$T + 19^{\circ} R.$ — B. 747

wychodem na odprawynek N.
Jdyni, gdzie byłtem do 4/8 a
następnie w Wacławie. Wróci.
tem rano 8/8

8 sierpnia poniedziałek od po.

ludni dezerz przeszedł. Rano

było $+ 19^{\circ} R.$ B. 745 — popołudnie
 $+ 12.5 R.$ — B. 747. —

9/8 włoch — w nocy był dezerz
wyprowadził — $T + 14^{\circ} R.$ B. 748. —

10/8 środa dezerz popołudnie
 $T + 13.5 R.$ — B. 748. —

11/8 czwartek pogoda

$T + 18^{\circ} R.$ B. 750. —

12/8 piątek pogoda

$T + 21^{\circ} R.$ B. 751. —

13/8 sabota pogoda

$T + 22^{\circ} R.$ — B. 750. —

Definitywny montaż pomnika Tadeusza Kościuszki w Krakowie.

Wczoraj odbyła się u stóp pomnika Tadeusza Kościuszki na Barbakanie Władysława IV. na stoku Wawelu komisja dla odbioru od przedsiębiorcy świeżo wykonanego postumentu spiżowego pod konny posąg Kościuszki. Jak wiadomo dotychczasową podstawę stanowił prowizoryczny postument z drzewa.

Odbióru dokonał imieniem Komitetu p. Witold Ostrowski, wiceprezydent miasta, długoletni sekretarz Tow. budowy pomnika a po śmierci ostatniego prezesa sp. Turskiego niestrudzony faktyczny kierownik Komitetu, dzięki którego pracy jedynie pomnik

Kościuszki mógł stanąć, a imieniem kierownictwa Wawelu rektor Szyszko-Bohusz.

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie przypomnieć dawną — bo przeszło trzydziestoletnią — wyteżoną pracę Komitetu i jego „boje” o miejsce pod pomnik na Rynku krakowskim.

Jeszcze 20 sierpnia 1893 r. na Walnem Zebraniu Towarzystwa im. T. Kościuszki „zapadła” jednomyślna uchwała, wystawienia pomnika T. Kościuszcze na krakowskim Rynku od strony ulicy Szewskiej w pobliżu miejsca, na którym Kościuszko złożył 24 marca 1794 r. przysięgę. Zamiar ten przyjęty został wówczas z wielkim zapalem przez całe społeczeństwo polskie.

Na prośbę Komitetu Rada miejska na posiedzeniu 7 grudnia 1893 r. uchwaliła oddać pod budowę pomnika grunt w Rynku głównym od strony ul. Szewskiej, zastrzegając sobie zatwierdzenie planów. W kilka lat później, bo w grudniu 1896 ówczesne Namiestnictwo galicyjskie zezwoliło Komitetowi na zbieranie składek w całym kraju, zaś Rada miejska uchwaliła przyczynić się do kosztów budowy subwencją 10.000 złr.

Zbieraniem składek i sprawą budowy zajął się Wydział Towarzystwa za przewodniczącym Dr Janem Skirlińskim i sekretarzem Dr Ludwikiem Grzybowskim na czele.

Wykonanie projektu powierzył Komitet inż. Leonardowi Marconiemu, prof. politechniki lwowskiej. W dwa lata później, bo w r. 1898 odbyło się we Lwowie posiedzenie znawców i delegatów dla odbioru pośredniego modelu pomnika przedstawiającego wodza na koniu witającego wracających bohaterów z pod Racławic.

14 sierpnia
w Krakowie
pogoda

T+240 R

B. 750.

15/8
podniebienie
Lwów M. B.
pogoda

T+240 R

B. 757.

16/8
Włoch, upał
pogoda

T+240 R

B. 752. —

Na podstawie decyzji „Jury” z Juliuszem Kos-
sakiem na czele Komitet zawarł umowę z p. Mar-
conim na wykonanie pomnika do odlew w bron-
zie wielkości do 5.20 m.

Po śmierci twórcy pomnika Wydział Komitetu
zawarł umowę z p. Antonim Popielem, artystą
rzeźbiarzem lwowskim duchowo stojącym najbli-
żej zmarłego twórcy. W umowie p. Popiel zobow-
wiązał się wykonać dalszą część pomnika we-
dług projektu śp. Marconiego. Prace doglądał Ko-
mitet złożony z artystów: J. Styki, J. Rozwadow-
skiego, M. Lepszego oraz inżyniera Wydziału
kraj. F. Pintowskiego. W pracy prof. Popielowi
pomocny był Giovanetti.

Odbiór pomnika w gipsie odbył się w lutym
1900 r. w pracowni rzeźbiarskiej prof. Popiela we
Lwowie.

W marcu 1900 r. Komitet powierzył odlew po-
mnika krajowej fabryce odlewniczej pod firmą
„Dedrzyński, Kowalkowscy i Ska” w Podgórzu za
kwotę 36.000 kor.

Z powodu śmierci kierownika wspomnianej fir-
my Dedrzyńskiego Komitet powierzył dokończenie
odlewu firmie czeskiej „Serpěck”. Po wykończeniu
złożono pomnik w giserni w Podgórzu.

Teraz zaczęły się „boje” przeciw znanej uchwałę
Rady miejsk. wyznaczającej miejsce pod budowę
pomnika w Rynku głównym.

Również brak funduszu na odlanie postumentu
odraczał decyzję. Składki jakie początkowo zaczę-
ły wpływać dość licznie z biegiem lat niemal że
ustały tak, że do końca marca 1899 r. wynosiły za-
ledwie 6.515 złr. 64 ct. w czem mieści się już hojny
dar prezesa Skirlińskiego 1.000 złr., składki człon-
ków Towarzystwa 1.092 złr. i 1.000 złr. uchwalonych
przez krakowską Radę powiatową.

Akcja pomocy społeczeństwa wzmożła się dopie-
ro między rokiem 1909 -1911 i tu podnieść należy
z uznaniem ofiarność włościactwa ziemi krakow-
skiej, które za pośrednictwem gazety „Przyjaciela
Ludu” złożyło kilkadziesiąt koron.

W tym stanie rzeczy pomnik złożono prowizory-
cznie w dziedzińcu Straży Pożarnej, gdzie przele-
żał się szereg lat.

Dopiero z okazji setnej rocznicy zgonu T. Ko-
ściuszki w r. 1917 sprawa stała się znowu aktual-
na. Rada miejska, pomimo wspomnianych pro-
testów utrzymywała w mocy pierwotną swą uchwa-
łę ustawienia pomnika na Rynku od strony ul.
Szewskiej. Jednak już 29 września 1917 r. wystą-
pił do Rady miejskiej z protestem przeciw tej u-
chwale krakowski konserwator krajowy.

Dopiero wskutek inicjatywy p. rektora Szyszko-
Bohusza Rada miejska 4 listopada 1921 r. zezwo-

+ Zmarł
Martyben
Jednorzki
(uważano że)
nieznie zwab
Jednorzki
Jednorzki
ry/Brudziak
rudywrocy
aktor Krak.

17/8 środa
w nocy była
ulewa z grzmio-
tami, teraz drugi
deszcz
T+18.° R
B. = 752.

Papieżowi wyprzedził

Ila Komitetowi budowy pomnika wejść w rokowania z Komitetem restauracji Wawelu w sprawie tymczasowego ustawienia pomnika na Barbakanie Władysława IV. na Wawelu w miejscu, gdzie dziś stoi. Pomnik w miesiącu grudniu 1921 roku został przewieziony ze Strażnicy Pożarnej i przymocowany umieszczony na drewnianej podstawie.

Wedle projektu rektora Szyszk-Behusza została sporządzona na skale Barbakanu nowa z żelbetonu podstawa na której został umieszczony spizowy cokół odlany z almat moskiewskich zdobytych w czasie ostatnich walk o niepodległość. Cokół, zdobi liść laurowy a na frontonie napis „Kościszko“.

Przy tej sposobności wymieniono stare żelazne nity pomnika i zastąpiono je około 2.000 nowych ze spiżu. Pomnik został przy tej sposobności rozebrany, zrewidowany i na nowo trwale zmontowany. Budowy bronzowego cokołu oraz montażu pomnika dokonała znana fabryka odlewów bronzowych „Bracia Łopieńscy“ z Warszawy, która chlubnie wywiązała się z zadania. Dotychczasowe koszty budowy podstawy i montaż pomnika wyniosły przeszło 30.000 zł., które pokrył w całości Komitet z zebranych ofiar.

I oto po tylu latach namiętnych sporów okazało się, że przecież protesty nie były pozbawione głębszej racji. Ustawienie zaś pomnika na stokach Wawelu wykazało tak artystycznie rozwiniętą piękną ideę a tak nastrojowo i podniosło działającą na odwiedzające Wawel społeczeństwo, że dzisiaj chyba nikogo, kto by wystąpił przeciw obracaniu mu miejscu.

18/8 czwartek
pogoda
T + 22° R
B. 755.

19/8 piątek
pogoda
T + 22° R
B. 756.

Odstawiony z murów
Dom narodził Rydun i Ul de Jura
„Tenuks“ - budynek ogólny
wobec nieproporcyjnej wy-
sokości a zutawia wznoszący
faryaty. P. Bohusz chciałby
oryginalny i stworzył mado, s
rewnego Chinolaga, który
(partier wypada na monarcho)

mogły stać górną na Kro-
wodny. Dybello Femia
młotpelurany o to ofhoré
Jest: Co mntea F. koro das
pmenty il chraś architekt
i ramowit projekt u ardet
lehta, kłosego ma jaleś naj
lepszego pol. arch. vkarano-
Poluara. I na rany.

O wiele lepiej jest być Fe-
niksa m. ul. Bazarowej, spo-
kajny, powakny, zwykły, nie
blijny wocy i edruer wstrae-
trawny. Projekt robis jaleś
rozegdu architekt miedwiski.

20/8 robota pogoda
J. + 25° R. — B. 754. —

21/8 miedwela pogoda
J. + 26° R. — B. 752 Dzielnice
dobron asionflaw elityruie

22/8 poniedziałek pogoda
 $T + 26^{\circ} R$ B. 757.5

23/8 wtorek - pogoda upał!
 $T + 26^{\circ} R$ - B. 750

24/8 środa pogoda ^{stwierdzenie k. H. Desroz.}
 $T + 17^{\circ} R$ B. 750

25/8 czwartek pogoda
 $T + 18^{\circ} R$ - B. 755.5

26/8 piątek pogoda, $T + 21^{\circ} R$ B. 756.

27/8 sobota, pogoda $T + 22^{\circ} R$ B. 753.

28/8 niedziela - pogoda $T + 24^{\circ} R$ B. 749.

29/8 poniedziałek, pogoda $T + 24^{\circ} R$ B. 747.5

30/8 wtorek deszcz - ustaje
 $T + 17^{\circ} R$ - B. 747.

31/8 środa - zachmurzenie
 $T + 18^{\circ} R$ - B. 747.

1 wrzesień 1932 - czwartek pogoda
 $T + 20^{\circ} R$ B. 750.

2/9 przełęcz - pagoda $T+18^{\circ}R$. - B. 751.

3/9 sobota - młoty pagoda
 $T+17^{\circ}R$ - B. 746.

4/9 wędrzela pagoda
 $T+22^{\circ}R$. - B. 742.

Popaludinis deorum

5/9 przewrót - pagoda
 $T+18^{\circ}R$. - B. 750.

6/9 włoch pagoda
 $T+18^{\circ}R$. B. 749.

Wierceniem tyłko $+12^{\circ}R$.

7/9 cruda pagoda $T+15^{\circ}R$. - B. 746.

8/9 crudek - pagoda $T+18^{\circ}R$. B. 745.

*Baulin's moją ubieg do Jana
(dług podług ku Rynkowi)*

9/9 przełęcz - pagoda $T+20^{\circ}R$. - B. 748.

10/9 sobota pagoda $T+24^{\circ}R$ B. 747

*Rebecy uwaga jutro wit,
toż wsi polskiej z dygnkami na
młoty*

Blizsze szczegoly wypadku narazie nieznane.

Na miejsce wyjazdu wyjechał. Komisja, w której ze strony polskiej i. . .
... z Cieszyńska, a ze strony
... powiatowy z Cieszyńska.

Wiedle wiadomości nadesłanych
wczoraj wieczór do Krakowa, p.
Zwiko w drodze do Pragi miał prze-
jechać Warszawą - Kraków - Cieszą -
Praga, ewentualnie lecieć wprost
do Warszawy do Pragi dowolną drogą
pomiędzy Krakowa i Włocławka.
druga nie przypuszczała, że straci-
wa burzą, nadciągającą od Niemiec,
spowoduje tragiczną śmierć jego i in-
Wigury.

Przed oddaniem warszawskiem „I. K.
... z wyrażono komunikat o st
scowi w lasku, groch i ... flupis y
blizności, które z Izami przyglądaję
portretowi ś. p. Zwirki, witałego ob
swycielskim powrocie małego synka.

Obecnie poliej. ... na przybycie konsula polskiego z Morawskiej Ostrawy



15/9 Amar Ekh pogodna
 $T + 16^{\circ} R.$ B. 759.5

16/9 piątek pogodna
 $T + 15^{\circ} R$ B. 760.

17/9 sobota pogodna $T + 18^{\circ} R.$ B. 754

18/9 niedziela - pogodna. $T + 21^{\circ} R.$ B. 744.

19/9 poniedziałek - pogodna $T + 22^{\circ} R.$ B. 745.

20/9 wtorek pogodna znów. $T + 23^{\circ} R.$ B. 748.

Wczorajem dołożyłam do termometru
chwilowego ulewny z gromozłotami

21/9 środa wypróżnia się pod koniec dnia
 $T + 17^{\circ} R.$ B. 744.

Teraz zjawia się dzień puryfikacji.
mę z kalendarzowi. W rano do
południa spart termometr na $+ 11^{\circ} R.$

22/9 czwartek, wypróżnia się
 $T + 14^{\circ} R.$ B. 751. —

23/9 piątek - pogodna
 $T + 12^{\circ} R.$ B. 745.

24/9 sobota, dzień pogodny
 $T + 15^{\circ} R.$ — B. 742.

25/9 niedziela pogodna
 $T + 18^{\circ} R.$ B. 744.

26/9 piątek — ujemna pogoda
 $T + 17^{\circ} R.$ B. 744.5

27/9 wtorek uporczywa pogoda!
 $T + 22^{\circ} R.$ B. 742. —

~~28/9~~ czwartek dr Bernard Wachtel 24/9
chirurg szpitala izydońskiego

28/9 sobota rano deszcz, potem pochmurnie
 $T + 16^{\circ} R.$ — B. 751

29/9 czwartek zachmurzone
 $T + 13^{\circ} R.$ — B. 756.

30/9 piątek pochmurno
 $T + 14^{\circ} R.$ — B. 750. —

1/X sobota pogoda
 $T + 16$ — B. 748

Serem teatralny wyprzedzający się
niepoprawnie, Gaudy, Stowarzysze

2/x wredne - pogoda.
 $T+18^{\circ} R$ B. 746.

3/x panice - rano byś deszcz
południowo $T+16^{\circ} R$. B. 739.

4/x wtorek zachmurzone
 $T+10^{\circ} R$ - B. 745.

5/x środa pogoda
rano $T+5^{\circ} R$. potem $+10^{\circ}$ - B. 749.

6/x czwartek pogoda $T+10^{\circ}$ - B. 753.
O świcie był śnieg!

7/x piątek - pogoda $T+10^{\circ} R$. B. 753.

8/10 sobota - rano byś deszcz. południowo
 $T+8^{\circ} R$. B. 745-

W niedzielę w południe padał śnieg w przed-
wioznie. Deszcz

9/10 wiednia - wypadał śnieg
 $T+10^{\circ} R$. B. 737.

10/10 poniedziałek - deszcz
 $T+14^{\circ} R$. - B. 737.

+ D. 8/10 zmarła Karimien
Buzindov, żona profesora
balneologii, magistra wybotu
leczniczego p. n. Kobzaczek
(Córka jej ożeniła się z r. 1902 z
m. p. n. obracając się w m. p. n.
Ruskiem 1918 r.)

+ D. 9/10 zmarł dr Leon Kuku
ch, były dyrektor gimnaz. w
Tarnobrzegu 85 lat. R. i. p.

11/1 wtorek - po deszczu
T+ 110 R - B. 737.
Severe precipitation

12/1 środa pogoda
T+ 150 R - B. 747.

13/1 czwartek pogoda
Wrony duża mroźna ulewa z grzm.
t. n.

T+ 160 R. B. 749 pogoda

522-lecie Krak. Kongregacji Kupieckiej.

W bieżącym roku upływa 522 lat od daty założenia przez mieszczaństwo krakowskie własnej zawodowej organizacji kupieckiej. Historia tej organizacji jest bardzo bogata.



Dom krakowskiej kongregacji kupieckiej przy ul. Wielopole 11.

ta. Kupiectwo krakowskie posiada swoje wspaniałe karty w dziejach miasta Krakowa. Nazwiska Morsztynów lub Wierzyńskich, były znane szeroko poza granicami



Srebrna szkatuła krak. kongregacji kup. dar Ign. Łaskiewicza, kupca i ławnika krakowskiego (1791 r.).

ojczyzny, albowiem stan kupiecki krakowski stosunkami swemi wybił się na czoło polskiego mieszczaństwa. W dniu dzisiejszym kongregacja krakowska obchodzi uroczystie 522-letni jubileusz swego istnienia i przenosi się do gmachu własnego przy ul. Wielopole 11.

14/X prątek - jagoda T+12° - B. 744.
15/X Toboń nysa T+10° - B. 738.
+ zmarł Władysław Słow.
13/X.
czarna, kupiec.
+ 11/X zmarła Złota Wierzyńska, córka
Jana Matejki.

+ Zmarł Tcofil Matusinski
cment. radeo ap. t. cyt.

16/x wieśniela deszcz $T+7^{\circ}R$, B. 743.

17/x poniedziałek deszcz $T+8^{\circ}R$ B. 743

18/x wtorek wypogoda $T+8^{\circ}$ B. 744
połny deszcz przepłotore

19/x środa, niepewnie - w noc
był ciężki wicher - $T+7^{\circ}R$. B. 742.

Na przeżycie raz deszcz, raz pogoda, i ulewa

20/x czwartek - pogoda $T+8^{\circ}R$ - B. 746.

21/x piątek zachmurzenie $T+11^{\circ}R$. B. 743

+ Zmarł Roman Zuwiński

cment. Głuch. Głuch. lat 77. R. i. j.

22/x sobota pogoda $T+15^{\circ}R$. B. 749.

23/x wieśniela pogoda

$T+16^{\circ}R$ - B. 750 -

24/x poniedziałek pogoda

$T+16^{\circ}R$ B. 742.

+ Zmarł Stanisław dybko Przy-
turowski, był townicz lat 84
marca łowca owla z 1883 r
R. i. j.

25/X Włoch Deszcz T+7° - B. 738.

26/X Środa pogodnie T+6° - B. 743

NEKROLOGJA.

ś. p. Stanisław Dębno Krzyżanowski, architekt, uczestnik walk powstania styczniowego, okr. prezes Związku weteranów powstania 1863-4 r., zmarł w Krakowie przeżywszy lat 84. Znaną była dobrze w Krakowie czcigodna postać tego gorącego patrioty, który przez szereg lat otaczał troskliwą opieką steranych wiekiem i biedą uczestników powstania styczniowego, jacy przebywali w Krakowie. Należał do licznych stowarzyszeń, biorąc żywy udział w życiu narodowym i społecznym Krakowa. Odznaczony był Krzyżem Niepodległości z mieczami i Krzyżem Walecznych. — Pogrzeb śp. Krzyżanowskiego odbędzie się dziś we wtorek o godz. 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Piłarskiej 5 na cmentarz Rakowicki do grobowca Powstańców.

27/X Orwań

deszcz.

T+8° R. - B. 736

potem wy pog.
deszcz

28/X prątek

po deszczu, po.
chmurze

T+8° R. - B. 735.

29/X sobota pogoda, w nocy był
deszcz. T+12° R. B. 739.

+ 24/X śmierć Roman Gutwiński
em. dyr. gimn. lat 78.

30/X środa pogoda

T+9° R. - B. 741.

31/X poniedziałek po deszczu pochmurno

T+9° R. - B. 736.

1. listopad. - ponuro.

$T + 5^{\circ} R.$ - B. 739.

2/XI roda - rano lyto - $2^{\circ} R.$

poletu + $3^{\circ} R.$ B. 751, pozoda
poletu zachmurzone

3/XI. crwarlek - niepesnie

$T + 6^{\circ} R.$ B. 752.

4/XI. pratek wypazadzie

$T + 8^{\circ}$ B. 754.

5/XI schoła pozoda $T + 8^{\circ}$ - B. 753.

6/XI wednie - deszcz - ponuro

$T + 6^{\circ} R.$ B. 752. -

7/II ponuro zachmurzone

$T + 5^{\circ} R.$ B. 751.

8/II Bratynge hate otryguly swiatlo elektrycz
wloze wypozadac

$T + 3^{\circ} R.$ - B. 751.

+ $\frac{1}{4}$ zmur & Heferu Lehocagut
prero zby Lehocagut (zuriem
nawroho na Streniewski)

9/XI roda pozoda

$T + 5^{\circ} R.$ B. 752.

10/11. urodziny campione

T+2° R. — B. 755.

głupie studenty, którzy z I
roku znowu zrobili awanturę
z rybakami w dworze, gdyż w
Warszawie obradują w sprawie
nad utworzeniem uniwersyteckiego
„Sądu” na cie-
bie b'ch Kępcy. — Myśla wolna.

M. przyjaciół, pochłaniamy.

„Swięto” „państwowe”

1. T+3° R. B. 755.

Swięto nie da się narrucie — co du-
życie alles ty kręty dom wypieci
chwaszrew.

12 pis-topat sobota myśla

T+4° R. B. 754.

13 histopat wielka, pochłaniamy

T+2° R. B. 763. wieści

14 histop. poniedziałek. pochłaniamy

T+1 1/2° R. B. 764

15/11. Wtorek przebieg T-10R - B. 756.

Zamknięcie VIII sezonu wycieczek naukowych Tow. Miłośników Krakowa

Jedną z ważnych stron działalności Towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa, obchodzącego w roku bieżącym 35-lecie swej owocnej działalności, jest urządzanie w porze letniej cyklów wzorowych wycieczek naukowych po zabytkach Krakowa, mających za cel gruntowne zaznajamianie szerokich kół z przeszłością naszego miasta oraz zaszczepianie znajomości i kultu dla jego pomników i skarbów sztuki. Tegoroczny ósmy z kolei sezon wycieczkowy Towarzystwa uwieńczony został niebawem dotychczas powodzeniem, zarówno co do ilości odbytych wycieczek, jak również pod względem bardzo wzmożonego uczestnictwa. Fakt ten świadczy radośnie o wzrastającym wśród szerokich sfer umiłowaniu dla starego Krakowa i stanowi dla Towarzystwa pomyślny horoskop dla dalszej na tem polu działalności.

Cykl tegoroczny rozpoczął dnia 18 maja br. przewyższył wielokrotnie rozmiarami cykle dawniejsze. Podczas gdy w latach ubiegłych cykle takie trwały najwyżej dwa miesiące — cykl obecny przy niesłabnącym zainteresowaniu słuchaczy trwał blisko 6 miesięcy. Kierownikiem cyklu i prelegentem był jak za lat poprzednich członek wydziału Towarzystwa historyk sztuki Dr Jerzy Dobrzycki. Odbyto ogółem wycieczek 48 (w r. ub. 18). Ogółem wzięło udział w wycieczkach 3.657 osób (w r. ub. 1.056), co przeciętnie na jedną wycieczkę wynosi 76 osób (w r. ub. 58). Wycieczki odbywały się dwa razy na tydzień i trwały przeciętnie po 3 godziny, ogółem poświecono im 143 godzin (w r. ub. 52). Tak rozległe ramy cyklu dozwoliły na bardzo szczegółowe zaznajamianie się z całokształtem dziejów, kultury i zabytków Krakowa, przyczem niejednokrotnie dotarto do zabytków zupełnie szerszemu ogółowi nieznanych. Po raz pierwszy odbyło w roku bieżącym wycieczkę do Mogiły; Towarzystwo zamierza na przyszłość poświęcić większą ilość wycieczek tak bogatym w zabytki i wspomnienia okolicom Krakowa.

Zamknięcie cyklu odbyło się w ubiegłą środę w wypełnionej szczerze dużej sali Muzeum Przemysłowego. Kierownik cyklu Dr Jerzy Dobrzycki podziękował na wstępie w imieniu Towarzystwa uczestnikom cyklu za liczny udział w wycieczkach, oraz zapołał w badaniu starego Krakowa, złożył sprawozdanie z przebiegu cyklu, poczem wskazał, iż tak dokładne zobrazowanie dziejów i kultury Krakowa nie byłoby dziś możliwem, gdyby nie istniał wspaniały materiał naukowy w postaci cennych wydawnictw Tow. Miłośników Krakowa, obejmujących dotąd 23 tomy „Rocznika Krakowskiego” o-

16/11 przebieg

T-40 R

B. 750.

17/11 Czwartek

zamknięcie

T+20 R. B. 751.

18/11 piątek

mgła
T+1 1/2° R
B. - 753.

19/11 sobota

przebieg
T-20 R
B. - 755.

raz 77 tomów „Biblioteki Krakowskiej”. Publikacje te, zbiorowa praca olbrzymiego zastępu uczonych, są dzisiaj podstawą wiedzy o starym Krakowie i stanowią słuszny tytuł chwały Towarzystwa. Następnie prelegent, omówił 35-letni dorobek wielostronnej działalności Towarzystwa mł. Krakowa, jego akcję naukową, propagandową i konserwatorską i zachęcił gorąco zebranych do poparcia celów Towarzystwa przez najliczniejsze wpisywanie się na członków.

Następnie imieniem Towarzystwa mówca wyraził wdzięczność za ułatwienia udzielane cyklowi przez szereg instytucji, poczem wygłosił odczyt p. t. „Kraków jako synteza dziejów politycznych, kulturalnych i artystycznych Polski”.

f zinnst
Adam Les
nerst kupiec
lat 49.

20/11 niedziela
pazuda
T+20 R. - B. 752

21/11 poniedziałek pazuda
T+20 R. B. 748

22/11 wtorek pazuda
T+30 R. B. 746.

Potem dzień chw. beczki

23/11 środa miobro męta
T+20 R. - B. 742

24/11 czwartek wypazuda
T+6. - B. 738

f zinnst R. Jan Rozonkiewicz
profesor Katedra history - pisywał o
architekturze do Czasu i Głosu Narodu
- na wybitnym poziomie kleru,
Kalmu literatury. —

25/11 piątek młoda nuda
T+2° R. - B. 742.

Grono czerwieki, wiewióra i wyprawa
skrzep z wielkim bębniem recha-
my bractwa, garesatry i snos-
bow rozpozna dła uroczystości
2 tygodniowe (!) z okryci 25 rocz-
nic, smutni - a biedna gurska
rodzina skrzep z chłopów, Krawarzy,
Kupców etc na palenizie łabech
jubilantów, bo jublanci uroz-
dzą wyzółko na Kacyst Quincy.
Bieda pierzoga w całym kraju,
a In cięgle romani patryoci
slawna pomniki, wydają
zjadły, paeludy, pólscap cho-
razowie - wyscy strasznie pro-
bini, bo musi być uroczyste ad-
hoc nakazujące, putens teatr
akademii etc etc wyzółko polon

przeć się - z potablow!

26/11 Sabat. razgovor potam msta
T+30 R. B. 747.

54302. B. 747.

Wystawy Soly noworenni wysprawi,
czego już nakierowało, odrazu, Le-
otr wystawę. Ale bliźni i wiecra-
jany ci już W. urzeczyścił się dy-
gudowany! Br. teni nawa-
władz, jale napawa, prezydent,
gierci władz etc murez od reu-
do pornej, now asygnaty nako-
rentu, tabory, mowkoni, prochu-
dom, ar' do rumolu a potem w tea-
toru do potnacy. A interesowani
cehupay na podpis asygnaty do
kazy jale obaweni - nie mogą
dólei pruwady - bo p. proro-
etc jale na mowkoni, potow
władz, takie wychodzi na gapit

i wysłanie między erwanekę,
june parz dui sta dwaty Nawalla,
Zubawalogo, Uxiembly i noruani,
tych gadułow i „pauwotno lary”

27/ uwidzela moka moga.

T + 1170 R. — B. 445.

Dabry cazy uwagstosci gadułow
i pricadnagich poduwat, agtara.
nie drabargos cudwego nie
obchadzycz o N. W. Crisie” ap.
— prucucitom zo depriro pobornu
bis N. z Daernoi ze wid rat budzali
i obrary i ze mu cie podobaty.

Co to ma za sens zadrukowzno
poczuw takim nie me zina,
czymu wzogotem!

W ogole o wykrytych osobach
poczuwmo cis braci pod moego catoie
osobowu i jeno dract, ale nie

napisywać tamy o Tem, czy miał
quocunamlibet d'opracji, jaki był
jako do miłośników, Młody Krawiec
na roliś ulkancie, r. p. b. b. b. b.
Pier wyrażanie talich dobrać.
gry, zarynka, iinni znowu wywle,
kai nie byłto puchwał i' murel,
bocun. Tyratem, up. wrony
bocun niepochlebne opinie
w miłośnych, wglądał o W.
bergrantowa zarozumiała,
lekcjonerowie drugich, niew,
determinacji w ohe puchwał owo
dla takich miłoś reboveracein
etc! Na brdy tego zapisać
i' puchwał wrogości — i' nie
o to co zidat i' jak, co z tego
zastanie, ca puchwał w zapamię,
nie, a nie o dobrzy i' co innego

życia to intymne stworzył przy
watuogo życia

28/11 piersi zacięta rano
 $T + 5^{\circ} R. B. 748.$

29/11. Wroch mgła
 $T + 5^{\circ} R. B. 758.$

30/11 środa wyprawa
 $T + 20 R. B. 745.$

Audenci, przeważnie z Troja, wy-
jechał po ataku awantur.
niebezpieczeństwo, antysemita.
Shonitzki na obywateli miasta
w polie

1 grudnia ewangelia mgła
 $T + 60 - B. 753.$

+ Anna Jacek Heggenberger
lat 68, b. sekretarz Towarzystwa
Muzycznego - organy orkiestra Tow-
warskiego reżysjera

2/12 prátek, noct

$T + 40^{\circ} R.$ - B. 744.

3/12 sobota počas, $T + 8^{\circ} R.$ - B. 741.

" vlivně $+ 13^{\circ} R.$

4/12 nadná počas

$T + 5^{\circ} R.$ B. 741.

5/12 počas, noct

$T + 5^{\circ} R.$ B. 743

6/12 vlivně noct

$T + 40^{\circ} R.$ - B. 744.

chvilu deca re sure re

7/12 prátek, noct

$T + 20^{\circ} R.$ B. 745.

8/12 sure re prátek, noct

sure re prátek

$T + 1\frac{1}{2}^{\circ} R.$ - B. 747

sure re prátek, noct

9/12 prátek, noct

$T + 1^{\circ} R.$ B. 754.

Przed rocznicą Wita Stwosza.

Posiedzenie wydziału Tow. Miłośników historii i zabytków Krakowa. — Nowe wydawnictwa Towarzystwa. — Działalność konserwatorska i propagandowa Tow. — Obchód Stwosza w 1933 roku

Onegdaj odbyło się posiedzenie Wydziału Towarzystwa Miłośników historii i zabytków Krakowa, na którym prezes Towarzystwa Dr Józef Muczkowski złożył sprawozdanie z działalności Wydziału za ubiegły okres.

Szczególnie ożywiona była w roku bieżącym działalność wydawnicza Towarzystwa. Wydano 4 tomy „Biblioteki krakowskiej”: J. Dziękowny: Kleparz, A. Chmiele: Domy krakowskie, ulica Sławkowska, Kra-

ków w XIX w., opracowanie zbiorowe, wreszcie A. Górny i K. Piłarski: Kraków w czasie drugiego najazdu Szwedów na Polskę (1702—9), nadto ma się wkrótce ukazać XXIV „Rocznik krakowski” o bogatej i ciekawej treści, której szczególnie dostarczą monograficzne opracowanie „Kalwarji Zbrydowskiej” przez Dra Szablowskiego.

W przygotowaniu są dwa dalsze tomy „Biblioteki krakowskiej” z pracami Dra Tomkowiaka o „Pała-

cu biskupim” i Dra Barczy „Z dziejów uniwersytetu Jagiellońskiego” oraz „Rocznik krakowski” XXV ku czci Kazimierza W., wreszcie osobno ma być wydana monografia Bony plora Dra Pucelby. Płogę to wydawnictwo ogromny i zamierzenia godne poparcia, niestety cała ta nader potrzebna działalność Tow. nie znalazła dotychczas w samem społeczeństwie, z którego nie 400 osób, ale 4000 wło- no się zaciągnąć miłośników Krakowa w szeregi Tow., zwłaszcza, że roczna wkładka, kiszczona rata- mi, wynosi zaledwie 13 zł, co znacznie przewyższa wartość wydawnictw, otrzymywanych przez człon- ków, bądź gratis, bądź za pół ceny katechizacji. — Również subwencje nie dopisyły, prócz bowiem sub- wencji gminy (5.000 zł.), jedynie spółdzielnia ale To- warzystwo spełnienia obietnicy pomocy z Funduszu kultury narodowej.

Obok działalności wydawniczej rozwija Towarzy- stwo także ożywioną działalność konserwatorską i propagandową. W znaczący sposób zainicjował Tow. jest „odpuśnięcie” Krakowa t. j. zniesienie pułki szkie- pnych, które szpeczyły fasady kamienne śródmieścia. Do propagandy Krakowa i obudzenia zamiłowania do przetrwania cennej cykle wyliczeń nauko- wych po zabytkach Krakowa, prowadzonych umie- jętnie przez historyka sztuki, Dra Dobrzyckiego. — Ostatni cykl, największy objął 48 wyliczeń, w któ- rym wzięło udział około 4 tysiące osób. Z takim uznaniem i zainteresowaniem spotkały się wyliczenia, świadczy także pismo „Inteligencji krakowskiej”, na- dedane do Towarzystwa z prośbą o wydanie „Sta- rym Krakowie” w porze zimowej. To też Tow. czy- nieć zadanie życzeniu przelał wykłady takie w Mu- zeum Przemyslowem. Prelegentem będzie Dr Do- brzycki.

Wydział Towarzystwa, chcąc także unprysięnić szerokim sferom „Inteligencji” cenne wydawnictwa, uchwalił niższe cenę do połowy, a więc niżej ko- szów własnych.

Pośród licznych spraw, omawianych przez Wy- dział, wysunęła się na pierwszy plan rocznica Wita Stwosza z roku przyszłym. Po ożywionej dyskusji (prezes Dr Muczkowski, rektor Szyszko-Bohusz, pre- zes Dr Tomkowiak, senator inż. Rolke, radca Ko- bański, Dr Bogatyński) uchwalono urządzenie obchód- nych, Dr Bogatyński w skromnej formie i połączyć ze zje- dem uczonych słowackich oraz z „Dniem kultu- rym Krakowa”. Towarzystwo przygotowuje wspólnie wydawnictwo — album po polsku i po niemiecku w opracowaniu prof. Szydłowskiego.

Wniosek, pośród nich sen. Rolkego, by w „Boce- nikach krakowskich” pomieszczyć fotografie zanika- jących domów z krótką notką historyczną, zakada- czy, i takowe posiedzenie Wydziału Towarzystwa.

Dr W. B.

U nas musi być zaangażowanie
człowieka — więc był interes
żwirski — potem mrozić wydział

skrzep - czołgi reblanowane
wystawy bargrat malarskich,
- na rok pyzoty już jest meli:
minera gotowy burzawie wizer,
wzrost - skrzep - karminar W.
- Batory etc. Norwid, roze zjany

10/12 sobota paroda

$T - 10^{\circ} R.$ B. 754

11/12 wtorek - pochowanie

$T \pm 0^{\circ}$ - B. 755.

12/12 poniedziałek paroda

$T - 5^{\circ} R.$ B. 754.

13/12 wtorek pogoda

$T - 5^{\circ} R.$ B. 754.

+ dymaś Proch Beunas, lat 81.

emeryt. nadcałkow. B. i. p.

14/12 czwartek pogoda

$T - 10^{\circ} R.$ - B. 754

15/12 piątek mgła, ciemno

$T - 10^{\circ} R.$ B. 759.

Jubileusz prof. Wacława Sobieskiego.

W niedzielę 11 b. m. w południe odbyła się uroczystość jubileuszu 35-letniej działalności naukowej prof. Wacława Sobieskiego. Salę wykładową jubilat wypełnili po brzegi przedstawiciele świata naukowego, młodzież i liczna publiczność. — Wśród obecnych zauważyliśmy J.M. Rektora U. J. St. Kutrzebę, prorektora ks. K. Michalskiego, dziekana Wydz. fil. prof. Zdż. Jachimieckiego, profesorów Papęgo, ks. Fijałka, Chrzanowskiego, Konopczyńskiego, Semkowicza, Dąbrowskiego, Piotrowicza, Kota, Kłodzińskiego, Garbowski, Grodeckiego, Pigonia, Folkińskiego, gen. Kukieła, Dra Leonarda Lepszego, doc. Feldmana, Piwarskiego i Vetulaniego, dyr. arch. państw. Dude, insp. Cichockiego, dalej przybyłego z Warszawy prof. Wacława Tokarza, oraz prezesa Pol. Tow. Hist. prof. Fr. Bujaka i doc. Tyszkowskiego ze Lwowa, oraz liczne grono dawnych uczniów profesora, — wśród których wielu zdobyło już sobie nazwisko w nauce. Imieniem ich przemawiał Dr Strzelecki, ofiarowując jubilatowi pięknie oprawny I tom Księgi, zawierającej prace uczniów, a wydanej na cześć prof. Sobieskiego. Mieści ona prace związane przeważnie z okresem reformacji i kontrreformacji w Polsce oraz dziejów politycznych XVI i XVII w., w badaniu, których dzieła prof. Sobieskiego tak doniosłą odegrały rolę. Przemawiały następnie prof. Wł. Semkowicz imieniem kolegów oraz prof. Bujak imieniem Pol. Tow. Hist. Po przemówieniach przedstawiciele młodzieży, którzy ofiarowali jubilatowi wspaniały kosz kwiatów, zabrał głos prof. Sobieski, kreśląc swój stosunek do nauki historycznej na ogólnem tle stosunku jednostki do pracy naukowej. Uroczystość zakończyło śniadanie, wydane przez Komitet jubileuszowy na cześć prof. Sobieskiego w sali hotelu francuskiego, w którym wzięło udział kilkadziesiąt osób i na którym wygłoszono szereg przemówień.

16/12 przytul
wypoznajace
T+1° R. B. 758

17/12 sobota
pogodnie
T+1° R. B. 758.

18/12 niedziela
pogoda
T+2° R. B. 759
+ zmarł Eng
Smidowski
Raspier

Zakońc

19/12 - poniedziałek, pogoda
T-1° R. B. - 760
20/XII wtorek pogoda
T-3° R. B. 758
4 nocy przypały na dachy śnieg

NEKROLOGJA.

S. p. Piotr Banaś.

Grono przyjaciół i znajomych oraz młodzież Miejskich Zakł. Wych. odprowadziła na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki emerytowanego starszego radcy magistratu krakowskiego S. p. Piotra Banasia. Zmarły należał do znanych osobistości naszego miasta, któremu bez mała pół wieku służył, pracując w administracji miejskiej. Powołany w r. 1879 przez ówczesnego prezydenta miasta śp. Dra M. Zybkiewicza do służby w krakowskim magistracie, pełnił przez szereg lat funkcje sekretarza prezydjalnego, prowadząc równocześnie redakcję Dziennika Rozporządzeń miasta Krakowa, wydawnictwa, którego był twórcą i założycielem. Przydzielony następnie do wydziału przemysłowego zorganizował w latach 1888-9 pierwszą Kasę Chorych dla robotników krakowskich. Dzięki jego inicjatywie i staraniu na stanowisku naczelnika Wydziału szkolnego Magistratu, gminy podmiejskie przystąpiły w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia do zakładania i budowy własnych szkół elementarnych, co przyczyniło się do usunięcia przepełnienia krakowskich szkół miejskich. Główne Jego zasługi leżą jednakże w dziedzinie opieki społecznej.

Opiece nad dzieckiem, młodzieżą i ubogimi poświęcił śp. Banaś, pracując wspólnie ze śp. profesorem Drem Pareńskim, większą część swojego życia. Zorganizował przedewszystkiem w r. 1900 w magistracie osobny wydział dla spraw dobroczynności i utworzył przy nim biuro dla ubogich. Szczególniejszą opieką i miłością niemal rodzicielską otaczał młodzież. W r. 1913 zorganizował i otworzył zakład dla bezdomnych i opuszczonych chłopców, w r. 1916 także zakład dla dziewcząt, stwarzając przytułek i opiekę dla paruset opuszczonej młodzieży, dając im możność kształcenia się i przygotowania do przyszłego

*† Dr. Adolf
Schwarz*

*zastępca star.
wzrostu proba-
ratora - bardzo
solidny i uczyn-
ny urzędnik
R. i. p.*

*† Edmund
Zatęski
prof. chemii
roślin, b. rek.
tor Związku R. i. p.
21. X. 1904
pogrzeb
D- 20 R. B. 758.*

zycia. Jego również dziełem są otwarte w roku 1916 żłóbki dla niemowląt, dzięki jego inicjatywie i zabiegom powstaje w mieście cały szereg ochronek dla dzieci, którymi stale się opiekuje i niemal aż do śmierci interesuje.

W czasie wojny rozwinął zdwojoną gorliwość w ulżeniu doli najbiedniejszych sfer społeczeństwa. Śp. Banaś pracuje wybitnie w Czerwonym Krzyżu, urządza stacje posiłkowe na dworcach kolejowych, tanie herbaciarnie i pierwsze kuchnie ludowe w mieście, organizuje akcję Wigilii i świąt dla żołnierzy Polaków będących w polu, urządza uroczystości wigilijne, opłatki, święta dla pozostałych w mieście rodzin żołnierzy, zajmuje się losem rodzin ewakuowanych i ich powrotem do miasta. W pracę swą mającą na celu poprawę losu najbiedniejszych, wkładał całą swą rzadko spotykaną energję, swe niezwykle dobre i na niedolę ludzką wrażliwe serce.

Mimo, że sprawy opieki społecznej absorbowwały Go niemal w zupełności, poświęcał się również pracy nad organizacją administracji. Jego to dziełem była reforma zasad pracy kancelaryjnej, która się stała wzorem organizacji biurowości polskiej w latach 1923-4. Pracował też niemal do ostatnich dni swojego znojnego żywota, przed pięciu bowiem dopiero laty przeszedł w dobrze zasłużony stan spoczynku, w 76-tym roku życia. Wśród szerokich sfer miasta pozostawił pamięć urzędnika, który dobrze zasłużył się społeczności krakowskiej.

Tępe.

22/12 Czwartek
J-3 1° R. - B. 755.

23/12 piątek
J-2° R. - B. 759.

24/12 sobota
Witania
Czerwono pomru
J-2° R. - B. 759.

25/12 niedziela Dzień Narodzin
24 kwietnia J-1° R. B. 762.
Cały dzień nie wychodził z domu
leż porażeniowa. Brakowało swego
26/12 Poniedziałek. Święto matki
/12 — J-2° R. B. 764.

Odnawianie ołtarza Wita Stwosza ukończone.

Przez kilka miesięcy w kościele Mariackim wielki ołtarz zastawiony był w całej swej wysokości i szerokości drewnianem kilkupiętrowem rusztowaniem i setkami desek, oraz krzyżujących się belek. Na rusztowaniu wrzała gorączkowa praca około odnowienia arcydzieła Wita Stwosza.

Przedewszystkiem wymieniono na nowe antaby żelazne, utrzymujące ołtarz a skrzydła ołtarza osadzono na nowych zawiasach o łożyskach kulowych. Następnie zdjęto ze skrzydeł ruchomych i nieruchomych ołtarza 18 płaskorzeźb i przenoszono je partjami do Muzeum Przemysłowego.

W kościele pozostały tylko same оголоcone z płaskorzeźb skrzydła oraz figury ołtarza wielkiego ze sceną śmierci Matki Boskiej oraz nad szafą tryptyku, trzy baldachimy z figurami. Rzeźby te oczyszczono na miejscu, zaś płaskorzeźby odnawiano troskliwie w Muzeum Przemysłowem, przywracając im barwy dawnej polichromji.

Obecnie prace te w zupełności ukończono. Wszystkie płaskorzeźby po odnowieniu wróciły w ostatnich dniach na swe miejsca na skrzydła ołtarza, gdzie pomieszczono je na swych polach, jak niegdyś pierwotnie były osadzone.

Zawrzała na nowo praca nad rozbiórka kunsztownych rusztowań, które usunięto i obecnie ołtarz odnowiony, wolny od wieżów kilkumiesięcznych, ukazał się w całej swej świetności.

Pozostają jeszcze tylko do odnowienia figurki genealogicznego drzewa Jessego, mieszczącego się pod podstawą szafy tryptyku, a ołtarzem. Figurki te zdjęto i przeniesiono do zakrystji, gdzie oczyszcza się je troskliwie. Odnowienie będzie zupełnie ukończone w ciągu dni najbliższych, tak, że w czasie świąt Bożego Narodzenia będą się już odbywać nabożeństwa przed wielkim ołtarzem a Krakowianie będą mogli oglądać arcydzieło Stwoszowe w pierwotnej jego doskonałości.

28/12 Włocławek

zamknięcie

T+0° - B. 760

28/12 Łódź

ciemno

mogło

T+0 B. 758

29/12 Warszawa

mogło

T-1° R - B. 757

dużo wód w jeziorze

pełnia i to w

30/12 Kraków - pogoda i klimat
T-3° R. B. 754. więcej

31/12 Łódź - pogoda i klimat
T+0° - B. 753.



Konieczny rok narzekani i nie,
dostatkow. Ale nie widac nadziei
na rychle polepszenie i zdaje sie
ze jeszcze 250 lat beda czepcy sluch
ki wojny iuratowej, dopoki na
rody beda tak glupie, aby potow
dochwyciw pragnacai na utrymy,
nawie zbrajnych przyjaciol i
dybaci wzajemnie na siebie.

Atmosfera nieprzyjemna. Po-
nujam to, ze rad obywateli porady ras,
dane swojimi kreaturami, co to kar,
dy rad robi, ale dopiero Taszkylt wie
dyletancow, mofachow, wywier,
pressa na instylung samowolne,
wprawudajac system szprezowski
i kopiac dotki pod jednoczlowami
potyranami u nady o samowolnosci
wyl preclonai, a protegnajac

byłe Jurni i Stary, że zapisał
w 10, Strzelca - zapamiętał
„Juris polski” i „Dzieta” mianem
ka”. Nawet w radzie, co najnie-
bezpieczniejsze, przeszedł. Ety-
awansuje „swaich ludzi”, więc
coraz mniej zdołanych prawni-
wie „prawników”, mianowicie
sędzi narazem, jest na pokusę,
aby zastąpić na awans, a po-
tem na intratną posadę no-
tariusza lub pisarza hipoteczne-
go. Creenne figury pod formą legio-
nistów i strzelców wysłanych. Ten
miał. Jaki dyndyk mroził epokę,
kamu w z potężnymi o tani
najem lub dzierżawę od grunty
„jako 100% procentowy Pitent”,
ryk”. Trzeba być bez chwały

aby prywatnie apetyty swoje
pupercy swej "legionistom"
i "Półmordyrom". Tworzy
się nie patologiczne powady, aby tym
apetytem radować się, pomysł
jaż w arcyli anegdotalu w owym
się, aby być murem talianu
protegowanemu przez "Zurich
leg" lub przez "strach". Ale te
figury utrwalały obecny stan, bo
widząc, że w razie powrotu to
prawowładności, musieli
się upeścić całą namiętnością
gotowymi i różnymi pro-
sad rządowych, samostanowionych
i instytucyj publicznych. —

Muzeum książąt Czartoryskich w r. 1932.

Leży przed nami sprawozdanie Muzeum XX. Czartoryskich za rok ubiegły. Czyta się je z uczuciem ulgi. Wśród ciężkiego kryzysu materialnego, odbijającego się tak dotkliwie na nauce i kulturze polskiej, instytucja ta nie doznała żadnego uszczerbku, praca dzięki nieustrudzonej pracy Dyrekcji oraz całego personelu naukowego szła tam normalnym trybem, siłami nieuszczerplonymi, a ofiarność właścicieli nie tylko pomnażała zbiory nowymi darami i depozytami, lecz także pozwoliła na znaczne wkłady na cele konserwacji zbiorów i gmachów.

Korzystało ze zbiorów mniej pracowników naukowych, aniżeli w roku poprzednim, który osiągnął liczbę najwyższą w dziejach instytucji. Liczba „odwiedzin” w pracowni bibliotecznej spadła z 3565 w r. 1931 na 2914 w roku 1932; analogicznie liczba udzielonych do studiowania druków spadła z 2011 na 1752, rękopisów z 3091 na 2251. Sprawozdanie dopatruje się tutaj następstw kryzysu i zastoju na polu wydawnictw naukowych. W tymże mniej więcej stosunku zmniejszyła się także ilość ofiarowanych Muzeum egzemplarzy prac, do których korzystano z jego zbiorów. Należy przypuszczać, że zestawienie statystyki tej biblioteki z danymi, zebranymi w innych instytucjach naukowych dałoby możność wejrzenia w głąb tego kryzysu, który przeżywa nasza kultura narodowa.

Licznie korzystali ze zbiorów bibliotecznych i archiwalnych Muzeum uczeni obcy, już to osobiście, już to w drodze kurend, załatwianych przez instytucję: byli to Anglicy, Amerykanie, Czesi, Finlandczycy, Francuzi, Gruzini, Jugosłowianie, Niemcy, Rumuni, Węgrzy. Także ze zbiorów historyczno-artystycznych właściwego muzeum korzystały dziesiątki badaczy polskich i obcych, studiując na miejscu, zasięgając informacji lub zamawiając zdjęcia fotograficzne. Liczba zwiedzających Muzeum była nieco tylko mniejsza, niż w roku ubiegłym (11.528 osób, zamiast 12.070. spadek o 4 i pół proc.).

Prace wewnętrzne w bibliotece postępowały dalej: posuwano naprzód nowy katalog druków, reinwentację rękopisów i ich katalog naukowy. Wydanie opracowywanego przez Dra K. Buczkę nowego inwentarza rękopisów, już bliskiego ukończenia, opóźnia się wobec wcielania do zbiorów nowych, wielkich kompleksów archiwalnych, jak olbrzymie archiwum gospodarcze z Sieniawy, które da do tysiąca tomów (układają je Dr K. Buczek i Dr K. Lep-szy), oraz spoczywające dotąd w książce archiwum rodzinnemu papieru polityczne księcia wojewody (Adama Jerzego) oraz księcia Władysława (pracuje nad nimi dyrektor Dr M. Kukiel). Nie potrzeba podkreślać znaczenia

udostępnienia badaczom tej masy materiału źródłowego, niekniętego dotąd. Archiwum gospodarcze stanowić będzie niewyczerpaną skarbnicę wiadomości szczegółowych i pewnych o życiu gospodarzem, społecznym i kulturalnym wsi, miasteczek i dworów w różnych stronach Polski od XVII do XIX wieku. Tu nasuwa się uwaga, że wielki zwód akt gospodarczych z XVII—XVIII w., oddawna wcielony do zbiorów Muzeum i dostępny, nie był dotąd przedmiotem badań. Wśród akt gospodarczych znajdują się zabiłkane akta i korespondencje treści politycznej, wojskowej i t. p., stanowiące również cenny niejednokrotnie materiał źródłowy.

Co do wcielanych obecnie akt politycznych z Hôtel Lambert, uzupełniają one znakomicie wielkie archiwum enigracyjne księcia Adama, jako „Naczelnika Sprawy” i przedłużają je na działalność księcia Władysława w dobie powstania styczniowego, aż po tragiczny moment, gdy stwierdził, że Polska jest opuszczoną przez rządy i przez ludy, a dalsze wysiłki dyplomatyczne byłyby próżne. Sprawozdanie wymienia kilku uczonych polskich, którzy już uzyskali dostęp do uporządkowanych części nowego materiału archiwalnego.

Muzeum odnowiło i urządziło na nowo dwie sale. Wystawiono w Muzeum w gablotach, oświetlonych elektrycznie, dostępne dotąd tylko badaczom akta dwóch Unii: horodelskiej i lubelskiej. Na ukończeniu jest opracowywany przez Dr Marię Jarosławiecką-Gasiorowską i Dra Stefana Komornickiego katalog rękopisów iluminowanych Muzeum, stanowiących jeden z najcenniejszych, może najcenniejszy zbiór w Polsce. W toku jest reinwentacja i katalogowanie zbiorów przedhistorycznych, nad czym pracuje specjalnie uproszony archeolog, mg. Józef Marciniak.

Zbiory zarówno biblioteczne i archiwalne, jak muzealne wzbogaciły się znaczną ilością darów i depozytów, pochodzących w pierwszym rzędzie od członków rodziny książęcej; pamiętali o instytucji także liczni inni ofiarodawcy, składając książki, dokumenty, znalezione zabytkowe. Parę takich cennych i wzruszających darów złożyły osoby i wycieczki, zwiedzające Muzeum, np. sekierekę neolityczną złożył jeden z rodaków ze Śląska niemieckiego, a garść starych monet szkoła rolnicza w Sitnie pod Zamościem.

Tak obfite plony w ciężkim i trudnym zwłaszcza dla instytucji naukowych czasie — są najlepszym dowodem rozwoju i znaczenia Muzeum, motywem szczerej dlań wdzięczności ze strony całej kulturalnej opinii polskiej.

J. D.

ci-żnie
się za
nie od-

powiadam, bo jest mi on wstrętny... I wciąż w ich ustach „żarcie” oraz inne tego rodzaju określenia... Oni nami gardzą, ale i my nimi gardzimy. Tylko, że my w dodatku boimy się swoich dzieci. U nich oczy, jak u lamparta w zwierzyńcu — chciała i zła...”

Ed. P.

Heydla o Jacku Malczewskim.

kultu- sterjum budzenia się artysty i malarza w młodym chłopcu, wszystkie tak ciekawe młodzieńcze jego porwy i walki, wszystkie wpływy i przeżycia, które narastając i kombinując się powoli, dały w rezultacie tę rzecz ogromną: Jacka Malczewskiego. I potem widzimy, jakby namacalnie tę ogromną i potężną falę twórczości, falę to wzbierającą, to opadającą, która reguluje, zmienia i przeobraża całą artystyczną produkcję malarza i całe jego życie. Widzimy go ciągle w jego artystycznej męce i niepokoju i wzlotach i poszukiwaniach, widzimy go ciągle całego i żywego, jako człowieka i jako artystę, bo Heydel dokazał tej sztuki najwyższej, że nie rozbił Malczewskiego na atomy, nie rozłożył go na warstwy, i operując tak jednowymiarowym narzędziem twórczym, jak słowo, tworzył ciągle w bryle, nie tracąc ani na chwilę z oczu Malczewskiego jako całości, jako człowieka-twórcy, człowieka artysty.

Trudno, a nawet niemożliwe, jest streścić tego, co Heydel pisze o Malczewskim. Charakterystyka ta bowiem jest tak bogata, tak wyczerpująca i wszechstronna, tak złączona i ząbioną z jakież trafności i głębokimi refleksjami o sztuce, o malarstwie, o wielkiem zagadnieniu stosunku formy do treści w sztuce, że każde streścić byloby zniszczeniem obrazu malowanego przez Heydla, byloby karygodnym uproszczeniem jego głębokiej myśli i wypaczeniem jego własnych artystycznych założeń.

Bo tak wedrzeć się w głębokie tajemnice twórczych, tak odczuć i zrozumieć sztukę, tak znać się na wszystkich technicznych walorach malarstwa i tak dać się porwać sugestji natchnie-

nia, tak zrozumieć i malarskie rzemiosło i technienie Boskości w sztuce mógł tylko ktoś, kto sam jest artystą.

To też z książki Heydla oprócz tego, co nam ona mówi o Malczewskim, dowiadujemy się jeszcze jednej rzeczy: dowiadujemy się, że Heydel jest wielkim pisarzem. Tak z całym zrozumieniem wagi tego słowa, powtarzam wielkim.

Jego książka to nie tylko cenne dzieło z zakresu historii sztuki, jego książka jest sama dziełem sztuki, t. zn. dziełem, zawdzięczającym swą wartość nie tylko tematowi, ale głównie i przede wszystkim natchnieniu i talentowi autora. Jest w niej to coś, co się nie da określić, tak jak nie da się opisać urok pięknej kobiecy. To coś najważniejsze, które sprawia, że książka jest piękna, żywa i biorąca. Jest w niej ten jakiś wewnętrzny płomień, który świeci w każdym słowie jak od wewnątrz zapalona lampa i który sprawia, że słowa najprostsze nabierają barwy i świeżości, że najbardziej zdewaluowany i zniszczony wyraz nabiera nagle rumieńców i odnajduje jakby cudem swe pełne pokrycie w złości. Toteż nad wyraz prosty, jasny i przejrzysty styl Heydla mieni się blaskiem najpiękniejszej emalii, a cała książka porywa połotem i temi jakimiś imponującymi prawdziwego talentu, które jedynie sprawiają, że jak właśnie w tym wypadku czytelnik książkę się wzrusza, przejmując i zachwyca, że ją nie tylko czyta, ale i przeżywa.

I choć rzeczywiście temat był bogaty i wdzięczny, choć Heydel miał nieocenione materiały, to wszystko nie byłoby pomogło, gdyby nie był włożył w swoją pracę całego siebie. Bo choć pisał o Malczewskim, choć pisał rzeczowo, jasno i wyczerpująco — wypowiadał siebie. I może to właśnie jest tym wewnętrznym płomieniem jego książki, światłem, które wyzarowało żywą postać Malczewskiego, ogniem, który zapala duszę czytelnika podziwem już nie tylko dla twórcy Eleni, ale miłością i zrozumieniem sztuki. Bo ta książka o niezrównanym wdzięku, uczy nas „jak sztuką żyć, jak się nią modlić, jak nią dusze i życia przeświećlać i na tych jej wielkich artystycznych ideowych walorach polega jej niezrównany czar i jej trwała niezniszczalna wartość.

Zofia Stęrowska-Morstinowa.

Jak wyglądają Żydzi polscy pod względem antropologicznym?

Charakterystyką rasową różnych grup żydowskich zajmowało się wiele i posiadamy dość bogatą literaturę dla tego zagadnienia. Starsi badacze stwierdzają, mogąc jednolity charakter rasowy Żydów. Młodszy natomiast uważa, że Żydzi są grupą bardzo zróżnicowaną, składającą się z wielu różnych ras.

Grupa południowa, przebywając w środowisku o przewadze typów śródziemnomorskich i orientalnych, z biegiem czasu przesunęła swym składzie rasowym na korzyść typy śródziemnomorskie, zmieniając tylko ilościowe ust

Biblioteka Jagiellońska w 1931/32 r.

Ubiegły rok budżetowy wznowił nadzieje uzyskania przez Bibliotekę Jagiellońską nowego gmachu, odpowiadającego jej celom. Dnia 13 czerwca 1931 r. odbyło się w obecności ministra W. R. i O. P. śp. Dra Sławomira Czerwińskiego poświęcenie kamienia węgielnego pod nową budowę, poczem w lipcu rozpoczęła się praca około fundamentów. Wskutek asygnowania zbyt szczupłych rat miesięcznych, roboty postępowały bardzo wolno, aż wreszcie zostały wstrzymane w październiku ze względów finansowych, a na wiosnę 1932 r. nie podjęte na nowo. Zostały tedy założone tylko fundamenty gmachu, a dalsza budowa odłożona do lepszych czasów.

Natomiast ubiegły rok przyniósł spełnienie długoletnich zabiegów kierownictwa o odzyskanie sal parterowych w gmachu Collegium Nowodworskiego. Ministerstwo W. R. i O. P. przyznało odpowiednie sumy na najem nowego lokalu dla seminarjów Uniwersytetu Jagiellońskiego, zajmujących dotychczas parter, który wskutek tego mógł być zwrócony bibliotece. Umożliwi to w przyszłości przeniesienie do bardziej odpowiedniego pomieszczenia cennego zbioru rękopisów, przechowywanego prowizorycznie od paru lat w zaadaptowanej na ten cel sieni przejazdowej. Reszta parteru pomieści inne zbiory i posłuży do rozszerzenia dotychczasowych zbyt ciasnych czytelni i biur. Trudności jednak z przystosowaniem nowych sal dla celów bibliotecznych są bardzo duże, gdyż są one zawilgocone podobnie jak cały parter obu gmachów bibliotecznych. Zupełne usunięcie wilgoci byłoby możliwe tylko przy przebudowie gmachu, o czem z braku funduszy nie można dzisiaj myśleć. Na razie trzeba się więc zadowolić tylko częściowym remontem, dotychczas jednak przyznane na ten cel sumy

nie starczą na przeprowadzenie robót na całym parterze, zużytkowanie więc dalszych jego części trzeba będzie odłożyć na czas późniejszy.

O ile jednak są widoki, że w pomieszczeniu zbiorów Biblioteki nastąpi pewna poprawa, choćby tylko na kilka lat, to natomiast sprawa pomnażania zbioru druków nowymi zakupami wzbudza największe zaniepokojenie. — Spadek dochodów Biblioteki wskutek zupełnego wstrzymania zasiłków nadzwyczajnych oraz niewypłacania pełnych kwot prelininowanych w budżecie zmusił Bibliotekę do ogromnego zmniejszenia zakupna liczby dzieł obcych o prawie 50% (w 1930/31 r. nabyto 807 tomów, w 1931/32 tylko 439). Jeszcze groźniejszym i szkodliwszem w skutkach dla nauki jest znaczne obniżenie liczby obcych czasopism naukowych. Biblioteka Jagiellońska była zmuszona zredukować abonament z 296 czasopism naukowych w r. 1931 do 90 w 1932 r. Grozi to niemal zupełnem zerwaniem kontaktu z produkcją naukową innych narodów, a jest tem dotkliwsze dla nauki, że bardzo znaczna część bibliotek seminaryjnych i zakładowych, finansowo znacznie słabszych w normalnym czasie, została obecnie zmuszona do poniesienia zakupu obcych wydawnictw i abonowania zagranicznych czasopism. Niemożność zakupna zagranicznych dzieł nie może wyrównać znaczne rozszerzenie akcji wymiennej z instytucjami naukowymi i bibliotekami krajowymi i zagranicznymi, jak również i dary, których liczba zresztą w porównaniu z poprzednimi latami bardzo się zmniejszyła (w 1930/31 r. 1727 tomów, w 1931/32 tylko 563). Z obu tych źródeł otrzymuje Biblioteka dzieła, nieraz bardzo cenne, które jednak nie mogą zastąpić dzieł nabywanych dla planowego uzupełnienia istniejących zbiorów. Z pośród najważniejszych ofiarodawców wymienić należy rząd francuski, fundację Carnegiego, z prywatnych zaś hr. Stanisława Badeniego, który od lat zasila Bi-

biłjotekę cennemi wydawnictwami. W celach spłacenia długów księgarskich, pozostałych z poprzednich lat uzyskała Biblijoteka Jagiellońska pożyczkę w wysokości 24.000 zł. z funduszu Biblijoteki Narodowej w Warszawie, spłacaną w 4 rocznych ratach. Przez zaciągnięcie pożyczki i spłacenie długów uniezależniła się Biblijoteka w zupełności od krajowych i zagranicznych firm księgarskich, pozatem zaś mogła zaabonować najważniejsze czasopisma naukowe na 1932 r.

Akcja przyjsia z pomocą Biblijotece Jagiellońskiej przez społeczeństwo, zainicjowana przez Towarzystwo Przyjaciół Biblijoteki Jagiellońskiej, rozwinęła się przy stałym i gorliwym poparciu prasy przy samym końcu roku sprawozdawczego i większe jej wyniki przypadają na czas nieobjęty niniejszym sprawozdaniem.

Zbiory Biblijoteki Jagiellońskiej przedstawiały się w cyfrach według stanu z dnia 31 marca 1932 r. następująco (w nawiasach podany przyrost w 1931/32 r.): druki 565.777 (9.255), inkunabuly 3018 (67), rękopisy 6639 (8), dyplomy 450, ryciny 16.551 (3), mapy 3816 (217), nuty 5334 (402).

Prace nad udostępnieniem zbiorów posunęły się naprzód. Ukończono łączenie katalogów alfabetycznych w jeden wspólny tak, że w roku bieżącym będzie można przystąpić do opracowania katalogu do użytku publicznego.

Frekwencja w czytelniach podniosła się nieznacznie, podobnie jak pożyczanie do domu. W dużej mierze korzystano ze zbiorów Biblijoteki Jagiellońskiej poza Krakowem i zagranicą, dokąd wysłano prawie dwa razy tyle dzieł, jak w roku ubiegłym (w 1931/32 r. 1106 dzieł wobec 556 w 1930/31 r.). W ożywionych stosunkach pozostaje Biblijoteka z 33 zagranicznymi instytucjami naukowymi i biblijotekami. Dużą pomoc wyświadcza uczonej zamiejscowym aparacie fotograficzny, dla zdjęć negatywnych, którym wykonano 1159 zdjęć starych druków i rękopisów (w 1930/31 r. tylko 470).



1933.

1. Syczeń — wedrocha

mgliście $T \pm 0^\circ$ — B. 752.

2. październik, mokra mgła
 $T \pm 0^\circ$ — B. 756.

3. wtorek gorąca mgła
 $T - 2^\circ R.$ — B. 758.

4. środa — wypogoda cis
 $T - 3^\circ R.$ — B. 754.

5. czwartek, mgła przebiegła
ciężkie nieładnie się przebiega.
 $T - 1^\circ R.$ — B. 755.

Śniegu dość nie było ku razu,
czy nawiaty

6. piątek — 3 króci pułgoda
 $T + 1^\circ$ B. 753.

7. sobota wypogoda cis
 $T + 2^\circ R.$ B. 758.

8/1, wiedźwila - pogoda, stonice
 $T + 3^{\circ} R.$ B. 758.

9/1, poruch - zamglono
 $T + 0.$ B. 756.

10/1, włoch nie pewnie
 $T - 2^{\circ} R.$ B. 749

Surey pierwszy w tej rodzinie u,
Bralit nieco młodo.

11/1, rodz surey pada
 $T - 6^{\circ} R.$ B. 752

Supero teras porzeczki zing!

12/1, czwardek pogoda +
 $T - 5^{\circ} R.$ B. 753

+ we dwowie zmarł sp
+ Oswald Babzer
+ zmaternity historyk i
zmarła praca palekrego
R. i. p.

13/1, przech pogoda
 $T - 8^{\circ} R.$ B. 754. —

Zgon prof. Oswalda Balzera.

(PAT) Lwów 11 stycznia.
Dzisiaj w godzinach popołudniowych zmarł profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza Dr Oswald Marjan Balzer.

Ś. p. prof. Balzer urodził się w roku 1858 w Chodorowie w Małopolsce wschodniej. Po ukończeniu gimnazjum we Lwowie w r. 1878 prof. Balzer studiował prawo na uniwersytecie lwowskim, a następnie krakowskim oraz na wydziale filozoficznym we Lwowie. W roku 1883 otrzymał stopień doktora praw na Uniwersytecie Jagiellońskim, poczem odbył studia w uniwersytecie berlińskim. W r. 1885 prof. Balzer rozpoczął wykłady historii prawa polskiego na wydziale prawnym Uniwersytetu Jana Kazimierza. Równocześnie prof. Balzer został mianowany dyrektorem Archiwum akt grodzkich i ziemskich we Lwowie, na którym to stanowisku pozostawał do ostatniej chwili. W roku 1902 prof. Balzer przeprowadził obrotne praw byłej Galicji w sporze z Węgrami o

Morskie Oko w Tatrach. Prof. Balzer był członkiem czynnym i honorowym kilkunastu instytucji naukowych w kraju i zagranicą, m. in. członkiem Akademii Umiejętności i Towarzystwa naukowych w Moskwie, Petersburgu, Pradze, Sofii, Zagrzebiu, Nowym Sadzie i Bratysławie. Sp. prof. Balzer był honorowym prezesem Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu Jana Kazimierza oraz obywatелем honorowym kilku miast polskich i czeskosłowackich. Był również doktorem honorowym wszystkich uniwersytetów polskich i uniwersytetu w Pradze. Zmarły odznaczony był orderem Orła Białego w roku 1921 i Złotym Krzyżem Zasługi.

Zmarły przed zgonem wyraził życzenie, aby nie składano żadnych wieńców, natomiast przeznaczone ewentualnie na ten cel pieniądze oddać na Bratnią Pomoc studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza oraz Ochronę Dziecka we Lwowie.

Po raz 9^{ty}
w mieszalce
pehla ruoru
ruu wodce.

157 mieszalce
1. przegoda
T-140 R
B. 757.
wista
stancja.

14/I
Lokata
przegoda
T-120 R
B. 157.

Wish Soluulity. Znowu
pehla ruu wodce!

16/1, poniedziałek. zamknięte
 T- 50 R B 742.
 rok - 40 R Drobnym niez.

Odnowienie Kościoła Marjackiego.

Komitet Odnowienia świątyni Marjackiej, który swą działalność w roku ubiegłym uświetnił odrestaurowaniem wspaniałego arcydzieła Stwoszewego, miał do swej dyspozycji w roku 1932 fundusze o wiele mniejsze w porównaniu z latami poprzednimi. Jak wynika ze sprawozdania za ten rok dochody zamykają się ogólną cyfrą 68.660.36 zł, na którą to sumę złożyli się: pozostałość kasowa z r. 1931 w kwocie 83.29 zł, dary osobiste 18.523.20 zł, składki kościelne 9.173.37 zł, dalej subwencje Komunalnej Kasy Oszcz. m. Krakowa w kwocie 18 tys. zł, gminy m. Krakowa — 6.815.90 zł, Krak. Pow. Kasy Oszcz. — 3.000 zł oraz subwencja rządowa w kwocie 7.500 zł. Inne mniejsze subwencje wyniosły łącznie 2.300 zł, od setki od lokaty 1519.10 zł i dochód z wydawnictw własnych Komitetu — 1.745.50 zł.

Sprawozdanie kasowe sprawdzone zostało przez Komisję rewizyjną w osobach p. J. Dorawskiego dyr. Komunalnej Kasy Oszcz. m. Krakowa i p. Piotra Rokosa dyr. Krak. Oddziału Banku Gosp. Kraj.

Mimo tych skromnych stosunkowo dochodów zakres wykonanych prac w roku ubiegłym jest rozległy. Nietylko bowiem ukończono restaurację witraży w absydzie przez wykonanie 6 nowych pól witrażowych według projektu malarza art. A. Siemianowicza, dostosowanych do reszty pól witraży średniowiecznych, nietylko uporządkowano gruntownie zniszczone przez wilgoć części ścian przy głównym wejściu do kościoła pomiędzy wieżami, pod chórem muzycznym, gdzie przywrócono pierwotną polichromję Matejkowską — ale także wykonano szereg dalszych prac restauracyjnych mianowicie: kościoła. Uporządkowane zostało otoczenie kościoła: od frontu (Głównego Rynku) i od strony północnej. Poprowadzony tam chodnik z płyt kamienia trembowelskiego zastąpił dawne nierówności kamienia brukowego. Takimi też płytami nakryto wykonany poprzednio kanał osuszający. Przy tej sposobności odnowione zostały słupy kamienne t. zw. „pachołki” podtrzymujące łańcuchy, które również gruntownie naprawiono i pomalowano.

W roku ubiegłym odnowiona została w zupełności piękna a zniszczona silnie kaplica Matki Boskiej Loretanśkiej, w której przywrócono pierwotną polichromję. Najważniejszym jednak dziełem wśród zeszłorocznych prac restauracyjnych w kościele Marjackim było odnowienie Wielkiego Ołtarza

17/1
 Wtorek
 T- 50 R
 B. 739.
 Świąteczna.

15/1 +
 Świąteczna
 Świąteczna
 Świąteczna
 Świąteczna
 Świąteczna
 Świąteczna

18/1, środa
 T- 50 R

B. 740. Świąteczna

XV.

I znów pękła rura wodociągowa! Tym razem w piwnicy domu przy ul. Izaaka L. 5. Przerażeni zalewem mieszkający tej realności zawezwali straż pożarną, która pozamykała krany.

Poniżej podajemy wyjaśnienie sfer kompetentnych w sprawie „epidemii“ pęknięcia rur. Ale jeśli chodzi o wypadek ostatni, to trudno te rzecz wytłumaczyć różnicą temperaturatur, jak też trudno się zorientować, czy było to „pęknięcie“, czy „złamanie“!

Jest to z rzędu 15 wypadków!

Co jest powodem pęknięcia rur wodociągowych w Krakowie.

W związku z ostatnią serią pęknięcia rur wodociągowych, zarząd wodociągów udzielił nam w tej sprawie wyjaśnienie.

W ostatnich czasach stałe pękają rury Właselwie ma się do czynienia z dwoma rodzajami uszkodzeń przewodów wodociągowych. Jedne są „złamaniem“ rur, co w pojęciu naszym bardziej by się godziło z pęknięciem, polega na tem, że na rurze tworzy się szczelina, pęknięcie, co wygląda jak pęknięcie na szkle. Drugie uszkodzenie nazywane fachowo „pęknięciem“ jest całkowicie odwróceniem się części rury. Ostatnie uszkodzenie jest właśnie pęknięciem rury o przekroju 500 mm między zasuwą a kolektorem. Odcinek ten długości 80 cm. został zniszczony na całej swej długości. Zakończony został jeszcze w r. 1899. Jako odpływ zawiera wiele baniek powietrza i żużli. Rury tkwią w ziemi w głębokości 60 cm. Wyrzucenie ziemia zmarznięta jest w głębokości 60 cm. W głębokości 160 m. panuje temperatura około 0 stopni. I tak z jednej strony przepływa woda o temperaturze wyższej, z drugiej strony ziemia rurę opanadza. Ta nierównomierność temperatury rury powoduje pęknięcia starego kłopskiego odpływu.

Zakład wodociągowy w każdym wypadku pęknięcia rury usiłuje nad naprawą, co jest bardzo trudne, przez założenie obok przewodów wodociągowych rur kablowe oraz gazowe. Przy ostatnim wypadku dopływ wody nie był nigdzie wstrzymany.

a mianowicie bezcennej wartości rzeźby Wita Stwosza z XV wieku, przedstawiającej plastycznie zakończenie Najśw. Panny Marii wpośród zebranych Aniołów, Jej Wniebowzięcie i Ukoronowanie, a nadto w 18 płaskorzeźbach 18 różnych scen z życia Najśw. Marii Panny i Pana Jezusa.

Na rok następny i wogóle na przyszłość przewiduje Komitet konieczność następujących robót: Trzeba będzie wykończyć prace restauracyjne około Wielkiego Ołtarza a mianowicie tej części rzeźby Stwoszewskiej, która pomieszczona jest w predeli, jako drzewo genealogiczne Jessgo. Należałoby też podjąć przerwane roboty około uporządkowania otoczenia kościoła i nakrycia kanału osuszającego płytami od strony południowej, jednak roboty te pozostają w związku z uporządkowaniem placu Marjackiego. Pozostało jeszcze kilka kaplic niedonowionych. Niektóre z nich są tak zaniedbane, że nie może się w nich nawet Msza św. odprawiać.

Czy prace te uda się wykonać, zależy to będzie od ofiarności społeczeństwa, które mimo ciężkich niewątpliwie czasów dzisiejszych nie odmówi zapewne w miarę możliwości jak najwydatniejszej pomocy dla tak wielkiego dzieła.

Onegdaj odbyło się pod przew. p. St. Tomkowicza posiedzenie Komitetu odnowienia kościoła Marjackiego, na którym ks. infuł. Kulinowski złożył sprawozdanie kasowe za rok ubiegły. Na zebraniu tem, po udzieleniu absolutorium, wyrażono na wniosek rady Dm. Muczkowskiego, podziękowanie ks. infuł. Kulinowskiemu za jego pracę i starania około odnowienia świątyni Marjackiej.

Powrotem
IV Mostu

19/11/1907

T-20R. —

B. 742. —

20/11/1907
ciężkie

T-30R.

B. 747

19 bm. otwarcie IV mostu na Wiśle w Krakowie.

We czwartek dnia 19 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie nowego mostu na Wiśle. Most ten łączący w przedłużeniu ulicy Krakowskiej, stanowi najdogodniejsze połączenie starego Krakowa z dawnym Podgórzem. — Projektowany jeszcze przed wojną, wchodzi w stadium realizacji dopiero w sierpniu 1925 r., kiedy to została zawarta umowa między rządem R. P. a gminą miasta Krakowa, według której obie strony zobowiązały się do pokrycia po połowie kosztów budowy mostu. Samą budowę wedle projektu, opracowanego przez b. ministerstwo robót publicznych, rozpoczęto w początkach września 1926 r. Koszt budowy, razem z całkowitem wykonaniem dojazdów z obu stron i połączeniem z tem urządzeniem ulic Krakowskiej i Podgórskiej po lewym brzegu Wisły, oraz Legionów i Nadbrzeżnej po prawym, ma wynieść wedle dotychczasowych kosztorysów, około 5 milionów złotych.

Most jest konstrukcji żelaznej, trójpriestylowy, o żelaznym łuku dwuprzegubowym ze ściągiem dwoma spornikami i dwoma belkami zawieszonymi o rozpiętości teoretycznej 146,42 metrów, a szerokości rozstawienia dźwigarów 11,5 metr., przy użytecznej szerokości jezdni mostowej 10 metr., zawierającej 2 szerokie tory tramwajowe i 2 pasy dla komunikacji kołowej. Nadto występują tu na zewnątrz dźwigarów głowowych dwa chodniki dla pieszych o szerokości po trzy metry. Nawierzchnię jezdni mostowej stanowi bruk kamienny z kostek bazaltowych, ułożonych na podwojem, odizolowanym podłożu betonowym, a limbitowa nawierzchnia chodników umieszczona jest na płycie żelazobetonowej. Ciężar żelaza konstrukcji niosącej mostu wynosi 1,200 tonn.

Dotąd wykończono całkowicie budowę samego mostu i prowizorycznie boczne dojazdy, tak że zupełny i swobodny dostęp do mostu będzie dopiero możliwy po wykończeniu dojazdów. Sprawa ta jednak nastrocza pewne trudności, gdyż musi się zburzyć kilka starych kamienie po obu stronach mostu, co pociągnie za sobą znaczniejsze koszty, a obecna sytuacja finansowa uniemożliwia uzyskanie pewnych kredytów. Dotychczasowe roboty pochłonęły ponad 3 miliony złotych, na wykończenie zaś dojazdów potrzeba jeszcze około 2 milionów zł. Dlatego rada miejska m. Krakowa zmuszona była do wprowadzenia za przejazd mostem od strony Podgórza do Krakowa opłat przeznaczonych wyłącznie na wykończenie budowanego mostu.

Nadmienić też należy, że do robót koło przyczółków mostowych używało kierownictwo budowy z inż. Witkowskim na czele kilkuset bezrobotnych. Po otwarciu nowego mostu ulegnie rozbiórce opodal na Wiśle zbudowany w latach 1925—26, kosztem około 144.000 zł. prowizoryczny drewniany most, a Krakowowi przybędzie dogodny, ważny i nowoczesnie zbudowany środek komunikacji z prawym brzegiem Wisły.

21/ Sobota

Trzeci pała

T-6° R

B. 751.

Lanna.

22/ wtorek

pułoda

Wawasto dore

zainierane

T-10° R B 755.

23/ poniedziałek

pułoda

T-10° R

B. - 758.

+ 24/ marzec Tadeusz Żuk Karszrenki
lat 76 - naprawy budyńskie i renowacja

han Krak.

24 / wlozech suracy par
I T - 100 R. B. 761.

Posiedzenie Rady m. Krakowa.

Posiedzenie wczorajsze pod przewodnictwem prezydenta m. Beliny Prądmowskiego i przy udziale wszystkich wiceprezydentów, rozpoczęło się uchwaleniem nazwy nowego mostu z łącznika na Wiśle. Referował sprawę ks. Dr Andrzej Motuśki, który po krótkim przemówieniu przedstawił następujący wniosek:

Z uwagi, że mimo gospodarczego kryzysu swego, Rząd Polski wspólnie z samorządem miasta m. Krakowa, zdobył się na wysiłek budowy wielkiego mostu żelaznego na Wiśle kosztem kilku milionów złotych, co jest dowodem wielkiej żywotności i energii tworzącej odradzonej Polski, Rada miasta uchwaliła: nowemu mostowi żelaznemu na Wiśle w przedłużeniu ulicy Krakowskiej i Staromostowej nadać się nazwę: „Most Marszałka Józefa Piłsudskiego”.

W czasie odczytywania wniosku wszyscy radni powstali z miejsc, poczem wśród hucznych oklasków, wniosek uchwalili.

Z kolei przystąpiono do wyboru członka do Rady komunalnej Kasy oszczędności m. Krakowa w miejsce śp. prof. Dr Załęskiego. Wybor padł na p. Dra Ladwika Schneidra.

Dalej wybrano 12 członków i ich zastępców do komisji szacunkowej dla podatku dochodowego. Na okręg I urzędu skarbowego wybrani zostali jako członkowie: pp. Schneider, Gottlieb, Dr Radzyński, Dr Kuhn, jako zastępcy: pp. Dr Karolewicz, Kozłowska, Madejski, Weinsberg. Na okręg II urzędu skarbowego jako członkowie: pp. Rosenblum, Goldman, Tobolski, Broczyński, jako zastępcy: Neuman, Piśzewski, Wohl, Cymborski. Na okręg Podgórze jako członkowie: pp. Platek, Miszczyński, Schiff, Miciński, jako zastępcy: Piękowski, Taubman, Staszewski, Kaczor.

Następnie przyjęto statut o poborze podatku od publicznych zabaw i widowisk, zmianę statutu podatku od towarów przywożonych do Krakowa, poczem po uchwaleniu kilku pomniejszych spraw p. dyr. Krzyżanowski referował sprawę zaciągnięcia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłu w Łowiczu długoterminowej pożyczki konwersyjnej w kwocie 1 miliona zł, spłacalnej w ciągu 25 lat, celem

zlikwidowania konwersji dwóch innych pożyczek. Uchwalono wniosek uchwalono. Dalej postanowiono oddać remont urządzeń chłodniczych rzeźni miejskiej firmie krakowskiej Zieleniewski Sp. akc. za łączną kwotę 17.532 zł.

Wreszcie uchwalono nazwę dla kółka ulic, a to: między Krowoderską a pl. Biskupim ul. S. Renia, przystopada do ul. Emausa: ul. Piotra Borowego, opodal ul. Lea do wyłotu ul. Wrocławskiej: ul. Lucjana Rydyłki, zaś przecznice ul. Wojciecha Halczyna.

Następnie odbyło się posiedzenie tajne, na którym rozpatrywano sprawy osobowe.

Bizantyjnizm

25 /, środa
pazda
- 150 R
B - 762.

Zuwa 23 /, pęta rura wolnego gowa.

26/, ciężarówka przebieg.
 $T = 15^{\circ} R$ B. 760.

27/, przebieg przebieg
 $T = 14^{\circ} R$ B. 757

28/, ciężarówka przebieg
 $T = 12^{\circ} R$ B. 755.

29/, ciężarówka przebieg
 $T = 5^{\circ} R$ B. 751. —

W poludniowej stronie

30/, ciężarówka przebieg
 $T = 5^{\circ} R$ B. 743. —
W poludniowej stronie

31/, ciężarówka przebieg
 $T = 2^{\circ} R$ B. 743. południe + 2°

Przyjeżdżając do stacji. Przejmowanie nacz.
nowemu, najnowszemu dworakom.

Przebieg przebieg, dobry z
dubeltów na polowanie i
do oboty — ale na wojnę

Odnowienie tryptyku Siewosza w Kościele Marjackim.

W sprawie wielkiego ołtarza w kościele Marjackim w Krakowie, otrzymujemy ze strony Komitetu zajmującego się jego odnowieniem następujące pismo:

Niedawno ogłoszone sprawozdanie z robót dokonanych w ciągu r. 1932 w kościele N. P. Marji w Krakowie wraz z rachunkiem dochodów i wydatków za ten okres czasu, obejmuje także odnowienie wielkiego ołtarza, o którym jednak osobno mowy tam nie było. Ponieważ sprawa ta w ostatnim czasie osobliwie zajmowała nasz ogół, podajemy dodatkowo do wiadomości te jeszcze szczegóły:

Restauracja i utrwalenie W. ołtarza pociągnęły za sobą wydatek 38.520 zł. w czem główną pozycję stanowią roboty około artystycznej strony, z kwotą 23.491 zł. Gdy początkowo przystąpiono do poprawy i utrwalenia tylko okuć i zawiasów skrzydeł szafy tryptyku, które zaczęły źle funkcjonować, okazało się, że na tem poprzestać nie można. Szafa o znacznych rozmiarach i dużej wadze musiała być silnie z murami budynku związana, a uszkodzenia rzeźby i malowań jej wymagały pewnych naprawek. Wprawdzie drzewo (lipowe) rzeźb nie było spróchniałe i zostało niemal nietknięte przez robactwo, lecz okazały się dość duże braki uszkodzenia i przesunięcia rzeźb, zwłaszcza ornamentalnych, a nadto kilkakrotne przemalowania tak rzeźb jak i gładkiego tła za nimi zmieniły pierwotny efekt kolorystyczny całości. Roboty malarskie powierzono doświadczonym restauratorom zabytków tego rodzaju, pp. Janowi Rutkowskiemu z Warszawy i Julianowi Makarewiczowi z Krakowa, którzy pod kilkoma warstwaniami farb olejnych i temperowych z wieków XVII—XIX doszukali się warstwy pierwotnej z końca XV jeszcze wieku.

Trudno i mozolne ustłowania doprowadziły do odsłonięcia tej warstwy pierwotnej, która zachowała się mniej więcej w 85%. Wystarczyło tylko niewiele retuszów, raczej zapunktowań, by ołtarz stanął w całej piękności dawnej, wysoce artystycznej polichromji. Co do rzeźb postanowiono w zasadzie ich nie uzupełniać, jedynie dopełniono kilka rażących, choć drobnych szczegółów, przy czem usunięto dodany około r. 1870 błędnie i szkodliwie szczegół gotyckiej ornamentyki nad główną grupą szafy środkowej. W tej samej grupie dokonano też pewnych niewielkich przesunięć co do stosunku posągów do siebie i do całości kompozycji. Wielka pomoc w tych poprawkach stanowiły wskazówki prof. Tadeusza Szydlowskiego, który od kilku lat prowadził badania i studia około tego ołtarza, miał w ręku protokół restauracji jego z przed lat zgo-

*jaśnie na
kwalifikacji
mistrzowskiej
Rada z nie
polowem cre.
Kaja, kogo
Karia ius
Sera ius
braci prory,
Deutens mia
str.*

*1 luty
Choda
pogoda
T + 20 R
B. 751.*

ra 60, oraz zgromadził dawniejsze zdjęcia rysunkowe i fotograficzne. Co do strony kolorystycznej cenne w czasie restauracji były uwagi dyr. Wiesława Zarzyckiego. Niemalże przy tej sprawie zasługi położyli: konserwator krakowski Dr Bogdan Treter, (tutzież przedstawiciel ministerstwa W. R. i O. P. konserwator generalny p. Jerzy Remer, który w ciągu robot kilkakrotnie przyjeżdżał z Warszawy a oprócz tego walczył przyczynił się do wyjednania subwencji rządowej.

Poza pracami ściśle artystycznymi, ważniejsze pozycje w wydatkach stanowiły roboty ślusarskie (zakład ślusarski p. Oremusa) 3.676 zł., rusztowania do prac na miejscu przy ołtarzu i do zdjęć fotograficznych (p. Kurella) 3.690 zł., roboty murarskie, osadzanie kotwic w murze ścian kościelnych i t. p. 2.055 zł., uzupełnienie ornamentyki, zdejmowanie i montowanie płaskorzeźb (rzeźbiarz Macowski) 1.564 zł., malowanie uszkodzonych ścian prezbiterjum po bokach W. ołtarza (malarz Wołowski) 1.095 zł., naprawy około antypedjum W. ołtarza i ołtarzyków bocznych (połtownik Wiadrowski) i t. p. 530 zł. doprowadzenie światła elektrycznego 454 zł., zdjęcia fotograficzne 165 zł., wreszcie kierownictwo (architekt p. Fr. Maczyński) 1.800 zł.

Restaurację ołtarza można uważać za skończoną z tem zastrzeżeniem, że pożądanoby jeszcze poprawienie kolorytu figur apostołów w głównej grupie szafy środkowej, na których, zwłaszcza twarzach, zostawione — z pośpiechu przed nadchodzącą zimą — warstwy farb olejnych z XVII wieku, pod którymi prawdopodobnie kryje się polichromja autentyczna, średniowieczna. Także drewniane posadzki w drzewie genealogicznem Jesego w predelli, potrzebowałyby uzupełnień i utwardzenia. Jest zamiar przystąpienia do tych stosunkowo niewielkich już zadań, o ile możności, z wiosną.

W Kłonejto Rancouryis mokrstem
Brat starzy Walsztowe z gniaz
na
chwalisz 1863 r.
C. S.

1/2 1933
+
Lurad
W.
Kaczmarek
lat ...
Budowniczy.
Lyn Ruppen
Tara, który
był właścicielem
ciepłym ...
delwia na
ul. ...

kupował z Orzechowcem, Dępski
place budowlane przy al. Bałtyckiej,
wolskiej i budowali naprzeciwko.
Kamienice bardzo szkodliwe, ale
zbyt tanio sprzedawali i nie ro-
bili najmniejszego zysku. W
miejscu, gdzie wyszli, przydajmy, dobre
wynikanie byłoby ulubionym
Robię, zbyt ciężej czas raty
wypłaty. W jego warunkach
ktos przedstawiłby cięży, ro-
bit wceli wziętek. R. i. p.

$\frac{2}{2}$ cruciaty M.B. Gromadziński
 $\frac{1}{2}$ prochowny

$T + 50 R - B. 740.$

$\frac{3}{2}$ prochowny prochowny

$T + 30 R. - B. 744.$

$\frac{4}{2}$ sobole prochowny, prochowny
 $T + 30 R. - B. 750.$

5/2 niwroch - deser
T+5° R. - B. 743.

niwta ruryta.

6/2 ponow deser
T+6° R. B. 740.

7/2 niwroch pechunow
T+3° R. B. 748

8/2 inda pego
T+10° R. B. 748.

9/2 crwatek pego stunow
T+1° - B. 754

f. Zuraw Slawadur B. D.
nawbi - raslwiow cuer
Dyochlor Gumir ow Jacks
purysy Til lat. R. i p.

10/2 pratek deser
T+7° R. B. 743.

11/2 sabek niepewni
T+1° - B. 748.

ś. p. inż. Władysław Kaczmarzki. W dn. 1 lutego 1933 zmarł ś. p. inż. Władysław Kaczmarzki. Była to postać związana najściślej z losami naszego miasta. Urodził się w 1848 r., jako syn ś. p. Amelji z Weiglów oraz ś. p. Józefa Kantego Kaczmarzkiego, znanego podówczas w Krakowie kupca. Po skończeniu krakowskiego Instytutu Technicznego, wyjechał na dalsze studia do Berlina, gdzie, wraz z Sławomirem Odrzywolskim i ś. p. Karolem Zarembrą uczęszczał na politechnikę, którą ukończył z dyplomem inżyniera. Po powrocie do Krakowa poświęcił się architekturze. Były to czasy, w których wysiłek społeczeństwa naszej dzielnicy obracał się wciąż jeszcze w sferze tak pożytecznej dla kraju, pracy organizacyjnej i wyrażał się szczególnie silnie na polu technicznym. Przywiozłszy ze sobą z zagranicy duży kapitał wiedzy, Zmarły potrafił wszechstronnie spoytykować go dla dobra kraju. Dzięki swemu talentowi, prawości i sumienności wyrabia sobie wkrótce znane w Krakowie nazwisko. Stawia szereg budynków publicznych oraz dużą ilość domów czynszowych. Jego dziełem są: kościół i klasztor SS. Serceanek przy ul. Garncarskiej, Dom Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej wspólnie z inż. Stawomirem Odrzywolskim budował gmach Towarzystwa Rolniczego przy pl. Szczepańskim. On także jest projektodawcą i twórcą jednej z najpiękniejszych budowli nowego Krakowa — pałacyku pp. Mańkowskich przy ul. Zygmunta Augusta. We wszystkich budynkach, które projektował i budował, przejawiały się cechy jego charakteru i umysłowości: prawdziwa, głęboka kultura, poczucie piękna i smaku, w założeniu i projekcie,

w połączeniu z sumiennością i precyzją w wykonaniu.

Ś. p. inż. Kaczmarzki nie ograniczał się jednak do działalności zawodowej. Już jako młody człowiek — bo w 1877 r. — jest jednym z założycieli Krakowskiego Towarzystwa Technicznego, do którego zarządu — z matkami tylko przerwaną — należy aż do 1929 r. W 1894 r. piastuje godność prezesa Towarzystwa, a w r. 1912 w uznaniu jego długoletniej, owocnej pracy i wielkich zasług Towarzystwo obdarza Go najwyższą godnością: swego Członka honorowego, którą prócz Niego tylko bardzo niewiele techników polskich otrzymują. Zmarły pracował także dla miasta, należąc w swoim czasie przez szereg lat do Rady miejskiej. Na tem stanowisko swą wiedzę fachową i ogromne doświadczenie oddawał na usługi z umiłowaniem temu miastu, w którym ujrzał światło dzienne, w którym całe życie spędził i pracował i w którym zamknął swe oczy na wieki.

Ś. p. inż. Kaczmarzki był typem człowieka, który z głęboką i prawdziwą wiedzą łączył wrodzoną kulturę. Jego subtelność i wykwint w obęjsiu, jednacy Mu ludzi, wśród których nie miał żadnych wrogów, a wielu szczerych zwolenników i gorących przyjaciół. Był znakomitym architektem, gorliwym i zrecznym organizatorem, człowiekiem o wyjątkowej wprost prawości i sumienności. Te wszystkie jednak cechy Jego kryształowej postaci schodzą na plan drugi wobec Jego dobroci. Przez ciąg długiego swego żywota szedł zawsze gościom do usług dla innych, spełniał każdą prośbę, współczuł z każdym potrzebującym. To też zgon Jego wzbudził żal powszechny.

Cześć Jego pamięci!

R.

Nadzwyczajne Wydanie.

CZAS

11/2 1933 godz. 7 wieczorem

Wyrok w procesie Centrolewu.

Warszawa 11 lutego.

Dziś o godz. 3-ciej popołudniu wśród szczerze zapelnionej publicznością sali wszedł sąd, poczem przewodniczący w ogólnej ciszy zaczął odczytywać wyrok, zatwierdzający co do wymiaru kary więzienia wyrok I instancji, — a co do pozbawienia praw obywatelskich przedłużający czasowość oznaczony w tej instancji dla:

posła Liebermanna 3 lata;
posła Barlickiego 3 lata;
posła Dubois 5 lat;
posła Pragera 5 lat;
posła Ciołkosza 5 lat;
posła Kiernika 3 lata;
posła Witosa 3 lata;
posła Bagińskiego 3 lata;
posła Putka 5 lat;

posła Mastka 5 lat.

W I instancji wszyscy obwinieni skazani zostali na więzienie poprawcze, a obecnie na więzienie zwykłe z pozbawieniem praw.

W ciągu 3 dni przysługuje skazanym prawo wniesienia kasacji.

Wyrok wywołał piorunujące wrażenie na sali sądowej. Na wszystkich twarzach malowało się przygnębienie.

*Napisał "w numerze ogłaszanym" ten wyrok
wydrukował na 1 stronie: "Civilis sine iustitia, unus latrocinium"*

DRUKARNIA „CZASU” W KRAKOWIE

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupré.

SPÓŁKA WYDAWNICZA „CZAS”.

A. Augustyn

1/5 1933 Aug 22

Received of the Treasurer of the University of Chicago
the sum of \$100.00 for the year 1933

10/2 czerwiec 1919 r.
B. 779

Rada m. "miejscowa" wybrała
dnia 10/2 gromni z 3 karkami
jaskami. Jmoy dectem Micery.
Stawa Kaptickiego (Mechla
Kapelnera wychozowanego
koto 1919 r.) lekarz weneryz.
nego, tytularnego, putkow.
miejscowy, ko ty range mret
jaleo lodat wazylowy. Ory,
wiece ^{wyborcy} nie ma tanc wafol,
nego z ogyrakobrem krek
do Rady nalcig abserani
na mianowaca pmawanie
z posost jnylyzron z caly
Paukt mchem z mrtatem
nie xadaramy. (chyba tenc ze
z wrego i w mchem z yjy.)
(na rancie)

a awaye" Ma Paźmawley
 cu "Plykies uwyrady pod,
 wladni uwyrady i karygo,
 wiche - kloty tak ciemo
 robitoly awaye karydum,
 konnoby rad natural. Rada
 m. me jest rada, lew koni-
 totem strumitwa politygo.
 obratnygum w naturu z woli
 obecnego radu.

17/2 przech przoda

$\mathcal{I} - 3^o R.$ B. 747

18/2 sobota Dobry zurek

$\mathcal{I} + 0.$ B. 742

19/2 niwiele przoda

$\mathcal{I} + 1.$ B. 741

20/2 preroda przoda

$\mathcal{I} - 2^o R.$ B. 746

Wybór p. Dr. Kaplickiego prezydentem m. Krakowa.

Rada miejska zebrała się wczoraj o godzinie wieczornej w wielkiej sali ratuszowej, by dokonać wyboru prezydenta miasta, na miejsce opróżnione po p. Belinie-Prażmowskim. Wyboru dokonano na posiedzeniu tajnem, któremu przewodniczył wiceprezydent Dr Klimecki. Na liczbę 127 członków Rady, przybyło 113 osób. Do skrutynium powołano inż. Trauzego, p. Widlińskiego i Dra Żaka. Po odczycie okazało się, że na p. Dra Mieczysława Kaplickiego padło 160 głosów, 3 kartki oddano puste. Odczytanie wyniku głosowania przyjęła Rada ławnikami ogłaszając, poczem po otwarciu posiedzenia jawnego wiceprez. Dr Klimecki, wybór Dra Kaplickiego na prezydenta miasta podał do publicznej wiadomości.

By zawiadomić p. Dra Kaplickiego o dokonanym wyborze, udali się do niego przedstawiciele ugrupowań radzieckich, a to wicepr. Dr Klimecki, b. minister Dr Kumaniecki, dyr. Dr Radzyński, wicepr. sądu Dr Czuhajowski, p. Dr Korolewicz, insp. Hardt oraz sekretarz prezydjalny p. Dr Piotrowski.

Tymczasem przed gmachem magistratu zebrały się szeregi Związku Związków Zawodowych, orkiestra tramwajarzy, orkiestra miejska, Strzelcy, Legioniści, Akad. Związek Strzelecki i t. d.

Przedstawiciele ugrupowań radzieckich wraz z zebranymi na dole zastępami ruszyli przy dźwiękach orkiestr wśród tłumów publiczności na ul. Potockiego, gdzie w domu pod l. 2 mieszka nowy prezydent miasta. Delegaci Rady miejskiej, do których przyłączył się major Nałmiski, komendant Strzelca, udali się do apartamentów Dra Kaplickiego i zawiadomili go o wyborze, składając mu życzenia, a następnie prosili o przyjęcie tej godności. Dr Ka-

plicki ze wzruszeniem oświadczył, że wybór przyjmuje, podziękował delegatom za życzenia, a następnie wyszedł na balkon i do tłumów, które go powitały okrzykami „niech żyje“ — wygłosił krótkie przemówienie, zapewniając, że nie zawiedzie zaufania Krakowian.

Następnie sami delegaci bez Dra Kaplickiego, który pozostał w domu, udali się z powrotem do sali radzieckiej. Tutaj wicepr. Dr Klimecki oświadczył członkom Rady, że nowo wybrany prezydent wybór przyjął.

Na tem zamknięto zebranie z tem, że najbliższe posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dopiero po zatwierdzeniu wyboru p. Kaplickiego przez p. Prezydenta Rządowej.

Płk. Dr Mieczysław Kaplicki, nowy prezydent miasta Krakowa, od lat młodzieńczych jest związany z miastem, na którego czele staje. Tu kończył studia medyczne i rozpoczął praktykę lekarską, stąd odszedł w sierpniu 1914 r., by po zakończeniu wojny tu powrócić. W swej dotychczasowej działalności publicznej — w Związku Strzeleckim, w Związku Legionistów, w końcu jako prezes Rady wojewódzkiej BBWR i przewodniczący koła posłów i senatorów stale związany z interesami Krakowa — on to w roku ubiegłym tak świetnie prowadził kampanję o nieuszczipianie województwa krakowskiego — zna te interesy i potrzeby doskonale. Wielkie doświadczenie, umiar i spokój, połączone ze stanowczością decyzji, wielki autorytet, jakim się cieszy w gronie tych ludzi, z którymi dotychczas współpracował, pozwalają wierzyć, iż Kraków zyska w prezydencie Kaplickim odpowiedniego kierownika życia samorządowego, który poprowadzi dalej tak świetnie przez prez. Belinę Prażmowskiego rozpoczęte prace.

Oran

Falszowanie banknotów

jedynie dziś rentującym przemysłem.

Przed paru tygodniami policja rządowa oraz tajni agenci prywatnej służby „Federal Reserve Bank” rozbili największą w Stanach Zjednoczonych szajkę falszerzy banknotów. Szczegóły tego są wprost sensacyjne.

5.000 dolarów na godzinę.

Agenci tajni oblegali przez trzydzieści z rzędu nocy pewien dom w dzielnicy Queens w Nowym Jorku i czekali na właściwy moment ataku, aby wyłapać możliwie największą liczbę falszerzy i zdobyć klucze. Kiedyś, gdy doszli na ten najwłaściwszy moment, zdawali sobie zupełnie sprawę z tego, że wewnątrz tego domu drukuje się fałszywe banknoty w ilości 5.000 dol. na godzinę. Wiedzieli o tem, że sześciu ludzi, znajdujących się wewnątrz tego domu, puściło już w obieg fałszywych pieniędzy na przeszło 1.000.000 dol., lecz mimo to czatowali dalej i czekali. Dlaczego? Dlatego, że ujęcie tych sześciu mężczyzn nie wstrzymałoby wydawania i puszczenia w obieg fałszywych banknotów. Agenci rządowi czekali, aż będą mogli wykryć piły, których pieniądze papierowe były drukowane.

Czekano cztery tygodnie.

Gdy wreszcie po miesiącu czatowania, śledzenia, wysłuchania, udzie klucze dziesięciodolarówkowe się znajdują, urządzono nagły majazd, nie na drukarnię w Queens, ale na prywatny dom, w którym piły w znaleziono.

W tym domu mieszkali są arystokraciami, którzy trzymają się zdala od innych, szmuglerskich, butlegerskich, gier hazardowych i tym podobnych. Ale falszerze pieknie się posługują się innemi szajkami celem puścić w obieg fałszywych pieniędzy. Najwięcej puszcza w obieg fałszywych pieniędzy szajki butlegerskie.

„Interes” o tyle dobry, o ile dobre są podrobiane banknoty. Im fałszywy pieniądz jest doskonalszy tem łatwiej jest go puszczać w obieg i tem trudniej wykryć falszerzy. Jednakże agenci rządowi, gdy dostanie fałszywy banknot do ręki i podda go próbom w laboratorium departamentu skarbu Stanów Zjednoczonych, niema większych trudności w wykryciu fałszyfikatu i nawet w śledzeniu, która z band falszerskich puściła

około 17 milionów

franków. Przegrałem je na wyścigach. Dziś nie już walczyć przystało. Wierzę, że nie sprowokuję dliwości!

W tym czasie, kiedy Girardin, notariusz paryski, przeżył dobry pan Girardin, notariusz paryski, przeżył go kasjera historia skończyła się jeszcze. W międzyczasie umarł w więzieniu. Nie wiadomo, czy z wyrzutów sumienia, czy z żalu, że nie może już brać udziału w gonimach.

Ala w braku laku sędzia śledczy zainteresował się też entuzjasty wyścigów oraz restauratorem, w którego zakładzie Lasternas pił codziennie w południe swój gin. Ci dwaj panowie ułatwiali mu przetrwanie, podawali mu pieniądze, które wzięli u bookmakersów. Czynniki to naturalnie — pierwszy dla powinowactwa, drugi dla przyjaźni. Ze się przytem dorobili obaj po 3 komienice — to już trudno. Tak się jakoś przypadki miewają.

A teraz mają kłopot z sędzią śledczym: „A gdzie? a jak?” Niewiadomo, czy się wykreca.

PROGRAM

PROGRAM NADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ.

Piątek 17 lutego.

11:40: z Warszawy: przegląd prasy, oraz komunikat meteorologiczny Gł. Wojsk. Stacji lotniczej; 11:58: sygnał czasu, hejnał, program. 12:10: Piły około 13:20 komunikat meteorologiczny z Warszawy, 15:10: z Warszawy: komunikat Państw. Instytutu Eksportowego, komun. gospodarczy, chwilka lotnicza i przeciwgazowa, oraz chwilka morska i kolenjalna, 15:35: odczyt z Warszawy, 15:50: Piły, 16:25: Odczyt p. t.: „J. Galsworthy — laureat Nobla — jako powieściopisarz”, 16:40: „Polacy na mistrzostwach narciarskich w Innsbrucku” Dr Henryk Szulcowski, 17:00: koncert z Warszawy w wykonaniu reprez. orkiestry Pol. Państw. m. st. Warszawy, — 17:15: komunikat o zagranicy i Krakow, 17:30: Program, 18:00: muzyka lekka z kaw. Ziemiańskiej w Warszawie, — w przerwie krakowskie wiadomości bieżące, 18:50: Komunikat narciarski, 19:00: Rozmaitości, komunikaty, oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej, 19:15: Odczyt p. t.: „O krótkofalarstwie słów kilka”, 19:30: feljeton z Warszawy: „Wystawa w Chicago w r. b.”, 19:45: prasowy dziennik radj. z Warszawy, 20:00: pog.

21/2 Wtorek poclunow
T-30 R - B. 746

22/2 zrobta ureq sybie
T-30 R B. 737.

23/2 urwattek, uzgodnie
T-20 R B. 739.

24/2 pratek poclunow
T-10 R B. 741.

25/2 salata drobny ureq ^{zelen dentu ze zuzigiu}
T-10 R B. 742. —

wzoraj adlyto dii za puz,
vigienca Prydanta Ranty M.
Lymunow Kaplickego.

26/2 urwattek uzgodnie
T-20 R B. 749.

27/2 poclunow zabunow
T-30 R B. 750.

28/2 wlonk uzgodnie
T-20 R — B. 755.

1 Marca 1933 r. rda
T. 30 R. - B. 755
Paprecie

Przed gmachem magistratu stanęła wczoraj przed południem kompanja honorowa Strzelca, orkiestra miejska oraz tłumy publiczności. Z uderzeniem godziny 12 w południe, zajeżdżał przed bramę wejściową samochód, z którego wysiedli p. wojewoda Dr Kwaśniewski oraz p. prezydent Dr Kaplicki. Orkiestra zagrała „Pierwszą brygadę“, zaś Strzelcy sprezentowali broń.

W sali Rady miejskiej pięknie przybranej kwiatami zebrali się w komplecie radni miasta; galerję i łóże wypełniło szczerze obywatelstwo Krakowa.

Gdy na salę wszedł p. wojewoda Kwaśniewski z p. Drem Kaplickim, radcy powstali z miejsc, witając przybyłych burzliwemi oklaskami. P. wojewoda i p. prezydent zajęli honorowe miejsca obok trybuny, na którą wstąpił p. wicepr. Dr Klimecki i wezwał sekretarza prezydjalnego pułk. Dra Piotrowskiego do odczytania dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej, zatwierdzającego wybór Dra Kaplickiego na prezydenta. Po odczytaniu dekretu, p. wojewoda odebrał przysięgę od nowowybranego prezydenta, który stanął przed krucyfiksem historycznym, wyjętym ze skarbca miejskiego i przed zapalonymi woskowemi świecami i powtarzał słowa przysięgi. Podczas tego aktu wszyscy zebrani na sali powstali ze swych miejsc. Po złożonej przysiędze, dyr. Jan Krzyżanowski wręczył p. prezydentowi insygnia władzy nad miastem, tj. historyczne barło i wstęgi. P. prezydent wstąpił następnie na trybunę prezydjalną i wygłosił swe programowe przemówienie, przerywane hucznymi oklaskami.

2/3 czwartek
pogodnie
T. 60 R
B. 754.

Sturdevant
robię stryk
mnie uko
wie murek,
syteclerę, za
petny nonces
ko przez to
optuni zotaca
się mociu

awankurion. Reber Kistreb
zawracz wysiłek na nicornu
orom Czes.

Przemówienie p. prezydenta Dra Kaplickiego.

P. Dr Kaplicki podziękował naprzód radnym za obdarzenie go wysoką godnością prezydenta miasta, widząc w tem dowód zaufania do jego osoby; to też będzie się starał, by zaufanie to ugruntować. Z duchą i ufnością - mówił - będę pracował, otoczony waszą życzliwością w przyjaznej atmosferze, bez obawy, by mi przy wykonywaniu moich obowiązków wbito sztylet w plecy. Kocham Kraków, a choć miałem różne propozycje, które mnie gdzieindziej powoływały, zawsze przeważał sentyment dla Krakowa i tu pozostałem. Wiem, że fotel prezydenta na którym będę zasiadał, nie będzie ustalany różami, a kolców na nim będzie więcej, niż róż. Mamę przede-

wszystkiem przesilenie panujące na całym świecie.

Dla przezwyciężenia tych trudności, musimy mieć jako hasło, przede wszystkim oszczędność. Nie wydawałem nigdy więcej, niż miałem i zasadę tę będę stosował i przy rządach miasta. Na konsumpcję nie będę wydawał, a jeśli by do tego doszło, to chyba po moim trupie. Przy zasadach oszczędności będę stał twardo; kto mi będzie w tem pomocny, będę mu życzliwy, a kto mi będzie przeszkadzał, temu nie będę przyjacielem i na bok go usunę. Najwięcej pracy wydobyć, a jak najmniej konsumować, tak rozumiem oszczędność.

Potrzeby Krakowa są wielkie i wiele problemów jest do rozwiązania, szczególnie o charakterze inwestycyjnym. Ze względu na brak pieniędzy, nie mogę przyrzekać, że te problemy będą załatwione. Są jednak sprawy, które muszą być załatwione. W pierwszym rzędzie, to sprawa Muzeum Narodowego, którą muszę zrealizować. Wybudowanie gmachu Muzeum Narodowego uważam jako weksel honorowy z mej strony. (Oklaski). Muzeum stanie i stanąć musi. Jeśli ludzie czegoś mogą chcieć, to brak pieniędzy nie stoi na przeszkodzie.

Mając pojęcie o naszym kraju różnych sort w. jak i koczowniczym, ow. przeciwpowodziowych, zasypianie Miynow. i ora jak w Płpidówce przewija się jeszcze ciagle przez Kraków; fatalne bruki i t. d. Ale nie ma na to przeba milionów, musimy więc rozłożyć sprawy

3/3 piątek
pazda

T - 7.0 R
B - 744.

potem + 4.0 R

4/3. sobota
pazda

T + 6.0 R
B. 740. -

w południe
w cieniu
T + 15. R!
w naszym
Jeszcze

te na czas dłuższy.

Dążyć należy jak najwytrwalej do zrealizowania ludowy kół Kraków, Miechów, która wciągnie w orbitę Krakowa szereg powiatów woj. krakowskiego.

By utrzymać starą kulturę Krakowa, będą się usilnie sprzeciwiać wszelkim próbom zniżania szkół w Krakowie (Okłaski).

Kraków był zawsze nie tylko głównem ogniskiem kultury, ale tu kształtowała się polska myśl polityczna. Tu w Krakowie zawiązało się po powstaniu 1831 r. stowarzyszenie konserwatywne, t. zw. Stańczycy, które było na czele Galicji. Z odległości lat patrzac na jego chlubną pracę, trzeba przyznać, że wykonało wielkich i zasłużonych dla kraju ludzi. Tu powstało stronnictwo demokratyczne, dalej ludowe, a wreszcie w Krakowie robotnicy poczęli się organizować i rozszerzyli swą działalność na Śląsk, wzmacniając tam polskość. Wreszcie stąd wyszedł ruch niepodległościowy z mar-

SOBOTA 25 LUTEGO 1933.

szalkiem Piłsudskim, stąd wyruszyła w r. 1914 pierwsza brygada dla odzyskania niepodległości. Odziedziczyliśmy zatem wielki, drogi, cenny spadek, którego nie wolno nam zmarnować. W przyrodzie i w życiu istnieje prawo równowagi, i ja też będę dążył do równowagi w gospodarce miejskiej. Prawo o równowadze musi wszystkie warstwy obowiązywać.

Dątkować też będę wszystkich równo bez względu na wyznanie i narodowość. Kraków jest miastem o charakterze katolickim, toteż w pełnej mierze będę się teżyc z tym faktem.

Mówca następnie wspominał o znakomitym uczoneym i organizatorze prof. Dietlu, który jako prezydent Krakowa tyle zasług położył dla miasta. Był on pierwszym lekarzem na tem stanowisku. Ja dopiero drugi, jako lekarz, zajmuję stanowisko prezydenta, lecz zasług dla miasta muszę się dopiero dorabiać i dążyć, by utrzymać wielkie tradycje Krakowa.

Mowę p. prezydenta przyjęto okłaskami długotrwałymi, poczem p. wojewoda Kwaśniewski

5/3
włoch

740 R
B. 740.

Włoch

6/3
włoch

740 R
B 744

7/3
włoch
ciemno
741 R
B. 749

dokonał dekoracji — st. radcy Edwarda Kubalskiego Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta; st. radcy Mr. Stanisława Hergeta Złotym Krzyżem Zasługi, tudzież st. radcy Dra Jana Wydry Złotym Krzyżem Zasługi. — Następnie radców miejskich: Inż. Franciszka Drobniaaka Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta, Dra Maksymiljana Kesslera Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta, Antoniego Jarosza srebrnym Krzyżem Zasługi.

Imieniem odznaczonych urzędników magistratu radca Kubalski podziękował p. wojewódzie za odznaczenia, zaś imieniem radców m. Dr Kessler.

Na tem zakończono uroczyste posiedzenie, które na długo zapisze się w pamięci Krakowa.

8/3 *proch*
proch

9/3 *Cwalek*

proch
20

B. 760

28/2 1933
Posiedzenie Rady m. Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie otworzył prezydent m. Dr Kaplicki, poczem nastąpiło ślubowanie nowych radców miejskich, którzy swe przyrzeczenie rodzicielskie złożyli przez podanie ręki p. prezydentowi. Przyrzeczenie takie jako nowi radcy złożyli: inż. Stanisław Skoczyński dziekan wydziału Akad. górniczej, p. Adam Skotnicki prezes Rady unji okr. Zw. zawod. pracowników umysł. i kontr. urzędnik Izby skarhowej, oraz p. Juliusz Dumikowski b. prezes najw. trybunału administr., obecnie notariusz w Krakowie.

Następnie w miejsce b. prezydenta Beliny-Prażmowskiego, wybrano p. prez. Kaplickiego, członkiem do Państw. Rady kolejowej i członkiem do Rady Komunal. Kasy Oszczędn. m. Krakowa. Wreszcie dokonano dodatkowego wyboru członków i zastępców do komisji szacunkowych dla państw. podatku dochodowego.

Następnie Rada uchwaliła plan zabudowania gruntów ograniczonych ulicami: Dekerta, Lipową i Romanowicza, dalej gruntów w Nowej Wsi ograniczonych ulicami: Kazimierza W. Racławicką i Grottgera, zmianę planu zabudowania w dz. XVIII. plan zabudowania gruntów ograniczonych Młynówką i szkołą podchorążych itd.

Przyjęto dalej sprawę obniżki czynszu za bekoniarnie, a to z powodu niepomyślnej konjunktury w handlu eksportowym bekoni, wymianę wenyliki na w. m. m. rzędy miejskie, zakupno gumy em. chemicznych do zab. u. zakładu czyszczenia miasta i częściowe obniżenie opłat za używanie wodociągów, poczem na posiedzeniu tajnem rozbrzuszano sprawy osobowe.

10/3 *proch*

rachunkowe

T + 10 R

B. 757

Inż. Stanisław Skoczylas
wiceprezydentem m. Krakowa.

W sali miejskiej odbyło się w czwartek posiedzenie Rady miejskiej celem wyboru wiceprezydenta m. Krakowa na miejsce opróżnione przez b. wicepr. Dra Duchę. Na tajnym posiedzeniu postawiono jako kandydata p. inż. Skoczylasa, b. rektora Akademii Górniczej, poczem po oddaniu kartek i obli-

czeniu głosów odbyło się jawne posiedzenie, na którym ogłoszono wynik głosowania.

Na 115 głosujących, padło na p. inż. Skoczylasa 108 głosów, 2 głosy były rozstrzelone, 5 kartek oddano czystych. P. prezydent kł. Pow. powinszczał nowemu wiceprezydentowi wybór i poczem przed krótkim i przy zapragniętych słowach, p. Skoczylas powtarzał za sekretarzem przydzielonym Dniem Po nowym słowu przyszedł.

Po ceremonialnej zaprzysiężeniu, p. wicepr. Skoczylas wygłosił krótkie przemówienie:

„Za wybór zaszczytny dla mnie, dziękuję serdecznie wszystkim, a wiceprezydentem jestem więcej, ze w charakterze rady miejskiej nie było mi danem dotąd pracować. Wybrał ten cenię sobie ten silniej, że połączył on mnie jeszcze ściślej i bezprędkiej z miastem, dla którego walczyłem część w duszy mojej żywiej.

Na czoło moich obowiązków wysuwa się współpraca w realizacji tego doniosłego programu, jaki niedawno przedstawił p. swym wybrze p. prezydent Dr Kaplicki. Po moim poprzedniku, który niespodziewanie nas opuścił, obejmuję przedsięwzięcia miejskie, a więc instytucje użyteczności publicznej i będę się starał, by woda, gaz, prąd elektryczny i przewóz były w ostatecznej ilości i tanio oddawane na użytek mieszkańców miasta. Po nieważ jednak żadna z tych przedsięwzięci głównych dochod, musimy dążyć do zważania tych rozbieżnych problemów.

Łatwiej mi będzie pracować, gdyż przedsiębiorstwa prowadzone są przez fachowych i uzdolnionych w swym zakresie kierowników wraz z ich pracownikami. Będę się starał zapewnić stałość dochodów urzędniczych, gdyż znana mi jest doka. urzędnika. Przystępuję i do moich obowiązków z zasobem doświadczenia pracy inżyniera i znajomości administracji urzędów, jak również z zapałem do dobrej woli.

Po tym, poczem w dniu piątku, 11. marca, p. prezydent Dr Kaplicki zainaugurował posiedzenie.

Lgast

11/3

s. p.

Stanisław
Tomkowicz

zastwiony
Konewator

zabytkow
autor wieh

prac z hist.

driny hist

drakons

i hist sztuki

pałkiej.

R. i. P.

11 marca sobota

J+20R. — B. 755

12 marca nadobry pogoda
T+ 0° B. 754

13/3 jasná slonca
T+ 2° B. 753

14/3 młoda slonca
T+ 11° B. 750

Na pogrzeb up Tamulworera przybył
ta cała wstępną krawie
Wobec stuzobekach proci
szachach i konserwatorach nie
buzan i dyzobach nasierow i
Bludowu Kresk. — w obetero
ze byton anyklesykach proci
cunowem wysobach klesykach
stunowem oddanym proci filan
buzan i dyzobach nasierow i
ze cunowem oddanym proci filan
in gresow i jak na B. Cato
typowem byton ludwo proci Kresk.

ży z państwa! Działwosant
charakteru nie tylko wewnątrz,
noże, ale też w myśleniu
nie zwracamy uwagi na
wysłuchaniu na pogrobie
mistrza wstawał wstawał,
Tui! Rzymskie nalczoty
jakoś i innych wysłuchanie
Rzeczy, zastawiajmy kardyn
Kocinło rektora i paru za
stypendium w młodych, a
wzrostu bawdy młodzi
i młodzieńców. Z dworów, rure,
nie Rostkowskich, myślałem jeszcze
nieco Rostkowskich o dworze w Krakowie
a gdzieś tam rure Bernardynów
Dominiaków. Rostkowskich, Rostkowskich,
mł. Paulina Rostkowskich etc?

15/3 ~~moje~~ ~~niepełna~~ ~~pagoda~~
T+8°R. B. 750.

16/3 ~~moje~~ ~~niepełna~~ ~~pagoda~~
T+12°R. — B. 749

2 kroniki żałobnej.

Zgon śp. St. Tomkowicza.

W nocy z 10 na 11 bm. odszedł w zaświaty dr. Stanisław Tomkowicz.

W zmarłym traci Kraków wytrwałego strażnika swej kultury i zasłużonego historyka swej sztuki, który przez długie lata przed wojną spełniał odpowiedzialne zadania konserwatora zabytków i pomników w Małopolsce Zachodniej, rozwijając owocną działalność, zabierając głos we wszystkich ważniejszych sprawach, cechowany zawsze umiarem, a świadczący o rzetelnej trosce o dobro miasta i jego artystyczną szatę.



S. p. Stanisław Tomkowicz.

17/3 ~~moje~~ ~~niepełna~~ ~~pagoda~~

T+14°R
B. 743.

18/3 ~~moje~~ ~~niepełna~~ ~~pagoda~~
T+11°R
B. 732!

19/3 ~~moje~~ ~~niepełna~~ ~~pagoda~~
T+8°R. B. 741.

S. p. Stanisław Tomkowicz urodził się w r. 1830a w Krakowie tu uczęszczał do gimnazjum św. Anny, a następnie na Uniwersytet Jagielloński. Studia swoje uzupełniał w Lipsku i w Berlinie. Po powrocie do kraju pozostał już na stałe w Krakowie, poświęciłszy mu całą swą wiedzę.

Szczególnie zasłużył się w dziedzinie historii sztuki. Przez długi czas, bo od r. 1887. do r. 1912. był konserwatorem zabytków sztuki i pomników w Małopolsce. Od r. 1894 był członkiem-korespondentem polskiej Akademii Umiejętności od r. 1908. jej czynnym członkiem, a wreszcie w r. 1918 został dyrektorem wydziału historyczno-filozoficznego Akademii.

Wydal szereg prac z dziedziny historii i sztuki, z których najważniejsze są: „Biblioteka Jagiellońska”, „Wawel”, „Style w architekturze kościelnej”, „Ulice i place Krakowa w ciągu wieków”.

Jako były prezes komitetu odbudowy Wawelu w znacznej mierze zasłużył się przy nadaniu grodomi wawelskiemu jego dzisiejszego wyglądu.

Z głębokim żalem przyjęły różne stowarzyszenia dobroczynne, których ś. p. Tomkowicz był prezesem, wiadomość o śmierci swego opiekuna.

S. p. Tomkowicz odznaczony był szeregiem orderów państwa polskiego m. i. orderem Polonia Restituta, a w r. 1930 wysokim odznaczeniem stolicy apostolskiej, a mianowicie komandorją orderu Papieża Grzegorza Wielkiego. Do ostatniej chwili czynny w ostat-gorza Wielkiego. Do ostatniej chwili czynny w ostat-ni swój wieczór życia nie spoczywał, lecz leżąc już na łożu śmierci jeszcze pisał i wykańczał swoje prace.

Czesć jego pamięci! Stary Kraków traci w zmarłym jedną z bardzo charakterystycznych, czcigodnych postaci.

20/3 poniedziałek
pogoda
T+8°R B.738

21/3 wtorek
pogoda
(wiosna!)
T+2°R - B.748.

22/3 środa śnieg
T+4°R. B.755.
+ zmarł Adam Wolanin
honorowy kustosz Muzeum Waw.
lat 87

23/3 czwartek, śnieg pada!
T+0° — B.755

24/3 piątek pogoda
T+1°R B.757
zimny wiatr.

25/3 Sobota porok
 $T + 40 R.$ B. 757

26/3 nedělní puzot
 $T + 40 R.$ B. 756.

27/3 pondělí Státní
kuchy 5000 puzot. $T + 18^{\circ} R.$ B. 754.

28/3 úterý puzot Státní
 $T + 120 R.$ B. 757.

29/3. středa dvanácti deřů
drobny podmanno
 $T + 70 R.$ B. 746.

30/3 čtvrtek Státní
paleu vypuzotů vč.
 $T + 100 R.$ — B. 749.

31/3 pátek — nepouze puzot
 $T + 120 R.$ — B. 746

1. Květen 1933, sobota
Pazota — $T + 110 R.$ B. 750

Z Rady miejskiej.

Na początku posiedzenia, prezydent m. Dr Ka-
plicki wygłasza wspomnienie pośmiertne zmarłym
a zasłużonym dla Krakowa obywatelom a. to śp.
Dr Stanisławowi Tomkowiczowi, który z całym od-
daniem służył naszemu miastu, oraz śp. Adamowi
Wolańskiemu, kustoszowi Muzeum Narodowego,
który na rzecz gminy zapisał cenne zbiory. Pamięć
zmarłych obywateli uczciła Rada miejska przez
powstanie.

Z porządku dziennego weszła pod obrady sprawa
konkursu budowy Muzeum Narodowego, referowa-
na przez Dra Szyszko-Bohusza. Konkurs rozpisany
będzie na architektoniczne rozwiązanie budowy
i na urbanistyczne ukształtowanie najbliższego o-
toczenia gmachu. Wprawdzie projekt budowy zo-
stał już pod kierunkiem referenta wykonany przez
architektów miejskich pp. Boratyńskiego i Kreisle-
ra, jednak ze względu na to, że sprawa tak waż-
na interesuje szersze rzesze architektów, prezydent
miasta w myśl intencji komitetu, postanowiło kon-
kurs na projekt budowy rozpiąć do dnia 15 kwiet-
nia br., ustawić termin nadsyłania prac do dnia
30 czerwca, zaś wynik rozstrzygnąć do dnia 15 lip-
ca br.

Gmach muzeum ma stać jak wiadomo po pra-
wej stronie wylotu ul. Wolskiej, przy jej zbiegu
z Aleją Mickiewicza, frontem do Aleji 3-go Maja.

Za względnie najlepsze prace konkursowe usta-
rzuje się: I-szą nagrodę 5.000 zł, drugą 3.000 zł,
trzecią 2.000 zł. Sąd konkursowy może przeprowa-
dzić odmienny rozdział nagród w granicy wywie-
zionych kwot. Gminie służy nadto prawo zakupu
dwóch projektów na wniosek sądu konkursowego
po 750 zł. Sąd konkursowy może udzielić poza na-
gradami wyróżnień. Wyrok sądu konkursowego
jest ostateczny i nieodwołalny.

W dyskusji zabrali głos pp. Gwiazdomorski,
Pronaszko, Strojek, Raszka i Wierchowski, po-
czem wniosek referenta uchwalono.

Z kolei uchwalono z porządku dziennego za-
twierdzenie ofert na dostawy dla gminy, dostawę
zaprzęgów konnych do robót w Zakładzie czysz-
czenia miasta, uprawnienie do podpisywania elek-
tryczności i gazowni miejskiej przez prezydenta i wi-
ceprezydentów, sprzedaż parceli przy aleji Focha
i w dzielnicy Nowa Wieś, odstąpienie gruntu dla
Osiedla Legionowego, sprzedaż gruntu dla „Przy-
stani społecznej” i dostawę furmanek do robót
drogowych i kanałowych.

W związku z przeistoczeniem spółki „Caro”
uchwalono upoważnić p. prezydenta miasta do za-
ciągnięcia pożyczki w wysokości 1.300.000 zł. i do
poczynienia kroków celem zorganizowania w
miejscu rozwiązać się mającej spółki „Caro” kra-
kowskiej Kasy Targowej, jako instytucji miej-
skiej. (Kasa za past lat zbierająca pod zarządem
Następnie po przebiegu zarządy się obrady nad
budżetem gminy na rok 1933/34.

2/IV urzędnie
Rano 8.00.

my decydu-
jemy o
T+30 R. 13 746.

3/4 przewidywane
później
T+80 R. 13 746

4/4 włochy
w nowym i nowym
również był mały
decydu- wypro-
gadzanie
+
Stawomir 3/4
Odrzywołki
architekt, lat 86
R. i. p.
urzędnie

4/4 5+5 — B. 739

5/4 šroda počinnosti
5+4° R. B. 747.

6/4 čuvarek pyžda, u novy
lyd prigovorek 5+8° R. B. 750

počim počinnosti, zimne
7/4 pratek. — nepovne
5+8° R. B. 747

8/4 roboty vypusadu is
5+7° B. 747.

+ W žymen zmar arcykatepie
Karol Stefan, let 73, igt z
počim arcelokracu, i nauzy is
neale dobre po judaka — arcelok
tem list je do ndorego z ma
lary (Ferdin z Obsektorova)
neale dobre po počim napivny
Draci je novy ramen po
judaka, syn je receptary

Oficerem polskim, drugi, Mł.,
sy raugt wdowai Ukrańca,
głosis znikł. R. i. p.

9/4 mnixela pagoda
 $\bar{T} + 70 R$ B. 750.

10/4 puuruxalen pagoda
 $\bar{T} + 80 R$ B. 749.

11/4 włonek pagoda
 $\bar{T} + 70$ B. 750.

12/4 iruda pagoda
 $\bar{T} + 90 R$ — B. 750.

13/4 crvartek pagoda
 $\bar{T} + 130 R$ B. 748. ^{wierorem} _{mal, deare}

14/4 pietel pagoda
 $\bar{T} + 80 R$ — B. 752

$\bar{T} + 50 R$ i $40 R$ 'rimny wiatr
15/4 salata, wby pagoda " "
 $\bar{T} + 40 R$ B. 753.

Wierorem deare — w nowy sinny
dobry byt

16/4 Nordens wielkoczułki
Chwila Drobnij deca

T + 8° R. B. 742. —

17/4 porow. wiel. wygładz.
T + 5° R. B. 745. —

W polu woda biała Janin
pada wcale gęsto i niez!

18/4 Włoch — porow.

T + 7° R. — B. 745.

nocami przymrozi!

19/4 sroda, chwila i Janin
T + 7° R. B. 743

20/4 Zurad i Włoch Stankiewicz
lekko lód 62.

20/4 czwartek, niepewne
T + 6° R. — B. 742

21/4 piątek — niepewne
T + 6° R. B. 740.

22/4 sabota ranżone
T + 5° R. B. 744.

niepewne

23/IV międza ciemna

T + 6° R. B. 749.

24/IV połud. pochmurno

T + 7° — B. 749.

25/IV wstęch zachmurzenie

T + 8° R. B. 749.

Amizab zieleń na drzewach!!

26/IV ciężka pogoda

T + 10° R. — B. 750.

27/IV ciężka pogoda

T + 12° R. — B. 749. —

28/IV przebieg niepewny

T + 7° R B. 745.

29/IV ciężka pogoda

T + 9° R. B. 744.

Zmarł rabin Krakowski Hornitack

+ Zmarł Wacław Paturski

6. ruda mójster, k. nowelich
slazki Rolew lat 75

30/IV mucedula : chucă⁴
T+15° R. B. 743.

1. maj 1933 puvik. chutlami
pagoda chutlami dor, dolu
T+14° R. B. 742.

2/5 wlonk pagoda
T+15° R. B. 745. —

3 maja Srogo Narodowe.
Pagoda T+15° B. 747. —

2/5 + zmart Jallab Gazicki
generat - pucard³ do wapha po
po apawlu Awatzi. Otkulwauy
hyreiu Vittali militari, lat 72

4/5 curatek pagoda
T+16° R. — B. 747.

5/5 pratek, pagoda pishu
T+17° R B. 750.

Na amnie Moryellius wawuro.
mano Lablog puvik⁴ la
cui Olan. Tuvkavira. —

6/5 Sobota pogoda
 $T+17^{\circ} R.$ B. 750.

7/5 Niedziela, trochę podmuchu
półn. wiatr, deszcz

$T+17^{\circ} R.$ B. 742

Rokliny narzekają na suszę.
Potem pogoda.

8/5 poniedziałek - trochę deszczu
 $T+16^{\circ} R.$ B. 740,

stańcie się pokarmem.

9/5 wtorek podmuch, rano
trochę deszczu $T+12^{\circ}$ - B. 744.

Prezydentem Rady wybrany po-
wie prof Ignacy Mościcki. —

10/2 środa deszcz

$T+10^{\circ} R.$ B. 743.

11/5 Czwartek wypogoda się
 $T+14^{\circ} R.$ B. 741.

12/5 piątek niesłonecznie
 $T+12^{\circ} R.$ B. 739.

13/5 schola, zachmurzone

T+110 R. — B. 742

Serwy, Pankracy, Bonfay!

14/5 matka pogoda

T+140 R. B. 743.

15/5 poniedziałek nadzwyczaj

Serwy - pochmurno

T+80 R.

B. 740.

16/5 wtorek zachmurzone

T+80 R. B. 746

17/5 środa pochmurno, zimno

T+80 R — B. 748

18/5 czwartek wypogodzenie

T+120 R. B. 749.

pełnia księżycowa deszcz

19/5 piątek zmienne wypogodzenie

T+130 R B. 749.

20/5 sobota zachmurzone

T+11

B. 757.

Revolucja Cesarz

21/5 wiedzieli, niepewnie
 $T+14^{\circ} R$ B. 751.

22/5 paniowa, niepewnie
 $T+15^{\circ} R$ B. 749

23/5 włoch niepewnie
 $T+12^{\circ} R$ B. 749.

24/5 sroda niepewnie
 $T-7.1^{\circ} R$ B. 744.

25/5 swiato niepewnie
 $T+10^{\circ} R$ B. 740!

C. godina niepewnie

26/5 praca - niepewnie
 $T+16^{\circ} R$ B. 739.

27/5 swiato niepewnie
 $T+15^{\circ} R$ B. 740.

28/5 wiedzieli niepewnie
 $T+17^{\circ} R$ B. 744. —

29/5 praca - niepewnie
 $T+15^{\circ}$ B. 745.

+ Linia niepewnie niepewnie
lat 58.

30/5 wtorek miły pogoda
 $T + 16^{\circ} R - B. 745.$

31/5 środa - tak samo
 $T + 15^{\circ} R. B. 745. -$

1/6 czwartek, niepewnie
 $T + 16^{\circ} R. - B. 744. -$

2/6 piątek pogodnie
 $T + 14^{\circ} R - B. 747.$

+ zmarł w 91 r. życia Mieczysław
Szybańskiemer. adw. apel.
bardzo dobry prawnik i szczer, na
czynności pracował dużo w kie-
runku filantropijnym. R. i. p

3/6 sobota, zachmurzenie
 $T + 14^{\circ} R - B. 750.$

4/6 niedziela dzień wolny, miły pogoda
 $T + 15^{\circ} R. B. 752.$

5/6 poniedziałek miły pogoda
 $T + 15^{\circ} R. B. 748.$

ślady na Białym nie widać z powodu
niecierpkości wiatru

Posiedzenie Rady m. Krakowa

Na początku wczorajszego posiedzenia, p. prezydent Dr Kaplicki poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne zmarłemu przed kilku dniami radcy miejskiemu śp. Dr Bolesławowi Rzegocińskiemu, znanemu i zasłużonemu lekarzowi. Rada uczciła pamięć zmarłego przez powstanie.

Następnie złożyli ślubowanie nowi radcy: miejscy, a to pp. Łubieńska, Błoczek, Dr Szyszka i inż. Emanuel Ehlich.

Z kolei p. prezydent oświadczył, że radca miejski Dr Grzybowski złożył swój mandat, z powodu zajęcia stanowiska syndyka miejskiego.

Na porządek dzienny weszła sprawa funduszu budowy Muzeum Narodowego. Prezydent Kaplicki wygłosił dłuższe przemówienie, podnosząc, że akcją budowy gmachu muzealnego powinno się zająć całe społeczeństwo. Od lat 50 wszystkie trzy zabory składały ofiary, by stworzyć Muzeum Narodowe w naszym zaborze, gdzie uciek był najłatwiejszy. Musimy zrealizować szlachetne intencje ofiarodawców i zacząć budowę gmachu, odrzucając wszelką myśl o kryzysie. Jest to pierwsza i najważniejsza sprawa, którą zajmniemy się z całą energią do dnia 1 stycznia 1934. Nie możemy także zapomnieć o innych sprawach, które nas następująco oczekują, jak np. rozbudowa tramwaju, nawierzchnie ulic itd. By uzyskać odpowiednie fundusze na budowę muzeum, musimy zaapelować do ofiarności społeczeństwa. Na razie rozporządzamy kwotami, złożonymi do funduszu budowy przez: miejską Kasę oszczędności zł 200.000, przez śp. Corazę zł 200.000, przez Edmunda Kałęskiego zł 100.000, członkowie Rady miejskiej dali ogółem zł 136.550, w czym radca Marjan Dąbrowski zł 100.000, Jaworznickie kopalnie węgla narazie zł 20.000, kupiec Froncz zł 2.000 itd. Ogółem rozporządzamy gotówką 781.000, a musimy zebrać zł 1.200.000. Komitet obmyślił sposób upamiętnienia nazwisk ofiarodawców.

Po przemówieniu prez. Kaplickiego, uchwalono jednogłośnie powołanie obywatelskiego komitetu popierania budowy Muzeum Narodowego, w skład którego mają wejść reprezentanci wszystkich warstw społecznych. Podstawę powyższego komitetu stanowić ma poprzednio przez Radę miejską wybrany komitet budowy muzeum, którego rozszerzenie przeprowadzi prezydent w drodze kooptacji. Dla przeprowadzenia organizacji zbierania funduszy, oraz ciągłości prac wykonawczych, powołuje prezydent miasta pod swoim przewodnictwem komitet wykonawczy.

*Ostaniejście byłoby myślnie
Wuch nad gwarą iła syngy Ordony
Kalek, starym nowożytnym
Muzeum węgłoby porzekać na
Cepero cary.*

Następnie uzupełniono komisję teatralną w miejsce śp. rektora Załuskiego oraz posła Pochmarskiego, który ustąpił, wybrano p. Rollego i prof. Gwiazdomorskiego.

Zakończono wszystkie sprawy porządku dziennego, a więc samy stary podatek od budynków na rzecz gminy, dalej opłaty administracyjne miejskiego Urzędu ewidencji ludności, zatwierdzenie oferty na urządzenia w rzeźni miejskiej, budowę stacji filtrów przy studni targowicy miejskiej, projekt regulacji Białuchy, zmianę granic dzielnic Czarna Wieś i Łobzów, ulgi dla budowy tanich małych domów, plany zabudowania parcel miejskich i t. d.

Na końcu porządku dziennego weszła sprawa teatru miejskiego. Sprawozdanie administracyjne z działalności teatru za sezon 1932/33 wygłosił radca Kudliński, zaś artystyczne radca Dr Flach. P. Kudliński podał, że dochody wyniosły złotych 304.000, zaś wydatki zł. 303.000. W porównaniu z okresem ubiegłego sezonu wydatki za ½ roku wykazują ogólną redukcję o 30%, obniżka płac personalu doszła do 45%. Z kolei p. Flach podał sprawozdanie z działalności artystycznej teatru do 15 marca br. Nowca podnosi zasługi dyr. Osterwy i dyr. Bujańskiego. Przedstawień w okresie sprawozdawczym było 255, w tem 165 polskich i 90 obcych, premier było 14, polskich 5, obcych 9. Przy wystawianiu sztuk, korzystano z wielkiej spuścizny dramatycznej, która na walorach nie straciła. Po szczegółowym omówieniu działalności teatralnej, wywiązała się dyskusja, w której wzięło udział szereg mówców, poczem Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie teatralne za sezon 1932/33, oraz przedłużyła moc obowiązującą dotychczasowego regulaminu teatralnego na sezon do 30 września 1934.

Na 100
radców za,
dec 9 gęły
nie ożwot!
Zadruj kry,
dyb, radnego
wzrosku.

6/6 wtorek
T+12° R.
B. 746
niepewna
pogoda

7/6 środa bezsen zimno
T+10.1° R. — B 747
8/6 czwartek deszcz deszcz
T+9° R. B. 746. —
+ zmarł Edmund Leheuter
drukarz lat 65. R.: 1°

9/6. piątek wypogoda i słońce
 T + 11° R - B 743. - Deszcz
 10/6 sobota ulewami Deszcz
 T + 8° R ! B. 742.
 Lur i murekcy zimna !

NEKROLOG JA.

Ś. p. Edmund Zechenter, znany i ceniony dziennikarz i literat, zmarł przeżywszy lat 65. Całe życie swe spędził w Krakowie, pracując kolejno w „Dziennikach” — „Nowej Reformie”, „Czasie”, „Głosie Narodu” i dawnej „Rzeczypospolitej” w oddziale krakowskim. Równocześnie literackimi pracami swojemi zasilal dzienniki i tygodniki warszawskie, lwowskie i poznańskie i pełnił obowiązki sekretarza w miesięczniku „Museion”, biorąc żywy udział w życiu literackiem Krakowa. Prace jego na polu nowelistyki, czerpane z życia chłopskiego, zyskały mu niezwykle uznanie krytyki, toteż niektóre jego utwory pomieszczono w wypisach szkolnych gimnazjalnych, jako wzory polskiej twórczości i nieskazitelności języka. „Szkice i nastroje”, „Z chłopskiej niwy”, „Walkowe kochanie”, „Legendy”, „Zawzięty lasowiak” — oto tytuły jego dzieł, które zyskały mu trwałą pozycję w literaturze polskiej. Był on jednym z założycieli Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, w którym przez lat 11, jako wydziałowy zasiadał. W ostatnich kilkunastu latach pełnił obowiązki referenta prasowego województwa, a następnie magistratu m. Krakowa. Śp. Zechenter był człowiekiem kryształowego serca i niezwykłej dobroci, toteż cieszył się ogólną miłością i szacunkiem. Zgon jego wywołał powszechne współczucie i szczery żal wśród obywatelstwa krakowskiego i kolegów. Pogrzeb Śp. red. Zechentera odbędzie się dziś w piątek o godz. 11 rano z kaplicy cmentarza rakowieckiego.

11/6 wtorek
 wypogoda i słońce
 trochę po ulew.
 nym Deszczu
 nozym. -
 T + 12° R
 B. 741.

Obchód

Ku wzmocnieniu
 oddziału
 Równości
 Równości
 odwołano z

po woda w rezerwach zimnych
Archiw

12/6 Goniaty - poryw

T+13° R. B. 744. —

Codzień jechał uroczystość
dendret, wita, wiatraczek,
portaczei przegranie niości
etc. Nic pomyś o tem, bo trzeba by
być głupcem. sprzątnąć

13/6 włoch poryw niości

T+20° R. B. 744

O 6 1/2 deser ulowy 1/2 godzin

14/6. woda zuby poryw

T+18° R. B. 743. —

Popoł. deser z grzmiotacii

15/6 Czerwony Baci Czo, po deser

T+16° R. B. 743. —

Deser deser popołudniu

16/6 proch w porywach

T+18° R. B. 744. —

17/6 sobota pogoda
T + 21° R B. 742

Bawito w Mr. wiele ymow. m.
granicznych — a reprezentanci
nauki i umiow. jak uogolnia, wie-
woj. prezydent Kaptela — naczelny
wspolny i sp. mow. brekej nien,
czyzny nie umiow. ani w.
po franc. lub. ang. i wgle obczy-
jny Romanow, ploty. Kraj
wie co... Pukrownie porownanie dlat.
miedzi i miedzi, gdziny nagrody
przyznano — jak zwyklye wadnie —
M. Dobrynski.

18/6 niedziela wielunow
T + 18° R B. 737

Dzis podluz na bog. w. Karu W
oddzienny z jroztyj miedzieli.
Pogoda dotymata do poludnia —

po tem doszedz ulewny kottary

19/6 ~~podobnie~~ podobnie

T + 120 R. — B. 734.

Popieludni dener

10/6. ~~Wien~~ — niepewnie

T + 190 R. B. 732

21/6. Louda pęga

T + 200 R. B. 742.



22/6. ~~Wien~~ podobnie

T + 220 R. B. 743.

Walcacye, i to nie rozpoznało
obecnie a 14/6 — co rodzicom
było niezgodne, gdyż wy-
nie otrzymuje dochody 1 dnia
miesiąca — więc muszą odwie-
wyjść do 1 lipca, a drzei
niezapłacić mu 14 dni
po miesiącu.
Pozostawiam i mówię!

dużymite dół ię pę pęgo
wskroczem wóit ułwa 2
grunotami.

22/6 1933 pęgęł pęłunow
T+18°R B. 730.

24/6 1933 celotę pęgoł
T+18°R B. 730

Tęstare formowch i olwot Rnalcowa
i cote rre. „parafij” na „Kongres”
eucharystyczny - mowię o 4000
pęłunow, co nie wż daję ię pęłwa,
dę. wórowem natwar i kępę kę
i kłunowwane ręflekowani clett,
męatę dęrow ręryna pęłdę - cęł
męne wółowem. Węłęł mowę
pę kęłowach i ręłowach, a wicł
rępęne pęłgetom rrełem, a tr
w męł rrełwa - męłę męł
o 9 nana, o 11. pęłowię ię

stwierco, Jeli puzgtele 2 talerze
"kompanij" to nie wiecej

25/6 wielkosc. rano ulowa,
kato 1190t wyprazda sie
T+14° R. B. 73%

Chwilaui Jecia - Juciaui
Boroupe kompanij w stro
jaki holozaj. Juciaui

26/6 puzgtele. wyprazda sie
T+16° R. B. 736

27/6 stoch zaslumawona

T+16° R. B. 740. -

28/6 wrode unepowic

T+17° R. B. 741

Proszona Jecia Chwila
na Jeciaui fil. komorisciaui

Sweto mroca wianwi

29/6 cniach Jeciaui Protri Pardo
Juciaui T+17° R. B. 742
Juciaui mroca

30/6 przyjeżdżają do Krakowa.
deszczowa. T+13° B. 744.

Krakowskie uroczystości „Święta Morza”.

Niezwykle uroczystości obchodzone wczoraj w Krakowie rozpoczęcie Święta Morza. Miało udekorowane chorągwiami, a na linie tramwajowe wyjechały wozy ozdobione propagandowymi napisami.

O godz. 15, głosy syren fabrycznych i gwizdy lokomotyw dały znać miastu, że nadeszła minuta ciszy, dla uczczenia obchodzonego Święta. Przez miasto przeciągał właśnie olbrzymi korowód takówek, który na głos syren zatrzymał się. Zatrzymały się też wszelkie pojazdy i wozy tramwajowe. Miasto całe zaległa minutowa cisza, poczem ruch podjęto na nowo.

O godz. 18.30 ruszył ulicami capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych, grając marsze, przyczem odezwały się echa wystrzałów moździerzowych, oznajmiające o rozpoczęciu się obchodu „Wianków” na Wiśle, zorganizowanego przez oddział wioślarski „Sokoła”.

Na rynku u wylotu ul. Szczepańskiej stanęły dwa wozy tramwajowe udekorowane emblematami Ligi Morskiej i Kolonjalnej, w których przyimowano datki i zapisy na członków Ligi. Na bokach wozów znajdowały się następujące napisy:

„Miłość morza powinna być źródłem, z którego czepać będą swą moc przyszłe pokolenia Polski. Mościcki”. „Początek rozbudowy marynarki wojennej jest rekojmią mocarstwowego rozwoju państwa i kwitnącej pomyślności Narodu. Piłsudski”.

Wieczorem orkiestra tramwajowa przejechała wozami udekorowanymi, po wszystkich liniach, dając znać muzyką mieszkańcom, o obchodzie „Święta Morza”.

Wieczorem podażyły tłumy Krakowian na „Wianki”. Oba brzegi Wisły natłoczone były tysiącami rzeszami widzów. Obchód rozpoczął się defiladą dekorowanych łodzi, w której wzięły udział drużyny oddziału wioślarskiego „Sokoła” oraz wszystkich innych klubów sportowych wioślarskich. Po zapadnięciu zmroku poczęły przesywać powietrze ogniste racie, młynki świetlne, pływające fontanny, pękające z hukiem petardy, a woda płynął korowód kolorowych wianków świetlnych. Przejechały też wodą galary z żywymi obrazami, apoteozującymi „Święto Morza”. Publiczność głośnieji okrzykami i oklaskami nagradzała wykonawców żywych obrazów. Na zakończenie odbyło się oświetlenie Wawelu.

1 lipca
sobota
Galej deszcz

12° - B. 745

2 lipca
niedziela
deszcz ulew
wypogoda się

16° R.

B. 749.

3 lipca
poniedziałek

pożoga

18° R. - B. 753

Dziś we czwartek po nabożeństwach o godz. 10 rano, odbędzie się wiec na Groblach, a następnie poświęcenie statku „Tynec”. O godz. 15 regaty na Wiśle.

Również dzisiaj nastąpi puszczenie na wodę wianka przez delegację pracowników tramwajowych z dyr. inż. T. Polaczek-Korneckim na czele. Wieczorem o godz. 9 zapłonie wielka sobótka na Kopcu Kościuszki, rzeźbiście oświetlonym, co wykona tramwaj krakowski przy pomocy 5 Batalionu telegraficznego.

Komitet obywatelski „Święta Morza” w Krakowie zwraca się do wszystkich instytucji i organizacji z gorącym apelem, o nadsyłanie do sekretariatu prezydjalnego m. Krakowa do dnia 2 lipca br. włącznie uchwalonych rezolucyj w dniu „Święta Morza”.

Syndykat Dziennikarzy krakowskich na nadzwyczajnym posiedzeniu, uchwalił jednomyślną rezolucję stwierdzającą, że dziennikarze krakowscy jednoczą się z całym społeczeństwem w niezłomnej wierności dla uzyskanego stanu terytorjalnego Polski, i w stanowczym proteście przeciw wszelkim usiłowaniom zmierzającym do zmiany granic i odebrania Polsce wolnego dostępu do morza.

4 lipca
wczoraj

deszcz, parat
cały noc

raz chłodny - T+16° B. 747
deszcz - wczoraj

5. lipca
sobota

raz słoneczny

raz chłodny - T+16° B. 750

wieczorem znova deszcz Modatobry!

6 lipca niedziela „święta” ?

x T+17° R — B. 749.

znova od wieczora deszcz

7/7 piątek mokro, ciepło
T+14° R. B. 747

8/7 sobota po deszczu nasłonecznia
T+16° R. B. 748.

Rozparzenie lato, mokro, ciepło

9/7 uruchomiła pagoda niepewnie
T+180 R. B. 749.

10/7 pozwoliła pagoda - all eis
już chmurzy
T+190 R. B. 751.

Przygotowania do badania kopca Krakusa.

W związku z darem zł 50.000, przyrzeczonych Polskiej Akademji Umiejętności przez p. p. Mariana Dąbrowskiego na koszty badania kopca Krakusa, Polska Akademia Umiejętności zwołała w dniu 30 czerwca br. posiedzenie, w którym wzięli udział o bok przedstawicieli archeologii z Krakowa pp. prof. Demetrykiewicza, doc. Dr Żurowskiego, Dra Leńczyka i Dra Tadeusza Reymana także Dr Włodzimierz Antoniewicz prof. uniwersytetu z Warszawy, Dr Józef Kostrzewski, prof. uniwersytetu w Poznaniu i Dr Roman Jachimowicz dyrektor państwowe go Muzeum archeologicznego w Warszawie, nadto prof. Władysław Semkowicz jako historyk średniowiecza i inż. Adam Semkowicz jako znawca strony technicznej. Omówiono całą sprawę zbadania kopca Krakusa na podstawie referatu naukowego docenta Dra Żurowskiego i referatu technicznego inż. Adama Semkowicza. Uchwalono po przygotowaniu dokładnego przystąpić w przyszłym roku do pracy rozkopywania kopca Krakusa, gdyż w tym roku ze względu na spóźnioną porę nie jest to rzeczą możliwą. Znaczne trudności łączą się z kwestją pieniężną, gdyż całość pracy wraz z przywróceniem kopca po rozkopaniu do jego pierwotnego stanu wyniosłaby ponad zł 200.000.

11/7
Włoch
pagoda
upad
T+230 R
B. 749

12/7 uruchomiła pagoda
T+240 R. B. 749

(Mówi o przewidzianym podaniu do
Mgty o przewidzianym stanie
stanu spoczynku)

13/7 Czwartek — noc pierwsze
 $T + 20^{\circ} R.$ B. 748.

14/7 piątek poranne
 $T + 23^{\circ} R.$ B. 746.

Wysłany Łabętkow z opas
Sobieskiego na Wawel.

15/7 sobota w noc był deszcz
obecnie kropi z przerwami
 $T + 20^{\circ} R.$ B. 745.

16/7 niedziela zachmurzenie
 $T + 22^{\circ} R.$ B. 742.

Popołudniu deszcz — od wieczora
ulewa w noc z gromotami

17/7 poniedziałek zachmurzenie
 $T + 19^{\circ} R.$ — B. 746

+ w Wiedniu zmarł hr. Karol
Lambergowski lat 84,

znawca i miłośnik sztuki

R. i. P.

Otwarcie wystawy epoki króla Jana

III w zamku królewskim na Wawelu.

ne czarne i bogate rzędy. Obok sala z namiotem tureckim, zdobytym pod Wiedniem z daru Artura hr. Potockiego z zbrojami, kotłami i buńczukiem z pod Wiednia, ofiarowanym przez króla do katedry wawelskiej. Po schodach wchodzimy do dawnego Skarbcza Koronnego, obecnie urządzonego jako skarbiec wystawy. Na ścianie wielka żelazna gabłota kuta trójskrzydłowa projektu prof. Szyski-Bohusza mieści najcenniejsze pamiątki narodowe z tych czasów. Szablę Stanisława Żółkiewskiego, od której żelazną głownię wziął Sobieski, idąc pod Wiedeń ze skarbcza Jasnogórskiego, ofiarowaną mu przez OO. Paulinów, a rękojeść i pochwę zostawił. Obok taca srebrna dar króla, również przysłana przez Skarbiec Jasnogórski. Następnie strzemię Kara Mustafy i łańcuch złoty z grobu Króla, ze Skarbcza Katedry wawelskiej. Dokoła buławy hetmanów między innymi hetmana Kałnowskiego, przysłana ze Skarbcza Jasnogórskiego. Pałasze i koncerze ozdobione drogimi kamieniami. W kutych skrzyniach skarbcowych z w. XVIII mieszczą się pamiątkowe buzdygany po wodzach z wieku XVII, jak Czarnieckiego, Wiśniowieckiego i innych. W dwu gabłotach mieszczą się kosz-

Wezoraj o godz. 10 rano po nabożeństwie, odprawionem przez ks. infułata Słepickiego w bazylice archikatedralnej na Wawelu, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy króla Jana III w 250-lecie odsieczy wiedeńskiej. Do zgromadzonych dostojników kościelnych i świeckich przemówił imieniem Komitetu wystawy kuśtosz Państw. Zb. Sztuki na Wawelu Dr Stanisław Świerż-Zaleski, który podniósł m. in.:

Wybrany został na tę wystawę Kraków, gdyż za parę dni od dziś, przypada rocznica przyby-

18 lipca
sobota

wypogoda
sł

T+20.0 R
B. 752

19 lipca
niedziela

wypogoda
T+18.0 R
B. 752

20 lipca
czwartek

wypogoda
T+20.0 R
B. 750.

21 lipca

prątek

pagoda

T. + 22° R

B. 750. —

22 lipca

sobota

pagoda

T. + 23° R

B. 750

23 / VII

nieczynna

pagoda

T. + 24° R

B. 747.

cia króla do Krakowa. Kraków naznaczył król na punkt zborny wojsk na odsiecz idących, a w uniwersale mobilizacyjnym pisze, że nieprzyjaciół torrentis adinstar (na kształt potoku), zbliża się pod rezydencję cesarską i zagraża miastu Krakowu. Tu w Krakowie po odjeździe króla czekała królowa i tu w czasie nabożeństwa w Katedrze, przyszła pierwsza wiadomość o zwycięstwie, a pierwszy znak tego — strzemię Kara Mustafy przysłane przez Króla zawieszono u ołtarza cudownego Chrystusa ukrzyżowanego. Tu w Krakowie odbył Król wjazd triumfalny i kościoły krakowskie, Katedrę, P. Marji i Św. Anny trofeami obdarował.

Wystawa obejmuje 16 sal i mieści się częściowo w parterze, częściowo na I piętrze, w tem w 5-ciu świątyniach odrestaurowanych salach północnego skrzydła. Sala pierwsza obejmuje zabytki, poprowadzając Odsiecz wiedeńską oraz broń palną i sieczną. W następnej sali jesteśmy już w epoce samej odsieczy. Dwie chorągwie tureckie zdobyte przez króla Jana, jedna z pod Wiednia, druga z pod Parkan, zajmują środekokoła nich zbroje husarskie, rzędy i tarcze trzcinowe (kalkany). W sali trzeciej na środku t. zw. Tarcza wróżebna Sobieskiego z Muzeum XX. Czartoryskich i para pistoletów króla, które przeszły na rodzinę Sztuartów i były w posiadaniu kardynała Sztuarta w początku XIX wieku, a obecnie są własnością Józefa hr. Potockiego w Warszawie. Dalej idąc

towności, więc serwis Kara Mustafy, przysłany przez ordynata hr. Potockiego z Łańcuta, wyroby złotnicze od Fr. hr. Potockich i hr. Potockich z Krzeszowie i innych. Salę Jagiellę i Jądwiigi zajmuje Szczerbiec, użyty do koronacji Jana III i chorągiew państwowa użyta przy tej koronacji.

Gabinet w wieży Zygmunta III mieści Płaszcz Orderu Ś-go Ducha przysłany królowi przez Ludwika XIV oraz miecz i kapelusz od Ojca Świętego za zwycięstwo wiedeńskie. Stąd wracając udajemy się na pierwsze piętro. Pierwsza sala I piętra poświęcona jest sztuce wschodniej, więc dwa dywany zdobyte przez króla pod Wiedniem i ofiarowane do katedry na Wawelu i do kościoła Ś-go Jana w Studziannie.

Na ścianach najcenniejsze dywany perskie złotem i srebrem przetykane t. zw. „Tapis polonais“, nadesłane przez hr. Potockiego z Łańcuta, ks. Sanguszkę, Muzeum, Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego, w gablotach pasy perskie i dzieła sztuki wschodniej. Następna sala poświęcona została sztuce polskiej z tych czasów więc rzadkie dywany z w. XVII polskie, jeden datowany z r. 1698, sekretarzyki, krzesła kurdybanowe i inne zabytki tych czasów. Sala trzecia I piętra zawiera sztukę kościelną, więc dookoła przepyszne kapy i ornaty niektóre z daru króla, ołtarzyk srebrny z w. XVII, portrety biskupów krakowskich, kielichy i relikwjarze w gablotach a na środku zwisa wielka chorągiew turecka, zdobyta pod Wiedniem przez Marcina Zamoyskiego. Obok znowu drugi namiot turecki a w nim szabla Kara Mustafy, posłana przez Sobieskiego do Loreto, obecnie własność ks. Leona Sapiehy z Krasiczyna. Osobną salę poświęcono sztychom, medalom, monetom i dokumentom, w niej znajduje się na postumencie bust marmurowy króla, obok bustu buńczuki ofiarowane przez króla do kościoła Śś-tej Anny w Krakowie.

Na osobnym postumencie spoczywa uniwersał mobilizacyjny odsieczy wiedeńskiej przysłany ze Suchej od hr. Tarnowskich. Następna sala mieści sztukę gdańską, wspaniałe szafy i meble gdańskie, portrety, a między nimi duży portret królowej z dziećmi ofiarowany przez króla Janowi Wawrzyńcowi Wodzickiemu, obecnie własność hr. Wodzickiej z Lubnia. Trzy ostatnie sale, to sale chwały wojennej. Przez salę z namiotem siatkowym i łóżem polowem króla wchodzimy do sali jazdy polskiej. Sala ta mieści najpiękniejsze rzędy polskie przysłane przez hr. Potockich z Krzeszowic, z Kórnicka, z Posadowa przez hr. Łąckiego, hr. Tyszkiewiczza Benedykta i innych. Dookoła ustawione zbroje husarskie i zbroje uczestników odsieczy jak Marcina Zamoyskiego, kasztelana Łąckiego i innych.

Ostatnia sala poświęcona apoteozie króla, więc wielki portret konny, dar ks. A. Czartoryskiej dla Wawelu, obrazy bitew i rodziny króla a na środku dywan wilanowski na postumencie. Wystawa czyni imponujące wrażenie. Wspaniałą artystyczną opracowali prof. Szyszkowski, Dr St. Świerż-Zaleski i arch. Józef Pol-



Wystawa Jana III i jego epoki w zamku Królewskim na Wawelu.

Na otwartą onegdaj wystawę Sobieskiego na Wawelu wciąż napływają nowe eksponaty. I tak w dniu wczorajszym nadszedł ze Lwowa olbrzymi, ścienny, mosiężny reflektor, przeszło półtorametrowej wysokości, pochodzący z jednego z zamków króla Jana, obecnie przechowywany z pietyzmem w wielkiej synagodze we Lwowie. Reflektor ten przedstawia wśród panoplii herb króla pod koroną królewską a poniżej postać Minerwy z napisem łacińskim „Secura quiesco”.

Ponadto wymienić należy bardzo cenny udział w wystawie wojewody poznańskiego hr. Rogera Raczyńskiego, który ze zbrojowni w Rogalinie nadesłał broje hussarskie, niezwykle ciekawe okazy kusz, muszkietów, które nigdy jeszcze wystawiane nie były i nie opuszczały zbrojowni rogałińskiej.

Dla kultury polskiej bardzo ważne żabytki nadesłali Adam hr. Starzeński z Kościelca, Antoni hr. Starzeński z Plazy, Józef hr. Tyszkiewicz z Warszawy, M. hr. Szembekowa z Poznańskiego, ks. M. Ogińska, ord. hr. Skórzewski z Czerniejewa.

Cała imponująca wystawa doszła do skutku jedynie dzięki życzliwemu stanowisku kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej, która nie tylko pozwoliła użyć swego i dawniej odrestaurowanych sal na cel wystawy, ale nawet użyczyła kilku sal apartamentów I pietra, a szef kancelarii Dr Helezyński i jego zastępca Dr Skowroński, dyrektor Dr Kuc i zarządca zamku krakowskiego Mgr. Stanisław Taszakowski stale użyczali poparcia i pomocy we wszystkich pracach związanych z organizacją wystawy.

23/7
kwiecień
Lecur -
w nocz ule-
wa

24/7 poniedziałek
zachmurzone
w nocz poine
tro pod chmurami
T + 18 ° R
B. 7.49.

25 lipca wtorek pogoda
T + 23 ° R. B. 7.50.

26/7 środa pogoda
T + 20 ° R. B. 7.50.

27/7 czwartek pogoda
T + 23 ° R. B. 7.52.

Budowa Muzeum Narod. w Krakowie.

Wynik sądu konkursowego.

Na posiedzeniu srobowem t. j. 12 lipca br. sąd konkursowy pod przewodnictwem prezydenta m. Dr M. Kaplickiego przyznał po przeprowadzeniu szczegółowych badań nadesłanych planów zgodnie z ogłoszonymi warunkami konkursu:

pierwszą nagrodę w wysokości 5.000 zł pracy Nr 22 pp. inż. Bolesławowi Schmidtowi, Januszowi Juraszynskiemu i Juljuszowi Dumnickiemu, architektom z Warszawy.

dwie drugie równorzędne nagrody w wysokości po 2.500 zł pracom Nr 18 arch. Zygmuntowi Piotrowskiemu, absolwentowi Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie i arch. Eugenjuszowi Szparkowskiemu, zamieszkałym w Warszawie, oraz pracy Nr 11 inż. Józefowi Nowakowi, arch. krakowskiemu.

Pozałem sąd konkursowy zaproponował do ewent. zakupu prace Nr 4 i 12. Po przyznaniu powyższych nagród sąd konkursowy przyjął jednomyślnie wniosek b. premjera rektora Juliana Nowaka stwierdzający znakomitą pracę pp. dyrektora prof. Kopersy, inż. Boratynskiego i inż. Kreistera, którzy przy współpracy rektora Szyszko-Bohusza opracowali plany na Muzeum tak celowo i wyczerpująco, że stały się one istotną podstawą do nadesłanych rozwiązań tego problemu.

Środkowa grupa w ołtarzu Mariackim odnowiona.

W kościele Mariackim zdjęto już rusztowanie, wzniesione przed parą miesiącami w związku z ostatnim etapem prac około odnowienia wielkiego ołtarza Wita Stwosza. Pierwszym etapem restauracji była, jak wiadomo, odnowienie osiemnastu półtętn skazydłuch ołtarza, górnej jego części, przystawki, natomiast główną grupą, to jest sceną zasnienia Najświę Maryi Panny, składającą się z 13 figur bliżko 3 m. wysokości, kuźko i ponad, której grupa wzniesław zęła w ołtarzu Aniołów. Odnowienie tej części ołtarza polegało również na usuwaniu wszelkich prześladowań pozostających i odkryciu pierwotnej polichromji stwoszowskiej. W głównej grupie przeważały złocenia, a parę kolorowe dotychczas tylko raki, twarzą, nogi oraz podszewki szat. Polichromja ta zachowała się doskonale.

Wszystkie figury wykonane są z dziawa lirowego, a ołtarz mały opierają podstawę z marmuru, aby uchronić krzewidze rzeźb od ewentualnych uszkodzeń. Przy tej sposobności ta podstawę starych rysunków uskuteczono małą korekturę w ustaleniu figur.

Po dostatecznem przeprowadzeniu badań przez specjalistów chemików, zamierzaniem jest uskutecznienie gazowania, rzeźby dla wytepienia korników, których istnienie w drzewie zostało stwierdzone. Sprawa ta wymaga dłuższych i skrupulatnych prób, gdyż pod tym względem szczególnie przy rzeźbach polichromowanych niemal brak jest dostatecznych dowodów. Warto zaznaczyć, że eksperyment tego rodzaju przeprowadzono przed przystąpieniem przy konserwacji wielkiego ołtarza w kościele w Kaefermarkt pod Lizajem. Ołtarz pochodzi z tej samej epoki, co dzieło Wita Stwosza, jednak nie jest polichromowany. Przeprowadzone tam gazowanie dalo pomyślny rezultat, nie może jednak stanowić dostatecznej wskazówki dla analogicznych zamierzeń w Krakowie, gdyż tutaj mamy do czynienia z polichromją.

W poniedziałek w godzinach wieczornych komitet odnowienia kościoła badał wyniki restauracji wielkiego ołtarza w kościele Mariackim przy świątelnie zamstawianych tabo reflektorów

Karol Radek w Krakowie.

Karol Radek, naczelny publicysta Sowieckiej Rosji, który jak wiadomo, pochodzi z Polski (urodzony w Tarnowie przybył po 30 latach do rodzinnego kraju. Przypadek p. Radka jest odpowiednią na wizytę pana Miedzińskiego, naczelnego redaktora G. P. w Moskwie. Odbywszy w towarzystwie p. pułkownika Szezińskiego dłuższą wyprawę nad morze polskie i wzdłuż granicy niemieckiej, odwiedził p. Radek Kraków i Tarnów, gdzie zobaczył się z swoją matką.

W niedzielę o godz. 10 spotkał się rosyjski gość na wieczery w Grand hotelu z kilku osobami z p. prezydentem Kaplickim na czele. Byli również obecni p. minister Miedziński, p. pułk. Szeziński i moskiewski korespondent Gazety P. p. Ormar, — który towarzyszy p. Radkowi w jego polskiej podróży.

W prywatnych rozmowach podkreślał p. Radek, że bliższe zetknięcie z polską rzeczywistością zmieniło jego dotychczasowy pogląd na Polskę. W ogólności reprezentuje on obecnie kierunek pojednawczy, dostosowany do najnowszej polityki Bolszewiji.

Opowiadał wiele ciekawych szczegółów z życia sowieckiej Rosji, a zapytany o powody taktyki komunistów niemieckich i ich łatwej kapitulacji wobec hitleryzmu, tłumaczył to załamaniem wyższej

przebiegłość partii.

28/7 piątek
pogoda

T+ 26°R

B. 750.

Wpadło
mgły.

o godz. 2.

Wzrost + 33°C
w cieple.

Pererachny wyrach
bebechów. Wlech
sabrę marny
za Darnu.



11/7 rozm. pogoda
 $T + 24^{\circ} R. B. 750.$

Q 10. mrozie 5 mm. wle
na 2 grm. tani ogrodo. wra
upadku atmosfery

30/7 urodzala pogoda

$T + 20^{\circ} R. B. 744.$

Q poludnia deszcz zimny.

31/7 południe zachmurzone

$T + 15^{\circ} R. - B. 749.$

1. sierpnia wloch pogoda

$T + 21^{\circ} R. - B. 747$ popoł. deszcz

2/8 rozm. zachmurzone
 $T + 18^{\circ} R. B. 746.$

3/8 ciężki pochmurno
 $T + 19^{\circ} R. B. 749.$

Śnieg mury, śnieg etc.

4/8 południe pogoda
 $T + 19^{\circ} R. B. 750.$

Sprawa decyzji o losach wikarówki Marjańskiej ma przyjść
niebawem na radę miasta. Podobno wniosek opiewa na ucięcie
wikarówki o 1 1/2 m. od strony ulicy Szpitalnej, a rozsze-
rzenie jej za to o 2 m. od strony kościoła Marjańskiego,
czyli ma być zbudowany nowy zupełnie dom !

Według dawnych map, stały na miejscu wikarówki na daw-
nym cmentarzu Marjańskim dwa domki, między którymi szła ulicz-
ka z Małego Rynku ku kościółkowi z widokiem na presbyterjum
kościoła Marjańskiego.-

Pod koniec XVIII. w. czy na początku XIX. domki te po-
kryzono w jeden kasując uliczkę między nimi. Dom ten był
jednopiętrowy jak widać z zachowanej odsadzki. Nie wiadomo
kiedy wybudowano potem drugie piętro. W całym tym budynku
nie ma ani jednego średniowiecznego kamienia, a dom zbudowa-
ny z lichej cegły, ze ścianą ^{zawilgoconą} ~~zamiast~~ od strony Małego
Rynku po II. piętro, ^{więc} potrzebuje wymiany całej ściany, a skoro
ma być rozszerzony ku kościółkowi Marjańskiemu, więc i tu mu-
si być nowa ściana budowana - czyli nie rozchodzi się o
restaurację zabytku, lecz o wybudowanie nowego zupełnie
domu, mającego pomniejszyć i tak wąski już placzyk za kościół-
kiem !

Wikarówka jest własnością kościelną, Gmina nie ma więc prawa jej zburzyć, lecz musi wejść w porozumienie z XX Wikaryuszami. Nie ulega wątpliwości, że część wikarówki obecnej od strony ulicy Szpitalnej musi być oddana na rozszerzenie pojazdu z ulicy Mikołajskiej i Małego Rynku dla uniknięcia ataku pojazdów lub zderzeń ich, za grunt więc ten z podwikaryjki na to rozszerzenie ulicy musi Gmina wynagrodzić XX Wikaryuszów. Wynagrodzenie to jednak nie może nastąpić przez oddanie części placu karyackiego na rozszerzenie nowej wikaryjki, bo to uszczupliłoby obszar za kościołem karyackim, lecz może nastąpić albo drogą zapłaty wartości, albo drogą przyczynienia się Gminy do odnowienia wikaryjki, części nie odstąpionej pod ulicą, czyli części skrócić się mającej wikaryjki. Zaniejszenie i tak już szczerpłego placu za kościołem karyackim jest niemożliwe ze względu na konieczność szerszego miejsca dla pojazdów, procesyj, pochodów, byłoby zaspieczeniem placu szerokim nowym domem - listo musi ze względów bezpieczeństwa komunikacji rozszerzyć dojazd od ulicy Mikołajskiej, a nie pozwolić na zwężenie placu za kościołem - a konserwatorzy i Towarzystwo miłośników Krakowa powinni się sprzeciwić stawianiu nowego domu przy starej katedrze mieszczańskiej. -

Można ścierpieć dawną wiskaryjkę skróconą od ulicy
Szpitalnej / którą należałoby przywrócić do stanu jedno-
piętrowego jak była dawniej / - ale nie można budować now-
wej kamienicy i to szerszej niż dawna !

Ale Ko Kulturalni obwołali je
starców i kausenatorów aby
zgodzili się na nowy budynek.
Jedno tu kausenatorów było i
lewy do cna stary dom nie-
potrzebny w tem miejscu, a ma-
ją staryci nową budowę wykonać.

5/8 1933 Sobota pogoda

$T + 18^{\circ} R$ B 756

Ścisły wypróżnienie na odpoczynek
do Gdyni na jachtu z dziećmi.

18/8 piątek wichecna pogoda
 $T + 20^{\circ} R$ - B 746
Wrócić z Gdyni, cały czas
miłym pogoda. -

Zburzyć „wikarówkę” czy przebudować?

Rozpalił się nowy spór. Czy „Wikarówka”, dzieląca Mały Rynek od pl. Marjackiego w Krakowie ma być wogóle zniesiona, czy też przebudowana.

Sprawa interesuje nie tylko Kraków, lecz całą Polskę, wszak

„obowiązkiem jest Polaków
choć raz w życiu ujrzeć Kraków.

Mansjonariuszów przy kościele N. P. M. a tytuł własności brzmi:

Według dekretu Konstytora Jeneralnego Krakowskiego z dnia 7 kwietnia 1478 (tysiąc czterysta...!), wizyty Kazimierza Łubińskiego Biskupa krakowskiego z dnia 13 czerwca 1711 i Kadastru realności w r. 1821 sporządzonego, Zgromadzenie XX. Mansjonariuszów przy

i murem okalającym cmentarz, na którym obok kościoła św. Barbary widnieją dwa budynki i dalej Mały Rynek, prawie na całą długość zastawiony trwałymi budami, długości 130 łokci a szerokości 30 łokci, a więc zajmujące prawie całą przestrzeń Małego Rynku.

W budach tych mieściły się aż do r. 1820 jatki miejskie. W środku tych bud na środku i naprost przejścia z pod tunelu bramnego obok kościoła św. Barbary było przez te budy przejście, w którym siedzące przepkupi nazywano „krzyżówkami”, albo „krzyżankami”, jako, że siedziały „na krzyżu” (in cruce), przejście bowiem z północy na południe między budami i ze wschodu na zachód rysowało się w kształt krzyża.

Budy te szerzące straszne wonie zostały skasowane i przeniesione do obecnych jatek dominikańskich, zbudowanych częściowo z murów Bramy Siennej, rozebranej przez burzymurków krakowskich.

Te wszystkie momenty — to zapełnienie przestrzeni i czcigodny wiek budynku — są, dę, nie będą jeszcze wystarczającym argumentem dla zwolenników odsłonięcia widoku na kościół N. P. M. od strony ul. Mikołajskiej. Dlatego pragnę zwrócić uwagę, że przez argument, tak potrzebny dla architektury średniowiecza ciasnoty, wywołującej artystyczną niespodziankę, ukazujących się nagle, niespodziewanie i przez to wła-

Litografia z r. 1856 przedstawiona na naszej ilustracji jest bardzo interesująca. Artysta — widzimy — przedstawił tu fragment placu Marjackiego, widziany od strony ul. Szpitalnej z „Wikarówką” i absydą kościoła N. P. M. Jakże ten obraz jest z całą świadomością przerysowany. „Wikarówka” jest cofnięta w lewo, a absyda wyciągnięta do góry, niezgodnie z rzeczywistością. Artysta, czai, że z oddalenia zepsułoby się wrażenie strzelistości.

Art. mal. p. Leon Kowalski, dając onegdaj dla „Tempa” rysunki widoku absydy kościoła N. P. M. i św. Barbary także zbliżył odległości między obu gmachami — wiadomie czy nieświadomie, to obojętne.

Jeżeli chodzi o czysto wzrokowe wrażenie, to odległość widoku gra w tych sprawach ogromną rolę.

A teraz proszę sobie wyobrazić widok od strony Placu Marjackiego na Mały Rynek po zburzeniu „Wikarówki”, coż za pustka by powstała!!!

Nie, w tem miejscu jest konieczne potrzebny jakiś parawan. Dziś patrząc od strony Rynku z wylotu ul. Szczepańskiej ku kościołowi N. P. M. robią wieżycę marjackie mniej strzeliste wrażenie, niżeli absyda widziana z bliska od strony „Wikarówki”, choć jest o tyle niższa!

A sam Plac Marjacki — nasza Piazzetta—



Fragment planu m. Krakowa z średniowiecza. Widzimy Rynek gl. z dawnym Ratuszem i budynkiem „Wagi Wielkiej” koło kościoła św. Wojciecha, dalej Plac Marjacki jako cmentarz, okalony murem z Wikarówką, oraz Mały Rynek z jatkami.

Tak, jak „Wikarówka” obecnie się przedstawia, rzecz prosta, pozostać nie może — buda jest straszna i tamuje ruch.

Czy jednak zburzyć, czy przebudować?

Zwolennicy zburzenia wysuwają, jako najważniejszy argument konieczność odsłonięcia strzelistej absydy kościoła N. P. M. oraz motywy komunikacyjne ze względu na ruch uliczny z dnia na dzień wzmagający się. Poza tem twierdzą, że budynek sam nie ma przeszłości historycznej, uzasadniającej potrzebę zachowania i konserwowania go.

Przeciwnicy — ba, przeciwnicy zauważają, że brama wchodowa do wikarówki od strony pl. Marjackiego jest w stylu barokowym, co wskazywałoby na bądż co bądż dawniejszą przeszłość, niż początek wieku XIX, a stwierdziwszy to poszli do archiwum aktów miejskich i znaleźli tam ciekawe zapisy w księgach gruntowych gm. m. Krakowa.

Pokazuje się, że na miejscu obecnej „Wikarówki” złączonej w jeden budynek, stały dwie kamienice w obrębie murów cmentarza Marjackiego.

Na karcie własności księgi hipotecznej na stronie 398 figuruje, jako właściciel jednego z tych budynków Zgromadzenie XX.

kościół Panny Marji w Krakowie przez eksystujące jest właścicielem kamienicy pod L. 36, na cmentarzu tegoż kościoła położonej.

Według drugiej karty na stronie 402. księgi gruntownej m. Krakowa, właścicielem drugiej realności jest kościół N. P. M. a tytuł własności brzmi:

Stosownie do dwóch wizyt Biskupich krakowskich jednej z roku 1599 (tysiąc pięćset...!) Krzysztofa Kazimierskiego, drugiej w roku 1711 Kazimierza Łubińskiego tudzież kadastru realności miasta Krakowa, sporządzonego okazuje się, że kamienica pod Nr. 57 do Xteży Wikariuszów, zaś pod Nr. 58 do Xteży Kustosza czyli Zakrystjana a obie do własności Kościoła Panny Marji w Krakowie należą.

Okazuje się, że na miejscu obecnej „Wikarówki” w XV już wieku stały kamienice, a więc domu murowane na granicy między Małym Rynkiem, a placem Marjackim. I to jest zgodne z charakterystyczną ciasnotą architektury miast średniowiecza.

Odbitka planu Krakowa, którą umieszczamy obok, przedstawia Rynek główny w Krakowie (jak widać gęściej zabudowany niż dziś, kościół N. P. M. wraz z placem



Litografia z r. 1856, przedstawiająca część Placu Marjackiego z Wikarówką. Na placu charakterystyczna dla owych czasów wielka kupa śmieci.

śnie wywołujących imponujące wrażenie strzelistości, absydy kościoła N. P. M. (porównaj widok na Kurzą Stopkę od strony ul. Grodzkiej z poza kościoła św. Idziego), że więc prócz tego momentu powinniśmy zwolennicy zburzenia „Wikarówki” spróbować, wyobrazić sobie przyszły widok od strony kościoła N. P. M. i ul. Szpitalnej.

najcudowniejszy z placów Krakowa, obramowany kamienicami jak obraz ramami. Zdejmijmy jedną z tych ram „Wikarówkę” a zepsujemy cały obraz.

O zachowanie „Wikarówki” w jej obecnych kształtach nikt nie będzie walczył, ale zburzyć zupełnie!

Dr Kazimierz Szczepański.

Hitler, ze swoim sztabem, przechodzi przed frontem wiernych sobie - oddziałów narodowych-socjalistów,

postępowanie jego jest pełne zagadkowości. Ostatnio krążyły wersje o samobójstwie dwu młodych kobiet z obozu nazis. Przyczyny — nieznane. Zapytany o nie sekretarz osobisty Hitlera, Hess, odpowiada dyplomatycznie:

— Fakt odosobniony, nie zasługujący na uwagę...

Morfinista.

Jeśli idzie o kapitana Goeringa plotki znajdują łatwiejsze potwierdzenie.

Jest tajemnicą Poliszynela, że Goeringa zjada morfina. Co dwie godziny robi sobie zastrzyki i w stanie podnieci skłonny jest do obietnic, o których nie pamięta, gdy morfina z niego „wyparuje”.

Agitator zawodowy.

Goebbels jest znakomitym mówcą i wpływowym agitorem. Do partii na-

go grona jest minister spraw wewnętrznych, Frick.

W czasie wojny światowej Frick zadekował się doskonale w ustronnym zakątku Palatynatu, jakkolwiek władze nie odmawiały mu kwalifikacji do wojaczki. Mimo to wygłaszał szumne tyrady pod adresem tchórzów.

Ma na swem sumieniu, jak i dygnitarz policji monachijskiej, brzydką aferę uwalniania morderców politycznych za fałszywymi paszportami.

W obłędzie.

Wielkorządcy „państw” poszczególnych Rzeszy są nielepsi. Boehm, minister Bawarii, to kompletny warjat. Trudno publikować, jakie formy przybiera jego choroba umysłowa.

Dwa lata temu Niemcy przeżywały skandal z powodu ogłoszenia w pismach jego listów do przyjaciela. Listy te od-

PRZEŚLADOWAŃ HITLEROWSKICH

W Londynie ukazał się z inicjatywy angielskiej sekcji światowego Związku dla walki z antysemityzmem wielki zbiór dokumentów o prześladowaniach żydów w Niemczech p. t. „J'accuse”, zawierający opisy i materiały na podstawie relacji wielkich pism angielskich i Żydowskiej Agencji Telegraficznej. Są tam również liczne fotografie, przedstawiające barbarzyńskie traktowanie żydów, oraz karykatury prasy światowej o krwawych „wyczynach” hitlerowców.

Na wstępie zbioru ogłoszone zostały w czarnej obwódce nazwiska 44 pierwszych ofiar, pomordowanych przez bandy hitlerowskie, oraz samobójców z rozpacz. Oprócz opisu krwawych wypadków publikacja zawiera również liczne głosy potępienia dla barbarzyńców i współczucia dla prześladowanych. M. in. jest tam oświadczenie arcybiskupa z Canterbury, arcybiskupa Yorku, biskupa z Ripon, lorda Lugarda, lorda Greya, lorda Mount Temple, Lloyd George'a, Chamberlaina, lorda Cécila, oraz 20 uczonych angielskich.

Niewątpliwie książka ta, która już dziś wywołała wielką sensację, jako dokument zbrodni współczesnych Niemiec, wkrótce przetłumaczona zostanie na wszystkie niemal języki. Głosić ona będzie historię czasu zupełnego upadku kultury i etyki niemieckiej, zdławionej barbarzyńską pięścią hitlerowców.

ci, z mocno naczosnkowanych i napaprykowanych przysmaków, które pichci i przyprawia w swym kramiku sam właściciel „baru” we własnej osobie. Porywa oko tęczową grą barw stragan z owocami — winogrona, melony, śliwki, kawony, pomidory, no i papryka, którą w Sarajewie chrupie się, jak karmelki — słowo daję.

Jakby spełniając moje najgorętsze życzenie, ciężkie od rana chmury przetrwały się i z rozpogodzonego nieba spłynął potok gorących, jasnych promieni słońca, stwarzając z Czarszyi niezapomniany wprost widok, jakby żywcem wyietv gdzieś z zaułków Konstantynopola, czy innego Tunisu.

Jednego tylko w tym żywym obrazie brak — nahałności wschodniej rasy. Serb jest zbyt dumny, by miał zachęcać do kupna swych towarów, uważa, że dość zrobił, skoro dał na pokaz. Nadechodzą wieczer. W pospiesznym tempie zamykają się wszystkie kramy w sposób, jak przed wiekami — kilka desek i jedna poprzeczna zamknięta na kolek. Nikt się jednak nie obawia, ani włamania, ani kradzieży. Takie rzeczy tutaj się nie zdarzają.

Gasną ostatnie promienie słońca. Według zegara mahometańskiego jest godzina 12-ta w nocy. Z minaretów odzywa się znów zawodzące wołania muezina. Znów kłapią drewniane sandały, pluszcze woda, chyła się wierni w pokłonie przed swym Ałachem i jego Prorokiem.

Zofja Ordynska.

oryginalne polski dla których mowa gestów jest niezbędna, to jest przez głuchoniemych. I tak na przykład w pewnym niemieckim zakładzie dla głuchoniemych gest, wyobrażający ściebie głowy zapomocą dłoni, oznaczał... Francuza! Głuchoniemy dzieci z tego zakładu tak przejęły się bowiem lekturą dziejów rewolucji francuskiej, a zwłaszcza wzruszyły się straceniem nieszczęsnego Ludwika XV-ego, że odtąd „człowiek ze ściętą głową” oznaczał Francuza.

Język gestów był w zaraniu cywilizacji uzupełniony językiem wykrzykników. Wykrzykniki te kształtowały się u różnych ludów bardzo podobnie.

Kulturalny Rzymianin wołał: vae! — co oznaczało: biada! A okrzykiem politowania Malajczyków jest: weh! Takich przykładów możnaby mnożyć nieskończoną ilość.

Przy tworzeniu wyrazów na określenie pojęć oderwanych miał człowiek wiele kłopotu.

Łatwiej mu było natomiast określić narzędzia i zwierzęta, a to dlatego, że każde z nich wydało charakterystyczne dźwięki. Tu posługiwał się pomysłowemu człowiek poprostu naśladowaniem. Łatwo na przykład zapamiętać, że po chińsku „kot” znaczy „mau”, po malajsku „świsławka” — „pi-pi-pi”. „wrona” po sanskrycku nazywa się poprostu: „kaka”, a „bęben” w tym samym języku zwie się: „dundu”.

Amatorów napojów wyskokowych zainteresuje fakt, że w nauce czynników, zamieszkujących zachodnie pobraże Ameryki, szynk, czyli nasza knajpka, nazywa się „dom-heehee”. „Hee-hee” oznacza tam bowiem zarówno śmiech i zabawę.

Sposób tworzenia nazw zwierząt przez naśladowanie ich głosów był niewątpliwie bardzo sprytny i dowcipny, ale nie uniwersalny. Cóż bowiem mieli począć nasi dowiecni pracownicy, gdy im przyszło ponazywać ryby, które wszak głosu nie mają?...

HUMOR.

ZERWANIE NA RATY.

— A wiesz, że ja jeszcze dotąd co miesiąc otrzymuję upominek od mojej dawnej narzeczonej...

— To ciekawe — a ja myślałem, że kiedyś się rozeszli, toście sobie pozwracali wszystkie prezenta...

— No tak — ale ja, uważasz kupiłem dla niej wszystkie prezenta na raty.

WSZYSTKO JEST WZGLĘDNE.

— To jednak jest wspaniałe uczucie wiedzieć, że się jest najpiękniejszą — powiada do przyjaciółki świeżo wybrana królowa piękności w Krakowie.

— No tak, niewątpliwie — odpowiada do przyjaciółki — tylko trzeba jeszcze wiedzieć — dla kogo...

Z miasta, które wstrząsnęła światem w posadach.

(Dokończenie z numeru poprzedniego).

A wreszcie zwiedzam to, co Sarajewo posiada najciekawszego — dzielnicę handlową, Czarszyję. Wąskie uliczki z setkami drewnianych kramów, w których możesz dostać, czego dusza zapagnie. Oto cały szereg sklepów z obuwiem. Na froncie widać rzędy jaskrawych czerwonych sandałów, misternie plecionych, tam znów coś w guście naszych, góralskich kierpcy, ale z nosami daleko bardziej zadartymi do góry, tu znów stos drewnianych chodaków. W głębi kramiku, w kuczkach na małym dywaniku lub baraniej skórze, widać właścicieli sklepu, równocześnie majster szewski i spełnia z powagą swe rzemiosło. Obok, na tacy żarzące się węgielki, a na nich dzbanek z czarną kawą, którą muzułmański Serb, wzorem Turków, ustawicznie popija. Tem się też właściwie zasadniczo różni sarajewski szewc od polskiego. Tamten kawę, ten zaś monopolówkę. Identycznie ta sama scenarja i w innych kramach. Najciekawsze są z charakterystycznymi wschodnimi wyrobami z miedzi i z cynku. Wprost ogłusza stukot młotków i dźwięk klepanej blachy. Cała praca odbywa się ręcznie, najdelikatniejsze i najmisterniejsze wzory rytę są z wolnej ręki.

Przez uliczki przewala się niemniej barwny i malowniczy tłum. Mahometanki w swych czarnych zasłonach i jasnych płaszczach, przypominających krojem toalety naszych wiejskich bab, gdy przed deszczem okrywają się wierzchnią spodnicą. Nierzadko spotyka się i Mahometanki, ubrane po europejsku w modnych kostiumach i płaszczach, ale też w przepisowym czarnym woalu na twarzy. Tu znów góralki bośniackie, w czarnych, suto marszczonych „jupcullottach”, aksamitnych kaptanach i nieprawdopodobnych „zawijasach” na głowie. To znów przyodziane na białe, krasne od barwnych haftów i złotych. Tam przystanęła grupa mężczyzn, w obcisłych spodniach w chustkach kolorowych na głowie, lub przesunęli się z powagą dostoyny Serb, w pasie bogato nabijanym srebrnymi guzami i spodniach, przypominających ztyłu obwisłą torbę kangura.

Kreca się handlarze kawy, przebiegają chłopcy z charakterystyczną zastawą — mosiężna tacka, maleńka filiżaneczka porcelanowa i saganek ze świeżo zaparzoną turecką kawą. Biję w nos zapach, aż kre-

19/8 sobota pogoda
T + 22° R. B. 749.

20/8 wieczna niepewnie
T + 18° R. B. 744.

21/8 przewrót - niepewnie
T + 18° R. B. 744.

22/8 włochy, zachmurzone
T + 17° R. B. 742.

23/8 ciężka podszewka pro,
chmurzone

T + 13° R. - B. 737.

24/8 ciężka zachmurzone
w nowym paradyśle

T + 12° R. - B. 737.

25/8 przewrót niżej wy p.
goda T + 12° R. B. 745.

26/8 sobota wyjeżdżasz
T + 16° R. B. 750.

27/8 wieczna wyjeżdżasz
T + 16° R. B. 757.

28/6 1933
T+13.0 R

B. 754.

Zjazd
historyków
węgierskich,
dowcy.

29/6 wlochl
pogodnie
T+15.0 R.

B. 753.

Ruch z powodu
zjazdu historyków
i magistrów
najbliższych dni

dużo w Batorcu.
Zachmurzone

NEKROLOG



Rudolf Pelz

Sodalis Marianus
em. Prezes Sądu karnego w Krakowie, członek licznych Stowarzyszeń społecznych

przeżywszy lat 74, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 8 sierpnia 1933 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim do grobowca rodzinnego nastąpi w piątek dnia 11 b. m. o godz. 5-tej po południu, na który to smutny obrzęd straszną z ma z rodziną zaprasza Krewy ch. Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w sobotę dnia 12 b. m. o godz. 9-tej rano w kościele OO. Franciszkanów w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej.

30/8 środa — Nieco dla parobków
Lj. Starina T+10.°R B. 759.

Dziś na przedzie Prer. Rępl
na uwagach Batoroego —
wyprowadzi floty i słonecz
Kony. Wscrowem zechab koń
i pojmas wzięcioli nienii
Khorie etc.

31/8 Amerleh piewnawno
T+13.°R. — B. 749

Dziś wryglami dla czer
wielkiego Krola S. Batoroego

W now rariet wydany przez
Prer. Ręplę na około 1000
orob na Wawelu

1. wreszcie mały jagoda
T+18.°R B. 746.

Wystąpił daniel i rybin z
opis Batoroego.

Wystawa dawnych przyrządów i rękopisów naukowych w Krakowie.

Zabytki naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. — Unikaty o światowym znaczeniu. — Ogromny zbiór zegarów słonecznych.

W poniedziałek 28 b. m. otwarta będzie w Krakowie wyjątkowa wystawa mianowicie wystawa dawnych przyrządów i rękopisów naukowych, urządzona przez Uniwersytet Jag. z okazji VII Zjazdu Mię-

CoNegium Chemicum, oraz zbiory dra Feliksa Przypkowskiego z Jedrzejowa. Wystawa jest rozmieszczona w dawnym refektarzu klasztoru Norbertanek z r. 1641, która to sala mieściła potem Szko-



Widok sali wystawowej. Wzdłuż sali rozmieszczone są różne zabytkowe narzędzia astronomiczne i globusy, w gablotkach zegary słoneczne, rękopisy, autografy i t. p.

dzynarodowego Historyków w Krakowie. Organizatorami tej wystawy są: Dr. dr Aleksander Birkenmajer, prof. dr Tadeusz Estreicher i dr. Tadeusz Przypkowski.

Wystawa obejmuje dwa główne działy nauk przyrodniczych, które Uniwersytet zaznaczył się wybitnie na polu światowej nauki, mianowicie astronomię i chemię, a składają się na nią zbiory Biblioteki Jag., Obserwatorium Astr. w Krakowie,

le sztuk pięknych, a dalej Collegium Chemicum. Sala została obecnie odrestaurowana. W przyszlądoł ma w niej znaleźć pomieszczenie stałe Muzeum uniwersyteckie dawnych przyrządów naukowych, za którego początek można też uważać niniejszą wystawę. Sala dekorowana jest portretami i biustami wybitnych profesorów nauk przyrodniczych. Z portretów zasługują na wyróżnienie: kopja wspólnego portretu Kopernika przez L. Wyczółkowskie-

go, portret Karola Olszewskiego tegoż artysty, współczesne portrety: lekarza Piotra Mucharskiego (1594—1666) i słynnego matematyka Jana Brożka (1581—1652), portret W. Szajnoch pędzla J. Malczewskiego i inne.

Z działu astronomji wystawiono kilka rękopisów, poczynając od XIII w., wśród nich dzieła Jerzego Peurbacha, Jana Regiomontanus i Juljusza Firmicus Maternusa, które były kiedyś własnością Marcina Bylley z Olkusza. Po tymże astronomie jest tutaj słynny globus niebieski z r. 1486 (unikat w Europie), astrolabjum z r. 1486, drugie astrolabjum z r. 1460 Ludolfa Borchtorpa, oraz części torquetum z r. 1486 (również unikat w Europie z tego czasu). Z pamiątek po Koperniku jest kopia portretu ojca Kopernika (pocz. XVII w., zrobiona na zlecenie Jana Brożka), jest wpis Kopernika na uniwersytet krakowski w r. 1494, list jego do Dantyszka z r. 1539, pierwsze wydanie „De revolutionibus orbium coelestium” z r. 1543, oraz rękopis pierwszego zastosowania teorii Kopernika na Uniwersytecie krakowskim w r. 1549 przez Hilarego z Wiślicy. Wśród wystawionych 10 globusów ziemskich i niebieskich z czasów XV do XVIII w., zwraca uwagę słynny „Globus jagellonicus” z r. ok. 1510, najstarszy na świecie globus, na którym to globusie jest zaznaczona Ameryka. Pokrównym eksponatem jest klocek drzeworytu mapy świata z XVI w., niedużo młodszy od najstarszej znanej mapy z wyobrażeniem Ameryki z r. 1516. Z czasów Jana Śniadeckiego są dwie lunety i dwa kwadranty z lat 1760—1780, dalej najstarszy dziennik obserwatorium krakowskiego, autografy i t. p.

Osobny dział zajmują przyrządy do mierzenia czasu. Wśród nich widzimy Kalendarz z r. 1474, będący zarazem najstarszym drukiem krakowskim, a dalej są tu zegary słoneczne, które (poza dwoma okazami z Obserwatorium Astr. i jednym z Biblij. Uniw.), stanowią część kolekcji dra Feliksa Przypkowskiego w Jędrzejowie. Ze zbiorów tych, należących do największych zbiorów zegarów słonecznych w Europie, są na wystawie 33 okazy z czasu od XVI do XIX w., a wśród nich znajdują się wyjątkowo rzadkie egzemplarze, a nawet unikaty. W osobnej gablocie znajdują się rękopisy medyczne i przyrodnicze z XIII—XV w., wśród nich Bestiarius Tomasz De Cantimprato.

Z działu chemicznego są pamiątki po Karolu Olszewskim. Tu wyróżnia się seria jego przyrządów do skrapiania gazów, poczynając od przyrządu, który jest tylko modyfikacją przyrządu Caillietta, poprzez przyrząd z r. 1883 (pozwalający na skroplenie kilkunastu cm³ powietrza) i z r. 1890 (pozwalający stopniowo skrapiać nieograniczoną już ilość tych gazów), do ostatnich aparatów jego konstrukcji, opartych na zasadzie przeciwprądowej; niektóre z nich pozwalają na skroplenie wodoru. Z wystawionego działu korespondencji Olszewskiego zasługuje na wyróżnienie seria listów Ramsaya w sprawie powołanego Olszewskiemu skroplenia odkrytych przez Ramsaya gazów: argonu i helu. Dalej są autografy: J. B. Dumas Stanisław Cannizzaro, Bauer (interesujący list polecający młodego E. Schrödingera), Boltzmann, Cailliet, Curie-Skłodowska, Häber, Lodge, van't Hoff, Lothar Mayer, Victor Meyer, Moissan, Kamerlingh Dunes, Wiedemann, Clemens Winkler i szeregi innych.

2/9 sabota
puzada
T+170 R. B. 745.



w polubnie już
deser, potem
oraziliccie w
wraz deser

3/9 niedziela
poharo, deser
trachy granolow
w polubnie

T+110 R
B. 744

Wystawa Batorego w Bibliotece Jagiellońskiej.

—ooo—

Nawiązując do uroczystości 400-setnej rocznicy urodzin wielkiego króla, dyrekcja Biblioteki Jagiellońskiej zorganizowała wystawę rycin, rękopisów i druków z epoki Stefana Batorego. Wystawa mieści się w przepięknej, gotyckiej sali Obiedzińskiego przeważnie w stojących pośrodku gablotach. Widzimy tu przede wszystkim rozliczne portrety króla współczesne lub nieco późniejsze, różnego formatu i różną techniką wykonane, miedzioryty, drzeworyty, malowidła na blasze, nie brak nawet kufła z Delft z wizerunkiem króla, nad wszystkimi zaś zabytkami tego typu króluje znany wspaniały portret króla naturalnej wielkości, malowany na płótnie przez Koebera Marcina około r. 1583, własność ks. Misjonarzy ze Stradomia. Dalej mamy akwarelę Łepkowskiego z r. 1877, przedstawiającą zwłoki królewskie w otwartej trumnie i analogiczną fotografię wykonaną z okazji ponownego otwarcia grobowca w r. 1930. Następnie nagromadzono wiele portretów różnych wybitnych osobistości z czasów króla Stefana, przede wszystkim jego rodziny, a więc Krzysztofa Batorego, wojewody siedmiogrodzkiego, starszego brata króla, dalej synowców królewskich, kardynała Andrzeja i Zygmunta Batorych, wreszcie księcia siedmiogrodzkiego Gabriela Batorego, potem podobizny współczesnych władców, mianowicie cesarzy niemieckich Maksymiljana II i Rudolfa II, króla szwedzkiego Jana III, Iwana Groźnego, dalej wizerunki kanclerza Jana Zamojskiego, kardynała Jerzego Radziwiła.

4/9 poniedziałek
Desier Daley

poniedziałek

J+11° R. B. 744

+ Zurań dr
Edward

Cebrowski,

lekarz zają

mujący się to,

warystrami

ypodmieni.

5/9 Włoch

Desier

J+10° R.

B. 750.

6/9 roda
wypisanie
R. 13° R
R. — 750.

7/9 crusalek
wypisanie
R. 12° R
R. 754.

+ Zmarł
Włodzisław
Chrzczyszczewski
umar. 24. 8. 10.
adwokat
lat 80.

8/9 prątek zachwytowe
R. 12° R. — 103 754

ks. Skargi i t. d., wszystko współczesne miedzioryty i drzeworyty (niektóre ręcznie kolorowane), rzadziej akwarele lub obrazy olejne na płótnie. Pozatem spotykamy oryginalne dokumenty królewskie pergaminowe i papierowe, dekrety i listy królewskie z własnoręcznemi podpisami, autografy wybitnych współczesnych osobistości, budzić ciekawsze materiały źródłowe, dotyczące samego króla, jego żony Anny Jagiellonki i kardynała Batorego.

Osobną grupę stanowią współczesne druki, dedykowane dopiero co wymienionym osobom, druki zawierające ustawy, edykty i konstytucje króla Stefana, dalej inowy, wiersze i panegiryki na jego cześć. Możemy tu również zaobserwować żywy oddźwięk, jaki wywoływały w współczesnej literaturze ważne wydarzenia krajowe, jako to wyprawa moskiewska, sprawa gdańska, zaślubiny Gryzeldy Batorówny z Zamojskim, śmierć Anny Jagiellońskiej, wreszcie śmierć i pogrzeb króla. Wystawa ilustruje też naocznie, jak ożywioną dyskusję wywołała choroba i śmierć Batorego w współczesnem piśmiennictwie lekarskiem. Tła epoki dopełniają współczesne widoki miast polskich Krakowa, Warszawy, Wilna, Grodna, Gdańska i Rygi oraz ryciny, przedstawiające ówczesne typy wojskowe polskie, węgierskie, moskiewskie i tureckie. Wystawa, do której eksponatów dostarczyły głównie różne zbiory krakowskie, przedstawia się nader interesująco, kto ma zatem czas przed południem w dniu powszednie, powinien wykrzystać krótki czas jej trwania (tylko do 9 września), tem bardziej, że wstęp nic nie kosztuje. M. N.

9/9 sobota pogoda
T+15° R. B. 759.

Od południa ciemno, ponuro

10/9 niedziela pogoda
T+13° R. B. 756

11/9 poniedziałek pogoda
T+14° R. B. 758

12/9 wtorek pogoda T+18° R. B. 753

13/9 środa pogoda T+18° R. B. 744

14/9 czwartek po drobnych deszczach
niepewnie T+15° R. B. 741

15/9 piątek, dzień ponuro
T+9° R. B. 742

16/9 sobota znów deszcz
T+8° R. B. 749

17/9 niedziela my pęzają się
T+11° R. B. 745.

o popołudniu deszcz!

z kierunków północnych.

— Pogrzeb ś. p. Dra Edwarda Cernarowskiego.

Przed domem żałoby przy ul. Andrzeja Potockiego J. 3, zgromadziły się wieczoraj o godz. 4 po południu tłumy publiczności, by oddać ostatnią posługę śp. Dr Edwardowi Cernarowskiemu. Na początku olbrzymiego konduktu postępowały delegacje klubów sportowych ze sztandarami, poczem niesiono w pochodzie wieńce z napisem: „Budowniczem sportu polskiego”, dalej kilkadziesiąt wieńców od „Czarnych”, „Garbami”, od klubów sportowych w Sztokholmie, od „Cracovii” i jej poszczególnych sekcji, jak pływackiej, gier sportowych, lekkoatletycznej. Za wieńcami sekcji „Cracovii” postępowały długie szeregi sportowców, mężczyzn i kobiet. Niesiono następnie wieńce od „Polskiego Komitetu olimpijskiego”, od „Starych graczy”, od „K. O. Z. P. N.” i t. d. Ogólną uwagę zwracały dwie delegacje z wieńcami, a to od dorożkarzy krakowskich chrześcijańskich i od dorożkarzy żydowskich. Przed trumną niesiono na poduszce odznaczenie zmarłego za jego działalność, a to złoty krzyż zasługi. Za duchowieństwem, wśród którego postępował ks. infułat Kulnowski, wieziono na karawanie obwieśzonym wieńcami, trumnę ze zwłokami zmarłego, za którą szła rodzina, przedstawiciele władz, oraz tłumy publiczności. Wzruszający dowód wdzięczności dała zmarłemu biedota dorożkarzy krakowskich, którzy za konduktem jechali tłumnie konnemi dorożkami, z latarniami, okrytymi krepą. Słuchano wolno dwiesięć dorożek uszeregowanych czworakami, w przódzie szły orzechy. Jak wiadomo, dzieło rozpamiętania się sportowi, którego

zmarły był promotorem, dorożkarze przy wszystkich męczących wycieczkach publiczności, nieśli duże żałobki i przytępnę śp. Cernarowski ofiarował krakowskim dorożkarzy serdeczną opieką. Kondukt postował się ku cmentarzowi rakowickiemu wśród olbrzymich szpalarów Krakowian. Przed otwartą mogiłą w głąb ziemi kłękali przemawiać, poczem trumnę ze zwłokami złożono do grobu, który zarzucono stosami wieńców.

18/9 piątek

jakimś

chwila

stanie

T+70R

B. 742.

wieczorem

dekur

19/9 wtorek

zachmurzone

T+100R. B. 746

20/9 Sobota dekur

T+80R. B. 742

21/9 wtorek zachmurzone

T+110R. B. 741.

22/9 niedziela dekur

22/9 piątek niepewne
T + 12° R. — B. 740.

Dziś 10 mni pot. wygnęło się i
stanie tak przyniosło, że term.
not. w cieńcu wyskoczyło na 21° R.!

23/9 sobota pogodna
T + 22° R. B. 744

Rozporządzenie rozkopania Kopca
Krakusa.

Przekopywanie Kopca Krakusa.

Jak wiadomo, pod kierownictwem Polskiej Akademii Umiejętności, pod dyktando przekopywanie Kopca Krakusa, który od zamierzonych wieków stoi na straży Krakowa, wiążąc się nierozdzielnie z historią Polski, i o której mowa Kopiec ten nimbem legendy owiana pamiątka, droga dla każdego Polaka, witany był niegdyś przez dalekich wędrowców, walił w śródziemny jako swój znak, pobliza wawelskiego grodu.

Tędy wesoło zbiegał ten zbieżnik k. p. a poszukiwaniu za tajemnicą jego powstania, wywołała wielkie zainteresowanie, a zarazem obawę, czy k. p. a, który stał się przez wieki, dla się następnie równie trwale odbudować.

Wczoraj, jako w dniu rozpoczęcia robót przedwstępnych, przybył na Kopiec Krakus, m. w. w. woda kwasowa, s. a. Akademii Umiejętności prof. Dr Kutrzeba, w towarzystwie docenta Dra Żurawskiego, inż. Semkowicz kierownik techniczny robót badawczych, przedstawiciele Funduszu Pracy, wojskowosci, oraz prof. Mieczysław Dąbrowski.

Przybyli obeszli podnóże okalające Kopiec, a następnie udali się na sam Kopiec, by zapoznać się z planami robót.

Kopiec w szerokim promieniu otoczony jest

24/9 wtorek
pogoda

niepewne

T + 16° R

B. 744.

25/9 piątek
pogoda

T + 19° R

B. 749.

wokoło rowem, poza rowem łęgnie nieprzerwanie wznosi się wał wykonany z ziemi powstałej z wykopanego rowu. Poza wałem wewnątrz wznosi się, tak okolony sztucznie, Kopiec.

Pierwsze prace rozpoczną się od zburzenia kamiennego muru. Ołbrzymie te ilości kamienia będą wywożone przez wojskowe samochody ciężarowe i miejskie i będą użyte na różne budowy. Następnie zniszczony będzie wał, którego ziemią zasypany będzie rów dookolny. W ten sposób wyrównana będzie góra stanowiąca podstawę Kopca. Potem przyjdzie kolej na przekopanie samego Kopca.

Będzie ono prowadzone w sposób dający rękojmię zupełnego uszanowania pamiątki narodowej. Mianowicie ziemia będzie wycinana od góry do dołu klinami, każdy powstały klin będzie z powrotem zasypywany, poczem przyjdzie kolej na dalsze kliny, tak, że po przekopaniu całego Kopca, będzie on miał postać poprzednią, a nadto wyrównaną. By Kopiec nie osuwał się, wprowadzone będą nowe techniczne środki w umacnianiu zasypywanych klinów.

Od dnia wczorajszego ustawiono wartę wojskową przy wejściu do bramy głównej, tak, że dla publiczności wstęp będzie na Kopiec zupełnie wzbroniony aż do ukończenia robót.

Pracę rozpoczęto opodal bramy wejściowej, od kasowania muru kamiennego i wywożenia złomów taczkami, na zbocze góry. W tym tygodniu pracuje 20 robotników, w przyszłym tygodniu liczba ta powiększy się o dalszych 50, i będzie powiększana dalej do ilości 200 robotników. Po ukończeniu robót, odbudowaną zostanie kaplica,

która obok Kopca stała jeszcze w wieku XVII. Po uregulowaniu okolicy Kopca, miejsce to stanie się dla swego czarującego widoku z tych stron, celem wycieczek i przechadzek. Jakże zyski przyniesie rozkopanie Kopca wiedzy polskiej, przyszłość okaże.

Zaznaczyć należy, że planowanych początkowo poszukiwań przez podkopy, nie dałoby się przeprowadzić, z powodu skalistej podstawy Kopca.

26/9
w Łowku
pogoda
T + 19° R
B. 754.

27/9 Środa
pogoda
T + 17° R
B. 756.

Ścisłotry,
matem. de,
Rzet. miej.

księstwo pręgiarzysty wie na cenie
rybne od 30/9 z pręgiarzysty 520.3
miedziarzysty z pręgiarzysty
miedziarzysty. Potem 11.000
zabawki.

28/9 czwartek pogoda

T + 18°C. - B. 755.

Dziś subskrypcja pomyślnie „naro-
dowa” 120 miljonów Nacisk wiel-
ki i wieloletni, wydanie uchwytu
jednomyślnie poboru, niemi pro-
cent od dochodu, lub obratn eto-
cznie subskrypcja z pomocą
obrotu. Subskrypcja nad-
1400. Z. tj. o średniości, w której
mianem na pomyślnie. Przejm-
ując, że z 300 miljonów
bądź subskrypcyj. Dobrze
by to było — gdyby wydawa-
nie pomyślnie na nuyt i w raku
pomyślnie nuyt i w raku
pomyślnie!

29/9 piątek pogoda

T + 17°C. - B. 752

30/9 solota zachumwane
 $T + 10^{\circ} R$

B. 752.

1. paradermit 933, nadracl
Pohumnie $T + 9^{\circ} R$ - B. 754.

2/10 paricak pogoda
 $T + 16^{\circ} R$ B. 750.

3/10 wlochl zachumwane
Ba upr. papot na 745
 $T + 8^{\circ} R$ B. 752

Rada Micesta (nirawowana)
ndrawaliba nadai obywatel,
stoskowone i Pitendle
i narwaci jiro narwolinien
Kling, Rowana, Walska Jaki

4/10 straba pogoda
 $T + 10^{\circ} R$ B. 753.

5/10 ciemnot pogoda
 $T + 11^{\circ} R$ B. 752.

Potem zachumwane, chwila
Nobly Decer

6/x piglele pogoda z chmurkami
T + 10° R. B. 753.

Panda na Buntach.

Watawis aspendale, byto
more 150000 gław, poręgi
puryworski tygiel

7/x sabala pogoda
T + 14.0° R. B. 756

8/x nowele jachnutine
T + 14° R. B. 747

Po ekstradynowym zyciilu
wraca normalny spokój.

9/x peninul - dolny deser
T + 12° R. - B. 743.

Chwila: deser

10/x ntorek samglone
T + 13° R. B. 747.

11/x sroda, chwila: deser
T + 11° R. B. 747.

12/x Camarlet decur
 $T+12^{\circ}R$ B. 748.

13/x paget decur
 $T+9^{\circ}R$ B. 750.

14/x sobolev decur
 $T+8^{\circ}R$ B. 751.

15/x medvedev paget
 $T+6^{\circ}R$ B. 752.

16/x pushev paget
 $T+110R$ B. 749

17/x chlorel paget
 $T+8^{\circ}R$ B. 744

Raus byd pygmaea
18/x trud paget
 $T+8^{\circ}R$ B. 748

19/x mirabel mohro
 $T+6^{\circ}R$ B. 746.

menno - cicco

20/x paget decur cicco
 $T+9^{\circ}R$ B. 744.

21/x Sokuta, mahn mgfa
T+80 R. B. 750.

Pauwari jest deforyt bierst
pinto - and strong w maw.
crane Alendecis istendary
215 literatur po 1500 i 1000
mmerine! Nausea

22/x medula puzda
T+90 R. B. 755.

23/x penin puzda
T+60 R. B. 754

24/x wloch zanglone
T+20 R. — B. 757.

25/x inod mgfisto
T+60 R. B. 744

26/x crantek puzda
T+110 R. B. 740

27/x piatek zanglone
T+60 R. B. 739

Nowy Kościół w Krakowie

Krakowska parafia św. Szczepana otrzymała nielawem własny Dom Boży. Ta największa w Krakowie parafia, licząca 25.000 dusz, nie miała bowiem dotychczas własnego kościoła. Dawny kościół parafialny św. Szczepana stał w pobliżu obecnego Pałacu Sztuki, a do r. 1802, kiedy został zburzony na rozkaz rządu austriackiego, pozostawiając po sobie tylko nazwę ulicy i placu Szczepańskiego. Parafię przeniesiono do kościoła OO. Karmelitów na Plasku, gdzie mieściła się przez przeszło sto lat, dzieląc się kościołem z konwentem. Przed kilku laty wskutek rozpoczęcia restauracji kościoła OO. Karmelitów przeniesiono parafię do kościoła św. Marka, należącego do ks. ks. Emerytów. Brak własnej świątyni powoduje dla parafii wielkie niedogodności, to też chcąc je usunąć, postanowili parafianie z inicjatywy swego duszpastora ks. prepozyta Molińskiego wznieść sobie według planów architekta Fr. Mączyńskiego nowy przybytek Pański na gruncie przy ul. Sienkiewicza, ofiarowanym na ten cel przez gminę miasta Krakowa jeszcze w r. 1926. Miejsce jest szczęśliwie dobrane, gdyż cała nowa dzielnica naszego miasta, która powstała w okolicy Parku krakowskiego coraz bardziej się rozwija, jest dotąd pozbawiona własnego Domu Bożego. Już zaczynają się wznosić mury prezbiterium, a w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 3-ciej po poł. odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego. Cereemonji dokonał ks. metropolita Adam Sapieha w obecności licznie zgromadzonych parafian tudzież reprezentantów władz duchownych i świeckich, wśród których znajdowali się ks. infułat Kulonowski, ks. prepozyt Masny, ks. prałat Pilchowski i inni, z świeckich w imieniu wojewody Kwakniewskiego naczelnik wydziału Czesław Żuliewicz, dalej prezydent miasta Krakowa Dr Kaplicki, wiceprezydent Ostrowski, prezes Izby skarbowej Greger, dyr. Izby przem.-handlowej inż. Mianowski, profesorowie U. J. Ciechanowski, T. E. streicher, Gwiazdomorski, Kutrzeba, b. premier Nowak, prezes Akcji katolickiej Turowicz i wielu innych. Po akcji poświęcenia przemówił ks. metropolita, podkreślając znaczenie dla życia religijnego parafii tej najniższej, lecz może najważniejszej komórki w organizacji kościelnej. Następnie ks. prepozyt Moliński odczytał akt poświęcenia, ułożony przez dyrektora Archiwum miejskiego A. Chmiela, na którym obecni włożyli swe podpisy. Miejmy nadzieję, że pomimo kryzysu budowa nowej świątyni pójdzie raznie naprzód i że osierocona parafia św. Szczepana doczeka się nareszcie po 130 przeszło latach własnego ośrodka dla swojego życia religijnego. M. N.

zupelnie
niepotrzebny.
Parafia ma
pogotowie i
stary kościół
w Marka
do dyspozycji.
Można
wznieść kościół
oddzielić parafię
Karmelitów,
zabijać ma,
ja Paulini,
Czechy itp.

28/X Sobota

przebudowa

T+500.3740

w nowy był przyniesiony.

27/X fo Zmarł aktor Józef Sosnowski.

29/X murelska pogoda
 $T + 13^{\circ} R.$ B. 735.!

od południa ciemno - ponuro
nieurosem deszcz

30/X porankiem pogoda
 $T + 7^{\circ} R.$ B. 741.

31/X wloneth pogoda
 $T + 8^{\circ} R.$ - B. 746.

Wojasłoi 15 ty roczny oswo,
bodleni Kr. od Austriaków.

Nalviatohy zrabie jakis po-
rydek z murkacii chodzenie
fo mrocie py wroczlosciach,
bo te godne są, Pi piderhi, nie
ni typhoi tyko bzen i akom.
pantment im-tata - im-tata!

Jedno okna 20 putka lepra.

Reperkor pogrzebowych clyda mawro.

Wary bota, słuchaj Tytu, uro,
cystość i wrotych ołdostu!

Prigte prawie wdrzenie ob,
dioty uszcz. tak zwrócić, re
mibt chodnie us mne mne chce -
tylko figury urzędowe. i trachy
gapraw, cibeadeunie" berplatie
a i tak "miste. Na drzewach
wocrythorci" na Rybku tyto Tyto
"osob. co pny wygłety awanturze
jalowego drró'karsa!

1. listopad W.W. drzyty
jagoda T+60 R - B. 741.

2/11 uwartelek zamglone
T+60 R. B. 741. wiatr

3/11 przetek zamglone
T+60 R. B. 741.

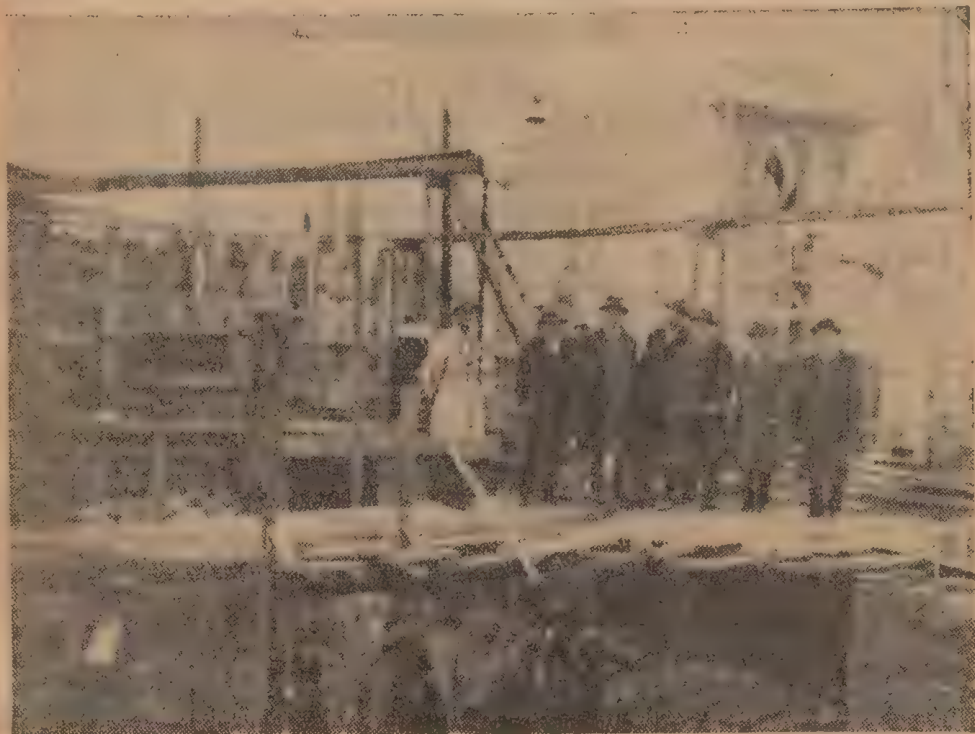
(Do "owobolicieli" Krakowa 23/11 1918
pny pnylatieis teraz cztentownie
P.O.W. - ktory nie nie zroli "ty
oprawie!")

Budowa Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie w pełnym foku.

Postępujące w szybkim tempie naprzód roboty przy budowie gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, przy alei Mickiewicza, zwiedził onegdaj wojewoda Kwaśniewski, żywo interesując się postępem budowy.

ljonów zł., a całkowite ukończenie gmachu i oddanie go do użytku ma nastąpić w przeciągu trzech lat.

Obecnie wykonuje się roboty ziemne, betonowe i żelbetowe we fundamentach i żelbetowe konstrukcje ramowe w pozio-



Wojewodę krakowski dr. Kwaśniewski (w środku) w otoczeniu dyrektora robót publ. inż. Wasowskiego, tudzież autora projektu inż. Krzyżanowskiego zwiedza roboty przy budowie gmachu Biblioteki Jagiellońskiej.

Szczegółowych wyjaśnień co do samej konstrukcji gmachu, jak i co do postępu robót udzielał p. wojewodzie obecny na budowie dyrektor robót publicznych inż. Wasowski.

mie suterenu. Tegoroczny program robót przewiduje doprowadzenie gmachu do wysokości I piętra, oczywiście o ile warunki atmosferyczne nie stana budowie na przeszkodzie. Przy robotach na budowie i zwóz-

Projekt budowy opracowany przez inż. arch. Wacława Krzyżanowskiego przedstawia się w części frontowej, obejmującej przeważnie księgozbiory, jako gmach osmiopietrowy o długości frontu 80 m., w części tylnej, obejmującej również czytelnie, jako pięciopietrowy.

Będzie to gmach monumentalny pod względem architektury zewnętrznej, przy równoczesnym zastosowaniu najbardziej nowoczesnych urządzeń wewnętrznych biblioteki, tak co do pomieszczenia księgozbiorów, jak i pomieszczeń dla publiczności korzystającej z Biblioteki.

Koszta budowy przewidziane są na 5 ml-

ce materiałów budowlanych z wietnych jest dziennie około dwustu robotników.

Techniczne, oraz administracyjno kasowe kierownictwo budowy sprawuje Urząd wojewódzki — wydział komunikacyjno-budowlany, zaś autorowi projektu powierzono opracowanie szczegółów rysunkowych, oraz funkcje artystycznego doradcy. Przedsiębiorstwo budowy w surowym stanie prowadzi z publicznego przetargu firma budowlana p. Józefa Kaczmarczyka.

P. Wojewoda zwiedził wszystkie odcinki pracy na budowie i wykazał duże zainteresowanie się budową, do której wznowienia po dwuletniej przerwie przyczynił

się w znacznej mierze na skutek swych starań u władz centralnych.

Budowa kliniki położniczej i chorób kobiecych U. Jag. w Krakowie.

W ostatnich czasach wszczęto na nowo roboty przy budowie nowej kliniki położniczej i chorób kobiecych U. J. w Krakowie. Piekąca ta sprawa znalazła wreszcie zrozumienie w sferach kompetentnych.

Jak już donosiliśmy, usilne starania wojewody Kwaśniewskiego, Prez. m. Kaplickiego, Rektorów Maziarskiego i Kutrzeby, oraz Dziekana Godlewskiego przyczyniły się do uzyskania środków finansowych na cele tej budowy — z Ministerstwa W. R. i O. P. oraz z Funduszu Pracy. Energicznie oraz bardzo życzliwe odniesienie się i stanowisko w sprawie dokończenia kliniki, jakie zajął obecny dyrektor robót publicznych inż. Wasowski daje pełną gwarancję, że klinika odpowiadać będzie wszelkim wymagom i zasadom nowoczesnej wiedzy lekarskiej i budownictwa szpitalnego.

Roboty są prowadzone w przyspieszonym tempie, tak, że przypuszczalnie z końcem maja 1934 r. część gmachu zostanie oddana do użytku Uniwersytetowi.

Naukowe kierownictwo pozostaje w rękach prof. dr. J. Zubrzyckiego, dyrektora kliniki, który posiada w tym kierunku duże doświadczenie, uzyskane zagranicą i w czasie budowy oddziału położniczego i chorób kobiecych szpitala św. Łazarza, powstałego jego staraniem i energją.

4/XI 1934

połączono

T+ 60 R. B. 744.

5/II 1935

zaczynano

T+ 50 R. B. 748.

6/II 1935

zakończono

T+ 40 R. B. 747

7/XI. wtorek zachmurzone
T+50 R. B. 740.
Gęste - dolny wiatr

8/XI. środa wypaść deszcz
T+30 R. - B. 749. -

9/XI. czwartek - w nocy śnieg
mroź - prędko T+40 R. B. 752

Jest otrzymane tabliczki
na rzecz przemysłu i od węgry
Kowalczyk. Na cześć J. Fen.
na, który dał 150,000 dolarów
na wybudowanie YM Ki. Tak
bloca zarówno ulogę jego imię,
nia. -

10/XI. piątek drabim deszcz
T+10 R. B. 741.

11/XI. sobota po deszczu w naszym
miejscu się

T+40 R. B. 735 !

Wzrostne światło. Tu i oświecie obogacie

Łucyja teraz mi rabicej dła
mych komendkawa olgwaclch
strary olgwa rfp. - wopowta,
pnydant i poligja urada u,
rowyckosci i bruci i poket
mistrzadapac publcenonci u
doslegie. Wroci jeliis pram
asi gadał pod Sulxennaceni
pod czerwonym kleu z ortem -
ale nikt mi nie słyszał, kopro.
birya ty mada i dala korden
Moskwa dalece galowli.

12/XI madziel mija moka
J + 30 R. B. 730.

13/XI poniedzialek przoda
J + 50 R. - B. 743.

14/XI wlonek cnamno
madra mija
J + 20 R. B. 740.

15/XI środa świętego pąka
T+10 R. B. 740

Odnaczenia w 15-lecie Niepodległości.

„Monitor Polski“ z dnia 10 bm. podaje listę osób, odznaczonych orderem „Polonia Restituta“ i Złotym Krzyżem Zasługi. M.in. odznaczeni zostali: Wielką wstęgą orderu „Odrodzenia Polski“ Wacław Sieroszewski za wybitne zasługi na polu literatury i życia narodowego; b. kurator uniwersytetu i politechniki warszawskiej hr. Bohdan Hutten-Czapski oraz Sp. Władysław hr. Zamoyski, założyciel fundacji kórnickiej. Komandorje z gwiazdą otrzymali: b. wojewoda Kirtiklis, generalny komisarz Rzpłitej w Gdańsku min. Papée, delegat Rzpłitej przy Lidze Narodów hr. Edward Raczyński, prezes syndykatu dziennikarzy warszawskich red. M. Ścieżyński, b. wicemin. skarbu Stefan Starzyński, generalny komisarz Póżycki Narodowej. — Krzyż Komandorski orderu „Odrodzenia Polski“: Wacław Berent za zasługi na polu literatury, Dr Zygmunt Bronisław Czerny, prof. nadzw. Uniwersytetu Jana Kazimierza za działalność naukową, profesorską i społeczną, Józef Pankiewicz, artysta malarz, prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie za twórczą pracę w dziedzinie malarstwa, Zygmunt Pietruszczyński, profesor Uniwersytetu Poznańskiego za zasługi na polu pracy społecznej; Leopold Staff za zasługi na polu literatury; dr. Kamil Stefko, profesor Uniwersytetu lwowskiego za działalność naukową i profesorską; dr. Jan Szmurło, profesor Uniwersytetu wileńskiego za działalność na polu pracy społeczno-naukowej i pedagogicznej; dyr. dep. Baczyński, rektor konserwatorium warszawskiego Morawski, dyr. biura sejmowego dr. Adam Piasecki, naczelnik wydziału kultury i sztuki ministerstwa W. R. i O. P. dr. Wł. Zawistowski, księgarz Gustaw Wolff. — Krzyż

16/X
Czwartek
zachmurzone

T+20 R
B. 744

17/XI
piątek
pogoda
T+40 R
B. 748

18/XI
Sobota

puget
T+ 40 R.

B. 753
—

19/XI
mgła
młodo
T+ 40 R

B. 754
—

20/X
poniedziałek

zachmurzone

T+ 20 R

B. 754
—

Oficerski orderu „Odrodzenia Polski” otrzymali: Tadeusz Breyer, art. malarz, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Karol Irzykowski, literat, za zasługi na polu krytyki literackiej i literatury; dr. Stanisław Niemczyński, profesor zwyczajny Akademii medycyny weterynaryjnej we Lwowie za zasługi dla rozwoju Akademii, opiekę nad młodzieżą akademicką oraz pracę społeczną; Karol Hubert Rostworowski, literat, za zasługi na polu literatury dramatycznej; Władysław Staszkowski, artysta dramatyczny, za zasługi dla sceny polskiej; dr. Kasper Wajgiel, profesor Politechniki lwowskiej za zasługi na polu prac wojskowo-geograficznych; inż. Władysław Wielhorski, dyrektor Instytutu naukowo-badawczego Europy wschodniej w Wilnie. — Krzyż Kawalerski orderu „Odrodzenia Polski” otrzymali: Zygmunt Arzt, księgarz, za zasługi na polu rozwoju i organizacji księgarstwa polskiego; dr. Aleksander Czołowski, dyrektor Archiwum Miejskiego we Lwowie za pracę społeczną oraz za pracę na polu krzewienia kultury i sztuki; Karol Maszkowski, dyrektor Państwowej Szkoły sztuki zdobniczej i przemysłu artystycznego w Poznaniu za zasługi na polu szkolnictwa i przemysłu artystycznego; redaktorzy: Jan St. Berson, Jan Czarnowski, Maksymilian Goryński, B. Merwin, Jerzy Wiewiórski i M. Woyczyński.

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali m. in.: Za przyczynienie się do zorganizowania wystawy pamiątek po Janie Sobieskim na Wawelu dr. Stanisław Świerż-Zaleski, kustosz państwowych zbiorów sztuki w Krakowie; za zasługi w dziele konserwacji ołtarza Wita Stwosza w kościele N. M. P. w Krakowie ks. infułat dr. Kulinowski, archiprezbiter w Krakowie, dr. Sztylowski, prof. Uniw. Jag. w Krakowie.

Wierszami o Krakowie.

Ukazała się ładnie wydana książeczka Henryka Ptaka, debiutanta, młodego Krakowianina, pod tytułem „Kraków — moje miasto”. Jest to zbiór wierszy o Krakowie, poprzedzony przedmową prof. Ludwika Skoczylasa.

Wierszem o Krakowie... Zadanie śmiałe i dumne, którego niechętnie podejmowali się dotychczas poeci. Już raczej malarze dali wiele fragmentów zakłanego piękna Krakowa, ale w literaturze Kraków jest ubogi nie dlatego, że nie jest dla poety dobrym tematem, tylko dlatego, że jest tematem zbyt dobrym, zbyt trudnym. Jakże pisać Krakowowi wierszem po płomiennych i nadludzkich słowach Wyspiańskiego, który w kilkunastu liniijkach o Krakowie zamknął całą dziwność i czar tego miasta, w którym żyjąc, najczęściej nie odczuwamy go i nie rozumiemy należycie, a przed którym ośnieni i zadziwieni stajemy cudozwozimy, nie mogąc znaleźć odpowiednich słów dla wyrażenia tego, co w dusze im kładzie szaszarowana wizja Krakowa...

Sa drobne liryki współczesnych poetów — ten i ów niesłusznie potrafił o Kraków, ale wysilek zamknięcia całości Krakowa w wierszach był nie do opędzenia przez wielu. P. Henryk Ptak podjął się tego zadania z olbrzymiem ukochaniem i lirycznym odczuciem Krakowa. Czytamy wiersze o Wawelu, o Skatce, o plantach, o starych kamienicach Krakowa, o Barbakanie, o synagodze, o fragmentach Kazimierza...

Pisać wiersz o czymś tak wielkim i nieobjętym jak Kraków, miasto wyczerpane z przeszłości, rozlane i dziwne, samo w sobie będące wierszem o sobie najwspanialszym, nie można poprzestać na planie tylko o niem. Trzeba, by refleks jego ducha, jego atmosfery wstąpił w siebie i wplótł w wiersze, trzeba unieść znieść słowa, któremi Kraków szepce do duszy, w słowa, któremi o nim się mówi. Trudność ta odbiła się i w książeczce p. Henryka Ptaka, który zresztą, szczególnie w swobodniejszych lirykach, zapowiada się wcale dobrze.

W każdym razie ciekawy jest ten debiut poetycki poety Krakowa. Takiego jeszcze nie było: zacząć tomikiem o Krakowie... Oczekując na swego plewce, który musi być genialny, Kraków przyjmie ten hołd młodego poety do wspaniałej skarbnicy holdów całego świata, któremi obrosły jego mury od wieków.

W. Z.

21/ wloch
pęgordne
T+ 00
B. 758.

22/ „włoch
pęgordne
T- 2° R. B. 753

23/ „włoch
Zamington
T+ 1° R
B. 746.

poem desec

24/XI. wloch mgda
T+ 4° R - B. 739.

25/XI
Sobota
Złota młota
T + 20 R
B. - 737

Mokry i nieg
cały dzień

26/XI
wczoraj
stare
T + 20 R
B. 742

27/XI
poniedziałek
Wczoraj
T + 10 B. 739.

Wjazd na Wawel.

Wlokąca się od szeregu lat sprawa odpowiedniego urządzenia wjazdu na Wawel, doczekała się nareszcie pomyślnego rozwiązania dzięki interwencji prezydenta m. Dr. M. Kaplickiego, który uzyskał z Funduszu Pracy zasilek narazie w wysokości 50.000 zł, na uporządkowanie placu pod Wawelem od strony klasztoru OO. Bernardynów i wykształcenie wjazdu na Zamek królewski.

Dotychczasowy stan stoków zwłaszcza od strony placu Bernardyńskiego pozostaje niemal w zupełnem zaniedbaniu i razi przedewszystkiem z uwagi na wielkie znaczenie wzgórze ukoronowanego Zamkiem królewskim i katedrą.

W odrodzonej Polsce, Wawel, z bezcennymi skarbnicami sławnej kultury ubiegłych wieków, jedna z siedzib Głowy Państwa stanowi dziś jedyny w swoim rodzaju klejnot wśród zabytków narodowych.

Za każdym pobycem Pana Prezydenta Wawel ożywia się tłumami elity społeczeństwa polskiego i szeregiem wybitnych osobistości obcych narodowości, pozatem stanowi kapitalny obiekt dla tysięcy turystów zwiedzających Kraków.

Skoro stać nas było na rozpoczęcie i kontynuowanie wielkiego dzieła odbudowy komnat królewskich, świadczących o dawnej świetności Zanku, to również jest naszym obowiązkiem dążyć do odbudowy zewnętrznego otoczenia sławnej siedziby królów polskich, a przedewszystkiem do urządzenia takiego wjazdu na Wawel, któryby odpowiedział tak historji, jak i współczesności naszego życia publicznego.

Narazie objęto kosztorysem robót urządzenie wjazdu na Wawel, pod którym rozumie się cały plac Bernardyński z przyległą ul. Stradom i Bernardyńską oraz właściwą drogę wjazdową na stok wzgórza wawelskiego od przedłużonej ul. św. Idziego do bramy zanikającej stare mury obronne Wawelu. Na tym obszarze projektuje się przedewszystkiem skanalizowanie torów jezdnych i ich odwodnienie, następnie wykształcenie torów jezdnych i ich zabrukowanie kostką bazaltową, oddzielenie krawężnikami pozostałych powierzchni i pokrycie ich mozaiką chotnikową.

Koszt tych robót oblicza Bud. m. na kwotę

SOBOTA 28 PAŹDZIERNIKA 1933.

150.000 zł. O ileby zatem prezydent m. nie zdołał uzyskać dalszych zasileków na wykonanie robót, które zasadniczo powinny być wykonane równocześnie jako stanowiące integralną całość, to wówczas musiałoby się z konieczności opuścić uporządkowanie przyległej części ul. Bernardyńskiej i zabrukowanie powierzchni zdobnych pl. Bernardyńskiego.

28/IV Włoch pomorski, mola
mgła T+2° R - B. 746.

29/XI środa, pochmurno
T-1° R. B. 756.

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej.

Sala Rady miejskiej zapelniała się wieczoraj szczer-
nie radnymi, którzy stawili się licznie na ostatnim,
czterdziestym posiedzeniu w dotychczasowej ka-
dencji.

Porządek obrad był bardzo cichy.

Pierwszy punkt porządku p. przyłot n. n. Dr
Kapllicki, w sprawie darowizny gruntu na wła-
sność Związku obrony kresów zachodnich. Na
gruncie tym położonym przy ul. Pomorskiej wzno-
szą się już niedokończzone jeszcze gmachy Zwią-
ku, który zawarł się do miasta o odsprzedaż mu
tereli za kwotę 1000 zł. Bur. przyjął swoją
wniosek, by ze względu na rolę jaką spełnia Kra-

ków promieniując polskością na Góry Śląsk, o-
ficjować grunt Związkowi za darmo.

Rada miasta wśród burzliwych oklasków uchwa-
liła wniosek p. prezydenta. Intenjem Związku po-
dziękował Radzie za tę uchwałę p. prez. sen. Rolle.

Z kolei referował dalsze punkty radca inż. Drob-
niak, w sprawie zawarcia ze Związkiem Legioni-
stów polskich kontraktu o prawo zabudowy na ce-
le wznieszonego domu im. Marszałka Piłsudskie-
go oraz w sprawie sprzedaży gruntów przy ul.
Czarnobylskiej pod budowę tamich domów mieszk-
kalnych. Odnośnie wniosku uchwalono; jak również
k. l. k. następnym, a mianowicie zakupienie grun-
tów od pp. Emiliewiczów pod plac targowy w dz.
XXII, zatrawienie i ogrodzenie placu Groble, po-
mniejszenie stacji telefonicznej w Sukienicach do
publicznego użytku itd.

Na wniosek radcy Prochownika Rada zwołnia
referentów od odczytywania wniosków przy dłu-
szym porządku dziennym, z wyjątkiem kilku pun-
któw.

W dalszym ciągu Rada przyjęła: cały szereg
spraw regulacyjnych i gruntowych; plany zabudo-
wań różnych parcel miejskich oraz opłaty wodno-
ciągowe na rok 1934 i opłaty mytnicze.

30/X Czwartek
słoneczko

T-5° R. B. 756.

1 grudnia

mgła
mgła

T+1° R -
B. 752

Caty dzień
mokra wioś
A

2/XII Sobota
południe

T-30 R
B-753

3/XII niedziela
południe
T-80 R
B-768.1!
wider ziaany

4/XII poniedziałek
południe
T-130 R
B-764

Udzielanie Zarządowi miasta absolutorjum.

Im. prezydent miasta i skarbowej składali sprawozdanie z zarządzeń rachunkowych za okresy budżetowe 1931-32 i 1932-33, które Dr. Morgan Karantenberg, wygłosił w doskonałym opłaconym referacie, przesyłał rezultaty wymienionych lat budżetowych. Wzrost dochodów przewidziany na r. 1931-32 wynosił zamiast zł. 23,893,000 tylko, zł. 19,800,000, a więcej 4 miliony mniej od przewidywanych; zaś w r. 1932-33 spadek dochodów powiększył się o 5 milionów, a więc za dwa lata wyniósł 9 milionów zł. Gospodarowanie w tych warunkach, a mianowicie sytuacjach, było dla zarządu miasta niesłychanie trudne. Trzeba było wejść albo na rozbicie oszczędności, albo na zaciąganie długów, lub godzenie się na ich obniżenie. Jednak, dzięki racjonalnej i mądrzej polityce gospodarczej, potrafiono dług 9 milionów obniżyć dzięki oszczędnościom do 5½ milj. zł. Gdyby jednak w dalszym ciągu miały dochody miasta, miasto może się znaleźć w położeniu bez wyjścia.

Nie można przeto gminie nadać od razu różnych źródeł dochodów, a natomiast nakładać na nią nowych ciężarów. Ustawy, które powinna wydać, mogą żądać pewnych świadczeń od gmin, lecz muszą im dawać także pewne możliwości. Obecnie i w tym kierunku są utrzymywane tylko na pewien okres, na dłuższy przeciąg czasu nie może mieć miejsca. W tych warunkach można z czystym sumieniem i przekonaniem oświadczyć, że zarząd miasta spełnił swoje zadanie w 100 procentach racjonalnie.

Referat p. Karantenberg'a rozstrzygnięto oklaskami, poczem uchwalono wnioski referenta, zatwierdzając zamknięcie budżetowe i udzielając Zarządowi miasta absolutorjum.

P. prezydent Kaplicki żegna ustępującą Radę.

P. prezydent i p. prezydent miasta i zarząd miasta, p. prezydent Dr. Kaplicki.

Oświadczenie to, przedstawienie naszej Rady — mówił p. prezydent — w tym składzie, więcej się nie zebrać. Dnia 10 grudnia odbędą się wybory do nowych ławach zastąpić nową Radę. Obecnie rolę swoją skończyliśmy i ustępujemy z placu, a nie naszą jest rzeczą zastanawiać się, czyśmy dobrze swój obowiązek spełnili. Ten sąd wyda o nas nowa Rada. Zdaje mi się jednak, iż nie powiedzą o nas, że byliśmy Radą najgorszą i że nie spełniliśmy naszych zadań.

Przystępując do nowych wyborów praktycznie dwa kryteria naszych następców. Po pierwsze, kto chce wejść do Rady miejskiej, powinien być z wykształceniem, który wprowadza pewną sumę realnej wiedzy i doświadczenia w zakres życia samorządowego. Gmina bowiem jest mikrokosmem państwa.

stwo, w małym zakresie i trzeba mieć pewną sumę tej wiedzy, by z pożytkiem dla miasta pracować. A takich ludzi mamy wśród nas dużo.

Po drugie, kto chce wystąpić do Rady miasta, powinien mieć dość interesownie pracować i oddać pewną sumę energii, nie zapobiegając to wzajemnie. (Okłaski.)

W 400 procentach odpowiadzieliśmy temu wymaganiu, z tego Rady nie użytkował tylko inżynier, dając wydatnej korzyści. Kryterium tak czy stych w życiu publicznym Rada nasza spełnia.

Paniowie wnieśliście dużo waleń realnych i za to wam dziękuję jak równie i za to, że choć nie jesteście w naszym gronie, wybraлиście mnie prezydentem miasta.

Konieczne to osadno posiedzenie, dziękuję wam gorąco za pomoc, którą od was mamem w każdym wypadku i za pracę sumienną i bezinteresowną, jaką wkładaliście w interes miasta.

Okrzyknął oklaskami przyjęło na węg. p. prezydenta kapł. ckiego. poczem b. miaster prof. Kuma n. cki, imieniem Rady pożegnał w serdecznych słowach p. prezydenta. Dziękując mu za udział w Radzie pracy, przez zarząd miasta.

oj Rumanowski
jest niedługo
ceremonii P.B.
i desygnowany
do m. w. p. m. p.
funebres.

3/
XII w. l. o. r. e. k

negodnie
T-80R B. 756.

pozostawia i nad
nawem siłne
mrozy.

6/XII l. o. r. e. k
negoda

T-60R

B. 749.

Zamknięcie IX sezonu wycieczek naukowych Tow. Miłośników Krakowa.

—000—

Pocieszającym objawem wzrastającego stale
kultury i sztuki Krakowa i zainteresowania dla
jego przeszłości. kultura jest niezwykle powolne

nie jakim cieszą się urządzane co roku cykle kil-
kudziesięciu wycieczek naukowych po Krakowie,
organizowane przez zasłużone Towarzystwo Miło-
śników historii i zabytków Krakowa. Stały się
one już poniekąd trwałą i ważną instytucją na
połu kulturalnym, dając uczestnikom najbardziej
wyczerpujący i oparty na najnowszych materia-
łach naukowych obraz dziejów, kultury i sztuki
naszego miasta, i utrzymując ich przytem stale
w bezpośrednim kontakcie z pomnikami prze-
szłości.

Tegoroczny dziewiąty z kolei sezon wycieczkowy,
rozpoczęty w dniu 17 maja br., a zakończony w ub.
sobotę, przewyższył powodzeniem wszystkie do-
tychczasowe cykle. Kierownikiem i prelegentem
był podobnie jak w latach poprzednich świetny
znawca starego Krakowa, historyk sztuki Dr Je-
rzy Dobrzycki. Odkryto ogółem 58 wycieczek (w r.
ub. 48). Ogólna liczba uczestników wzrosła w tym
roku do imponującej cyfry 4534 osób (w r. ub.

7/XII Czwartek

szereg pokaz

T-30 R

B. 753.5

8/XII piątek

szereg pokaz

T-50 R

B. 753

9/XII sobota

zgodnie na
godzine spadet

terminu

10/XII niedziela

T-130 R

B. 754

Wielka wigilia.

3.657), co przeciętnie na jedną wycieczkę wynosi osób 78,1 (w r. ub. 76). Wycieczki odbywały się dwa lub trzy razy na tydzień, i trwały zwyczajnie ok. trzech godzin. Ogółem zatem poświęcono pokazowi Krakowa ok. 174 godzin (w r. ub. ok. 144). Rozszerzono znacznie dotychczasowe ramy pokazów, docierając niejednokrotnie do miejsc i zabytków zarówno świeckich jak kultowych, dawniej nie zwiedzanych i zupełnie szerszemu ogółowi nieznanym. Ze względu na przypadające w tym roku jubileusze, poświęcono szczególną uwagę pomnikom związanym z osobami Wita Stwosza i królów Kazimierza W., Stefana Batorego i Jana III, względnie ilustrującym ich epokę. Urządzono również szereg wycieczek zamiejskich, mianowicie na Bielany (najwyższa w cyklu frekwencja: 218 osób), do Mogiły, do Niepołomic i Staniątka. Największą poza tym frekwencją cieszyły się, podobnie jak dawniej, wszystkie pokazy zamku wawelskiego, oraz zabytków i starożytności żydowskich na Kazimierzu. Siedem wycieczek na życzenie słuchaczy zostało powtórzonych. Skład osobowy uczestników nie uległ większym zmianom; słuchaczami były głównie osoby ze sfery inteligencji pracującej, zwłaszcza ze sfer nauczycielskich, urzędniczych, pracowników naukowych, kulturalnych i społecznych. Znacznie wzrósł udział duchowieństwa, nieco zmalał udział młodzieży studyjnej.

Zamknięcie sezonu odbyło się w ub. sobotę w wypełnionej szalenie wielkiej sali Muzeum Przemysłowego. Kierownikiem cyklu Dr J. Dobrzycki podniósł na wstępie ważność i konieczność gruntownego poznawania starego Krakowa, jako dominującego czynnika w kształtowaniu się wszelkich dziedzin życia i kultury Polski w ciągu tysiąca lat, oraz wyraził uczestnikom w imieniu Towarzystwa podziękowanie za liczny udział w wycieczkach i zapal w baloniu starego Krakowa. Zakończył wykład sprawozdaniem z przebiegiem cyklu mówca wyraził szczerą wdzięczność Zarządowi, krol. zamku na Wawelu, Zarządowi Katedry sw. Wacława, oraz Zarządowi długiego szeregu kościołów i klasztorów krakowskich, Zborowi Ewangelickiemu oraz Zarządowi Synagogi kazimierskich, P. Akademii Umiejętności, Rektorowi Uniw. Jag., dyrekcjom Muzeum Narodowego i Muzeum Przemysłowego, oraz mnogiemu szeregowi instytucji

i osób, które udzieliły pomocy i ułatwień wycieczkom, i nadto podziękował za wydatną pomoc w propagandzie cyklu dyrekcji „Polskiego Radia”, redakcjom dzienników, Kat. Agencji Prasowej oraz firmom krakowskim.

Po pokazie filmu z obrazami zwyczajów i zabytków krakowskich Dr Dobrzycki wygłosił odczyt „O mniej znanych legendach Krakowa”, poczem zamknął cykl tegoroczny gorącym wezwaniem do usilnej pracy nad kontynuacją, dziełowej, misji Krakowa jako metropolii promieniującej na całą Polskę najszerzej poczynaniami w dziedzinie życia duchowego narodu.

10/XII. niedziela zuchowania
XII. 5-9 R. R. 855.

Mnasto opasane płas
Katanis wyborów do nowy Mnasto
Partya wybrana ma w szku zwa-
syny wyborów i przeciwnie,
węższywsie zwycięży.

Zupełnie linia opowiadania nie
puffici degreacji, bo brach kan-
dydatów ich, którzyby umieli jalcie
narodziło w mroście. Eudocy
mają dużo sympatyków — ale
absolutnie nie mają wybit-
niejszych ludzi — kradli za
Kandydatów figurę zupełnie
niekonne, ni z praca ni z
miesz. A wyjątkowo odznacz-
głowy kandydat młodych jest
Bucurweig. — Nactraje

zadowolone nie są mi znanie
ale przyrzekę ci, żołdakom,
ścięgnięciom, jeżeli są
listy.

11/XII porządek pogoń
T-120R. B. 749.

Agencja obywatelska
wzorczyła wyborów wyborną,
ji, że strasząco niedużo
/BB/ uzyskało na 64 głosów
40 mandatów. — Dobrze wie, że
premier choćby się nadrył
być nieprawdą, i wykazano
jako kontrolę i politykę. —

12/XII wtorek porządek
T-40R. B. 744.

13/XII. środa porządek

T-80R. B. 749.
+ Edward Juliusz Gracie, art
malarz i napisał lat 72, dobry

Nieoficjalny skład Rady miejskiej.

Wzelle nieurzędowych informacji dotychczas wyniki wyborów do Rady miejskiej w Krakowie przedstawiają się następująco:

Okręg I: Dr Mieczysław Kaplicki, Dr R. Radzyński, Eugenjusz Jakubowski (z listy Nr 1), Kazimierz Hubert Rostworowski (z listy Nr 3), Marija Kostrzewska (Nr 1).

Okręg II: Witold Ostrowski, Artur Schroeder, Adam Skotnicki (Nr 1), Jan Stańczyk (Nr 4), Dr W. Bogdanowski, Marjan Dąbrowski (Nr 1).

Okręg III: Dr Kazimierz Władysław Kumarniecki, ks. Dr A. Moliński, poseł Szyszko Michał, Jan Kušn (Nr 1), Stefan Czerwieniec (Nr 4), Dr Kazimierz Jelonok (Nr 1), Dr Władysław Kuśnierz (Nr 3).

Okręg IV: Dr B. Korolewicz, inż. St. Skoczylas, Dr B. Czuchajowski, Burtan Stanisław (Nr 1).

Okręg V: Dr August Chian, inż. A. Bobkowski, Kazimierz Próchownik (Nr 1), Rudolf Bator (Nr 4), Fryderyk Freund (Nr 2), Br. Bobrowska i St. Rab (Nr 1).

Okręg VI: Dr Zygmunt Aleksandrowicz (Nr 2), Wolf Rosenblum i Feiweł Stempel (Nr 2), Jan Toboła (Nr 1), Dr Henryk Schreiber, Dr Izaak Schwarzbart, Dr J. Zinnierman, S. Biegeleisen (Nr 2), ks. Jan Szymeczko (Nr 1), H. Ajsenstadt (Nr 2), Wojciech Murzyn (Nr 4), Dr Ignacy Landa i S. Schächter (Nr 2).

Okręg VII: Dr Piotr Floreczyk (Nr 1), Dr Józef Rosenzweig (Nr 4), Marjan Siatko (Nr 1).

Okręg VIII: Ludwik Lazar (Nr 1), Kazimierz Przybyś (Nr 4), Dr St. Klimecki (Nr 1).

Okręg IX: Dr Zdzisław Kwieciński (Nr 1), Władysław Matula (Nr 4), L. Lisiński (Nr 1).

Okręg X: Rudolf Żak (Nr 1), Dr B. Drebnier (Nr 4), Józef Michno i Jan Dziedzie (Nr 1).

Okręg XI: Ks. Dr J. Niemczyński (Nr 1), Henryk Taubman (Nr 2), Dr Romuald Szumski (Nr 4), Jan Wyrwał (Nr 1), E. Ehrlich (Nr 2), Stanisław Karton (Nr 4), Andrzej Ostrowski (Nr 1), Marjan Szyf (Nr 2) i St. Cekiera (Nr 4).

W połączonym wyżej nieoficjalnym składzie nowej Rady miejskiej zajdą pewne zmiany po wyborze ławników.

Wyniki oficjalne znane będą dopiero dziś wieczorem, wczelnie we środę rano.

portrecista
R. i. p.

14 godzin
Czwartek

rozjaśnienie
T-80R
B.-741.

Świec paucygo
lekko przez całą
kuchnię

157
XII piętro
T-120R
B. 739.

26 do 9 rzdym
Ra sućzna zarys
pada niasto.

Oficjalne wyniki wyborów do Rady miejskiej w Krakowie.

Bezpartyjny Blok Pracy Gospodarczej uzyskał 37 radnych, 36 zastępców; Żydowski Bezpartyjny Blok Pracy Gospodarczej 13 radnych i 13 zastępców; Polski Blok Obrony Chrześcijańskiego Krakowa — 2 radnych i 2 zastępców; P. P. S. 12 radnych, 12 zastępców. Ogółem 64 radnych i 63 zastępców. Liczba uprawnionych do głosowania 122.171. Liczba oddanych kartek do głosowania 87.473, kartek nieważnych 2007.

Ogółem liczba ważnie oddanych kartek — 85.496.

Bezpartyjny Blok Pracy Gospodarczej otrzymał 43.642 głosów; Żydowski Bezpartyjny Blok współpracy gospodarczej 14.507; Polski Blok Obrony Chrześcijańskiego Krakowa 5.612; Socjalistyczna Lista robotnicza 19.691; Sjonistyczno-socjalistyczny Blok wyborczy Podlej Sjon Hitaehdnt 834. Podlej Sjon 345. Jednolity front robotniczy 885.

Okręg nr. I.

Ważnych kartek do głosowania oddano 5794. Z tego na listę nr. 1 — 3817, nr. 3 — 1075, nr. 4 — 902. Z listy nr. 1 — 4 mandaty, z listy nr. 3 — 1 mandat. Z listy nr. 1 wybrani zostali: dr. Kaplicki Mieczysław, dr. Radzyński Radość, Jakubowski Eugeniusz, Różycki Andrzej. — Z listy nr. 3: Bostworowski Karol Hubert. Zastępcami z listy nr. 1: M. Koszewska, Adam Szarski, Artur Potocki, Stanisław Kochanowski. Z listy nr. 3: Ogrodziński Wincenty.

Okręg nr. II.

Oddano ważnych kartek 7318. Na listę nr. 1 — 5.172, na nr. 3 — 707, nr. 4 — 1439. Z listy nr. 1 5 mandatów, z listy nr. 4 — 1 mandat. Z listy nr. 1 zostali wybrani: Witold Ostrowski, Artur Schroeder, Adam Skotnicki, dr. Wincenty Bogdanowski, Marjan Dąbrowski. Z listy nr. 4: Jan Stańczyk. Zastępcy: z listy nr. 1 — Antoni Barczak, Stanisław Dudek, inż. Franciszek Drobniak, inż. Tadeusz Głiński i Władysław Domański. Z listy nr. 4: Łachecki Marcin.

16/XII sobota
załącznik
T-80R
B. 742.

17/XII niedziela
T-10.R.
B.-749.

18/XII poniedziałek
Pruty snieg
dobry, sanna
T-70R
B. 757.

Okręg III.

Ważnych kartek oddano 8499. Na listę nr. 1 6096, nr. 3 — 1039, nr. 4 — 1364. Z listy nr. 1 5 mandatów, z list nr. 3 i 4 po jednym mandacie. Z listy nr. 1 dr. Kazimierz Władysław Kumaniecki, ks. dr. Andrzej Moliński, poseł dr. Michał Szyszko, dr. Jan Kuhn, dr. Kazimierz Jelonek, nr. 3 — dr. Bronisław Kuśnierz. Z listy nr. 4: Stefan Czerwieniec. Zastępcy: Nr 1 — Dr Bolesław Rozmarynowicz, Tadeusz Kowalik, Helena Lipska, inż. arch. Stefan Strojek i Jan Urbański, z listy nr. 3 — dr. Eugenjusz Jelonek, z listy nr. 4 — Henryk Jankowski.

Okręg IV.

Ważnych kartek oddano 4928. Na listę nr. 1: 3601, nr. 3 — 619, nr. 4 — 708. Lista nr. 1 — 4 mandaty — dr. Bolesław Korolewicz, sen. inż. Stanisław Skoczylas, dr. Bolesław Czuchojewski i Stanisław Burtan. Zastępcy: Ludwik Warth, Stanisława Rychłowska, Józef Maleta, inż. dr. Jan Krause.

Okręg V.

Ważnych kartek 9530. Na listę nr. 1 — 5230, nr. 2 — 1574, nr. 3 — 1013, nr. 4 — 1721. Lista nr. 1 — 5 mandatów, nr. 2 — 1 mandat, nr. 4 — 1 mandat. Z listy nr. 1 zostali wybrani: dr. August Chan, inż. Aleksander Bobkowski, Kazimierz Prochownik, Stanisław Rąb, Wojciech Bochenek. Z listy nr. 2 — Ferdynand Freund. Z listy nr. 4 — Rudolf Bator. Zastępcy z listy nr. 1: Bronisława Bobrowska, dr. Tadeusz Dyboski, Aleksander Paluch, dr. Józef Topolnicki, Władysław Lubelski. Z listy nr. 2 — dr. Mauryce Epstein. Z listy nr. 4 — Henryk Peller.

Okręg VI.

Ważnych kartek 16314. Na listę nr. 1. 2878, nr. 2: 9382, nr. 4: 2530, nr. 5: 834, nr. 6: 315, nr. 7: 375. Lista nr. 1 — 2 mandaty, lista nr. 2 — 9 mandatów, nr. 4 — 2 mandaty. Wybrani: Z listy nr. 1: Jan Toboła, ks. Dr Jan Szymeczko. Z listy nr. 2: Zygmunt Aleksandrowicz, Wolf Rosenblum, Feiweł Stempel, Dr Izaak Schwarzbart, Dr Juda Zimmerman, Salomon Bigelisen, Hirsch Menachen Eiselsht, Dr Ignacy Landau, Ignacy Schechter. Z listy nr. 4:

19/12 Olavek

Praszywiec
T-50. R
B. 757.

20/XII Łódź
Linie trockie
proary
T-10. R

B. 747.
Po doktli
wych paru
inwocacji
to z wistrem
ulga ruach
na.

21/XII
Czwartek
wyjście
T-20R
B. 753

20/12 zmart
+
w Warszawie
prof. Paszkecki
Stan R. i p.

22/XII piątek
pochmurno
T-40R.
B. 755.

+ zmart Stan.
Michalski, lat 61
B. dyrektora Elek.
Prak. Ciężki

Dr Henryk Schreiber i Wojciech Murzyn. Zastępcy: Z listy nr. 1: Jan Zareba, Róża Lubieńska. Z listy nr. 2: Artur Wohl, Joachim Steinberg, inż. Daniel Józef Feldman, Dr Ludwik Scherman, Dr Izaak Schenker, Nuchem Goldstein, Aron Schnur, Jakób Jozua Korngold, Jakób Salomon Goldschmidt. Z listy nr. 4: Salomon Schulem Fischgrund i Karol Pieprzyk.

Okręg VII.

Ważnych kartek oddano 5667. Na listę nr. 1: 3301, nr. 3: 410, nr. 4: 1920, nr. 7: 36. Z listy nr. 1 — 2 mandaty, z listy nr. 4 — 1 mandat. Z listy nr. 1 wybrani zostali: Dr Piotr Florczyk, Marjan Siatka, z listy nr. 4: Dr Józef Rosenzweig. Zastępcy: z listy nr. 1: Dr Julian Nowak i Zofja Przybylska, z listy nr. 4: Jan Skotnicki.

Okręg VIII.

Ważnych kartek oddano 4631. Z tego na listę nr. 1: 2635, na nr. 3: 459, nr. 4: 1502, nr. 7: 35. Z listy nr. 1 — 2 mandaty, z listy nr. 4 — 1 mandat. Z listy nr. 1: Ludwik Lazar i Dr Stanisław Klimecki. Z listy nr. 4: Kazimierz Przybyś. Zastępcy: nr. Stanisław Dymek, Józef Kawalec i z listy nr. 4: Kazimierz Buśiewicz.

Okręg IX.

Oddano ważnych kartek 5179, z tego na listę nr. 1: 2958, nr. 3: 290, nr. 4: 1889, nr. 7: 42. Z listy nr. 1 — 2 mandaty, z listy nr. 4 — 1 mandat. Wybrani zostali z listy nr. 1: Dr Zdzisław Kwieciński, Leon Liśniski. Z listy nr. 4: Władysław Mańula. Zastępcy: z listy nr. 1: Andrzej Orszański i Zygmunt Wrzak. Z listy nr. 4: Karol Żyła.

Okręg X.

Oddano ważnych kartek 6603. Z tego na listę nr. 1: 4071, nr. 4: 2386, nr. 7: 146. Z listy nr. 1 — 3 mandaty, z listy nr. 4 — 1 mandat. Z listy nr. 1: Rudolf Żak, Józef Michno, Jan Dziedzic. Z listy nr. 4: Dr Bolesław Drobner. Zastępcy: z listy nr. 1: Franciszek Bębenek, Stanisław Żurwała, z listy nr. 4: Jan Kremer.

Okręg XI.

Ważnych kartek 11.015, na listę nr. 1: 3883, nr. 2: 3551, nr. 4: 3330, nr. 7: 251. Listy nr. 1, 2 i 4 otrzymały po 3 mandaty. Z listy nr. 1: wybrano: Ks. Dr Józef Niemczyński, Józef Wyrwał, Andrzej Ostrowski. Z listy nr. 2: Henryk Taulman, Emannell Ehrlich, Marjan Szyf. Z listy nr. 4: Dr Romuald Szumski, Stanisław Karon, Stanisław Cekiera. Zastępcy: z listy nr. 1: Leon Miszczyński, Romuald Żebracki, Władysław Platek. Z listy nr. 2: Mojżesz Alter, Benjamin Geizhals, Mordke Wolf Biberstein. Z listy nr. 4: Dr Leon Feiner, Aleksander Lichoń, Piotr Kuziemski.

Biblioteka Jagiellońska w 1932/33 r.

—000—

Ubiegły okres sprawozdawczy był pomyślniejszy od poprzednich, na co złożyło się kilka momentów, zasługujących na podniesienie. Przedewszystkiem poprawiły się warunki pomieszczenia zbiorów i pracowni przez zajęcie lokali parterowych w Collegium Nowodworskiego, skąd w 1931 r. zostały usunięte seminaryjne uniwersyteckie. Lokale te odremontowano i dostosowano do celów bibliotecznych i pomieszczono w nich najcenniejsze zbiory rękopisów, inkunabulów, cimejów i sztychów wraz z pracowniami. Przed przeniesieniem zbiorów rękopisów i starych druków do nowego pomieszczenia poddano je przez firmę „Azot” w Jaworznie dezynfekcji gazem cyano-wodniowym, aby radykalnie usunąć groźno dla tych zbiorów niebezpieczeństwo kornika. Poza tem przystąpiła Biblioteka do stopniowej, lecz gruntownej restauracji przedewszystkiem rękopisów zniszczonych przez wiek i złą konserwację. Akcja ta, rozłożona na szereg lat, została umożliwiona dzięki darowi pieniężnym, składanym przez najszersze koła społeczeństwa polskiego, a dary doszły do sumy 11.021 zł. Nie jest to wprawdzie wiele w stosunku do potrzeb Bi-

23/XII
Sabota

Jedniobchodzą
wieg dziś
inni jutro

4 - 4.0 R
B. 7.5 B.5
Temperatura

się podnosi
w ciągu dnia
w nocce
odw. 12

24/XII Niedziela
W uszy ty
decznie mnie,
głowi i dalej
jaka - kłapa

T+2°R.

B. 753.

Jestem p
przegląda
ley, nieatem
napad duar
rości - po
cześnie kradca
more - obecnie
przysięgę dobrze
Chwałym
jeznie parę
mreżny znicia
zedy słowice
prace: Kraków
pod lokacyj
z r 1259.

biłoteki, znaczenie jednak tej pomocy polega głównie na tem, że w czasach ogólnego upadku gospodarczego, przy tak licznych i piekących potrzebach, które tylko ofiarnością społeczeństwa mogą być zaspokojone, apel w sprawie czysto kulturalnej, a dosyć odległej dla sfer nie pracujących naukowo, mógł wywołać tak żywy oddźwięk. Nietylko jednak w kraju stan zbiorów Biblioteki wywołał akcję ratunkową, lecz również Rockefeller Institution pospieszyła z pomocą, przyznając zasiłek 1000 dol. am. na restaurację zniszczonych rękopisów, przyrzekając równocześnie dalsze subwencje w miarę potrzeby.

Pod względem finansowym można zaznaczyć w okresie sprawozdawczym pewną, choć drob-

ną zmianę na lepsze, a to wskutek wejścia w życie rozporządzenia o nowych, podwyższonych opłatach studenckich. Z funduszu tych opłat otrzymała Biblioteka 92.000 zł. natomiast dotacja rządowa spadła do 13.000 zł. W sumie więc dochody Biblioteki podniosły się tylko nieznacznie, lecz uzyskano pewność, że przyznana suma będzie faktycznie i regularnie wypłacona, co umożliwiło opracowanie planu gospodarczego. Wprawdzie suma, którą Biblioteka może przeznaczyć na zakup książek, nie stoi w żadnym stosunku do potrzeb naukowych Uniwersytetu, niemniej jednak można było zwiększyć ilość abonowanych, zagranicznych, czasopism z 93 do liczby 142, co jednak w porównaniu z 400 czasopismami, abonowanymi przed wojną, a nawet z liczbą 296 abonowanych jeszcze w 1931 r. świadczy o szczupłości środków materialnych, stojących do dyspozycji Biblioteki na powiększenie zbiorów. Z pomocą przyszli Bibliotece szereg ofiarodawców, jak rząd francuski, Fundacja Carnegiego i wielu innych, z krajowych zaś w pierwszej linii, podobnie jak w latach poprzednich, Stanisław Henryk hr. Badeni i Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej. Z wielką

wdzięcznością trzeba tu wspomnieć polskich uczonych i pisarzy, którzy na prośbę Biblioteki spieszą jak najochotniej z uzupełnieniem jej zbiorów swemi pracami, szczególnie wartościowymi dla Biblioteki, bo nieraz zupełnie wyczerpanemi lub takimi, które nigdy nie były w handlu księgarskim. Prowadzona od lat akcja wymienna z instytucjami naukowemi krajowemi i zagranicznymi rozwija się nadal pomyślnie.

Nie mogąc w dostateczny sposób zadowolić życzenia pracujących co do zwiększenia zbiorów, stara się Biblioteka ułatwić im korzystanie z tych, które już posiada. Wskutek urządzenia nowych czytelni, zwiększenia liczby godzin ich otwarcia, podniosła się także frekwencja, szczególnie w pracowniach i czytelniach specjalnych. Aby ułatwić młodzieży uniwersyteckiej przygotowywanie się do egzaminów,

zakupiono znaczną ilość podręczników, najwięcej potrzebnych studentom, przez co większa ich ilość może naraz z nich korzystać.

W końcu należy wspomnieć o fakcie dla Biblioteki niezmiernie ważnym, chociaż zaszedł on już w nowym roku akademickim 1933-34, podczas gdy sprawozdanie obejmuje okres tylko do końca sierpnia 1933 r. W pierwszych dniach października postanowił rząd wznowić budowę nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej dla utrwalenia w pamięci tego wysiłku, którego dokonało społeczeństwo, subskrybując Pożyczkę Narodową w sumie znacznie przekraczającej preliminowaną. Wobec tego można mieć nadzieję, że ta kilkakrotnie rozpoczynana budowa zostanie w krótkim czasie doprowadzona do końca, a temsamem daną będzie Bibliotece możność odpowiedniego pomieszczenia jej zbiorów, co jest podstawowym warunkiem ich zabezpieczenia przed zniszczeniem.

25/XII/poniedziałek
B. Karłowicza
ponuro, mokro
T+ 2°
B. 748.

26/XII Wtorek
Św. Jurek
W nowy Jersz
nstał, nad rzeką
nem przymrozek
spodłotat szli,
gawie - potem
+1.° R. mokro
B. 745.

Czyż się nieco
zdrószy, nie

wychoditem z piątku wieczora.

Po głębokiej rozwadze rozstaliśmy się z ziemią Polską, jej ludem, z naszymi rodzinami i przyjaciółmi. Niewątpiliśmy ani na chwilę, że wyrok sądowy będzie ukoronowaniem Brześcia, że skazani zostaniemy jako przeciwnicy dyktatury Piłsudskiego i związanego z nią systemu bezprawia i gwałtów, panujących w Polsce po przewrocie majowym.

Wyrok skazujący nas na wieloletnie więzienie, na utratę praw obywatelskich, odbierający nam możliwość pracy i godzący w egzystencję naszych rodzin, był wykonaniem rozkazu mściwej kliky przez niegodnych sędziów, którzy ze strachu, służalstwa i żądy awansów dali się użyć za narzędzie mordu sprawiedliwości.

Wyrok ten zasądzający nas jako „przedstawicieli” stronnictw, nie zaś za indywidualne nasze działania, jest niebывалым dokumentem w dziejach wymiaru sprawiedliwości.

Nie chcemy, aby poddanie się naszej takiemu wyrokowi sankcjonowało zbrodnię Brześcia i gwałt na prawie popelniony.

Nie pójdziemy powtórnie do lochów twierdzy, któreby dla nas z całym aparatem okrucieństwa przygotowano.

Nie będziemy znowu zakładnikami dyktatury, jak w r. 1930.

Nie mogą żądać w imię praworządności posłuchu dla dyktowanych przez się wyroków ci, którzy przez spisek, bunt, krew bratnią i zdradę doszli do władzy, zakłamują cynicznie społeczeństwo, a nieważić i gwałt stosują jako główną zasadę postępowania wobec obywateli.

Kraj żąda od nas nie męczeństwa, lecz walki o usunięcie mafi, która panowanie swe ugruntowała na kłamstwie, krzywdzie i znieważaniu charakterów.

Opuściliśmy Polskę, aby dalej poprowadzić walkę ze znieprawdą przez naród dyktaturą.

Gdy zamykają się wrota więzień za najlepszymi synami Polski, gdy milczec musi zakneblowana niezależna prasa, a kraj deptany butem dyktatora — my walczyć będziemy świadomi, iż w walce tej nie jesteśmy sami, bo z nami jest wszystko, co zdrowe w naródzie, a przedewszystkiem milionowe masy ludu, któremu w zamian za ofiary i obronę niepodległości krwawa dyktatura narzuciła hańbiące jarzmo niewoli, ucisku, kapitalistycznego wyzysku i nędzy.

Wierzmy, że lud polski, który okazał tyle niezłomnej walki, bojowego hartu i poświęcenia w walce o swoje prawa i ludzki byt — w walce tej wytrwa i zwycięży!

Wierzmy, że zwycięstwo to jest blizkie!

Wierzmy, że wrócimy do wolnej już ojczyzny ziemi, aby współdziałać w budowie na nowych podstawach nowej Polski, Polski ludu pracującego!

W grudniu 1933.

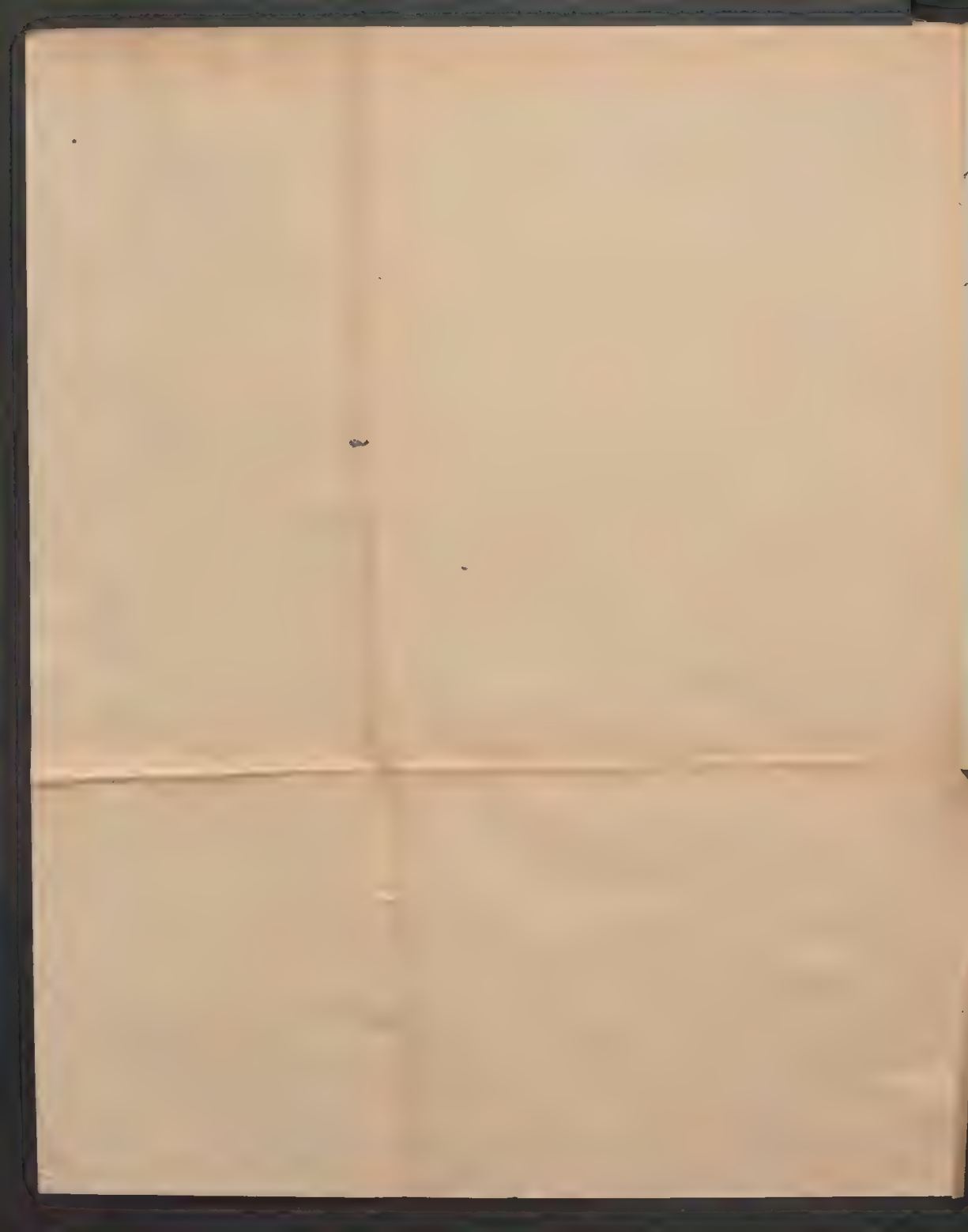
WINCENTY WITOS,

Dr. HERMAN LIEBERMAN,

Dr. WŁADYSŁAW KIERNIK,

Dr. ADAM PRAGER,

KAZIMIERZ BAGIŃSKI.



27/XII. Łoda, pochmurowo
T + 0. B. 745

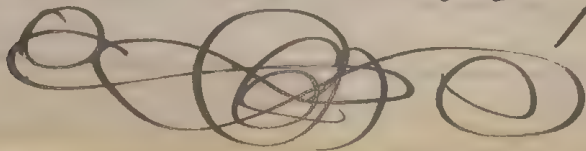
28/XII owallano elektr.
drogę 5.5. Kil. do Bronowic
wstępnie.

28/XII owarlek
wyprowadzaj - T + 0. B. 738.

29/XII patel pochmurowo
T + 40 R. B. 737

30/XII sobol, pochmurowo
T + 30 R. B. 734.

31/XII mięciela
hacica roln
mimo się wyprowadza
T + 40 R. B. 746.



1894

My dear Mr. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

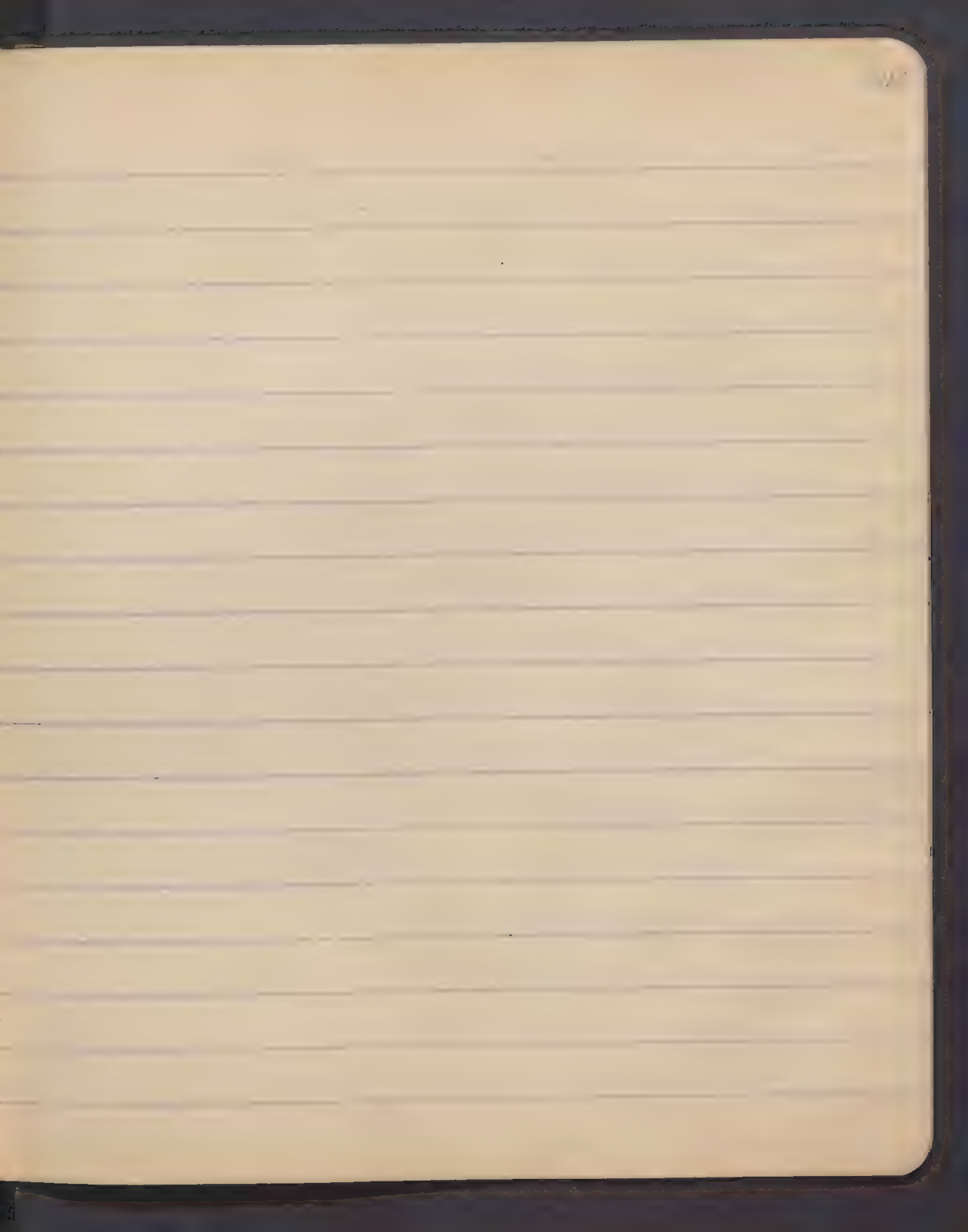
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]







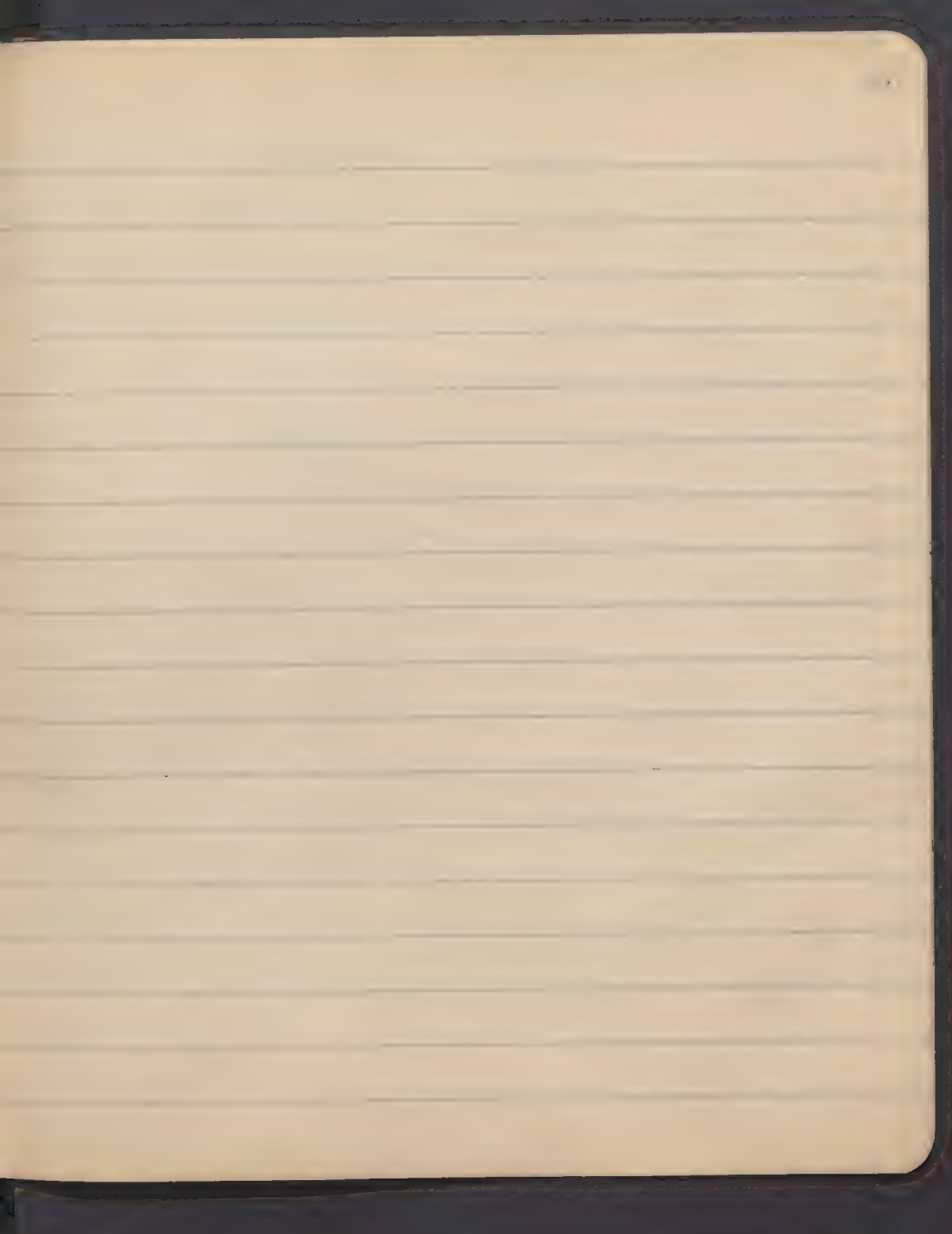




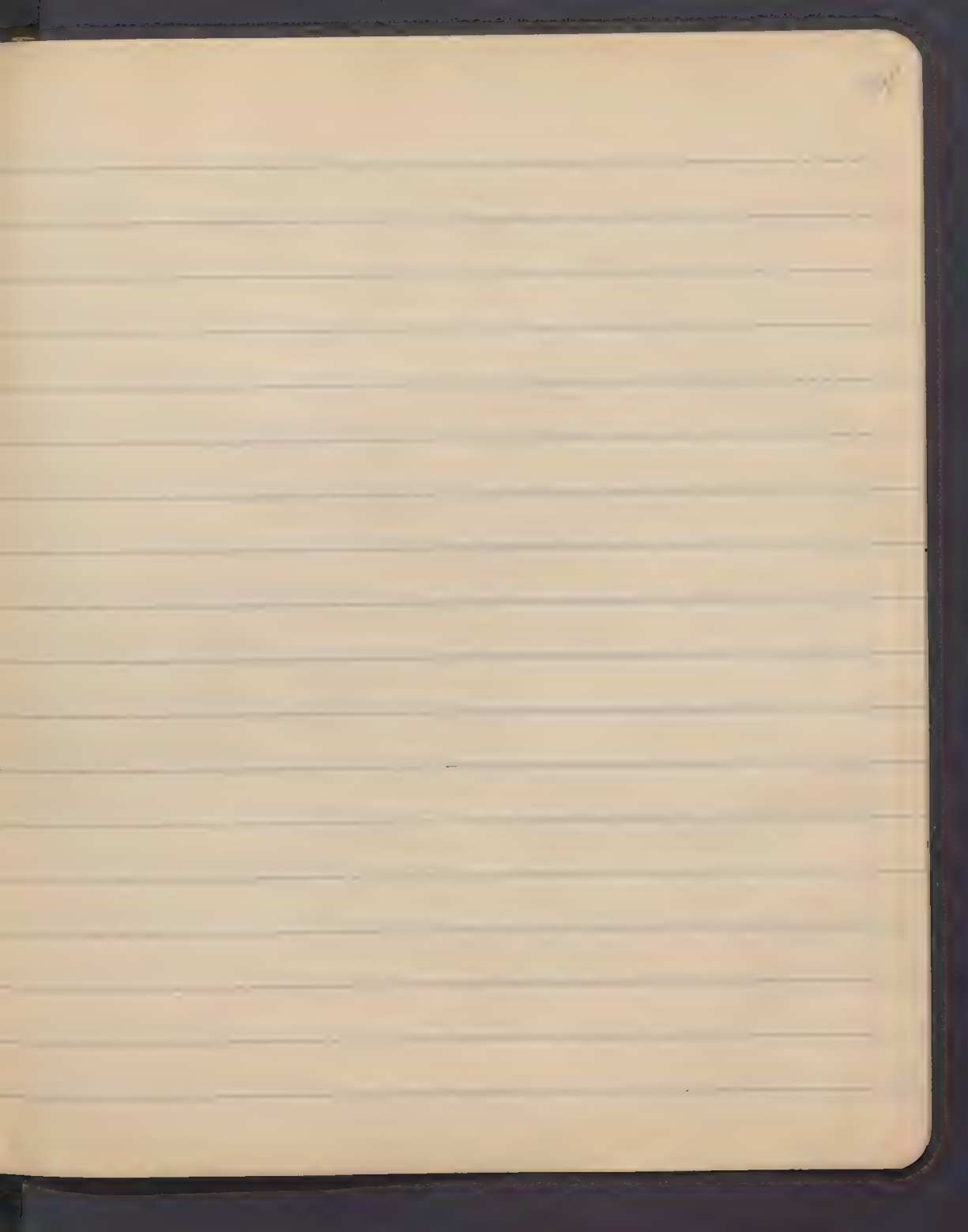


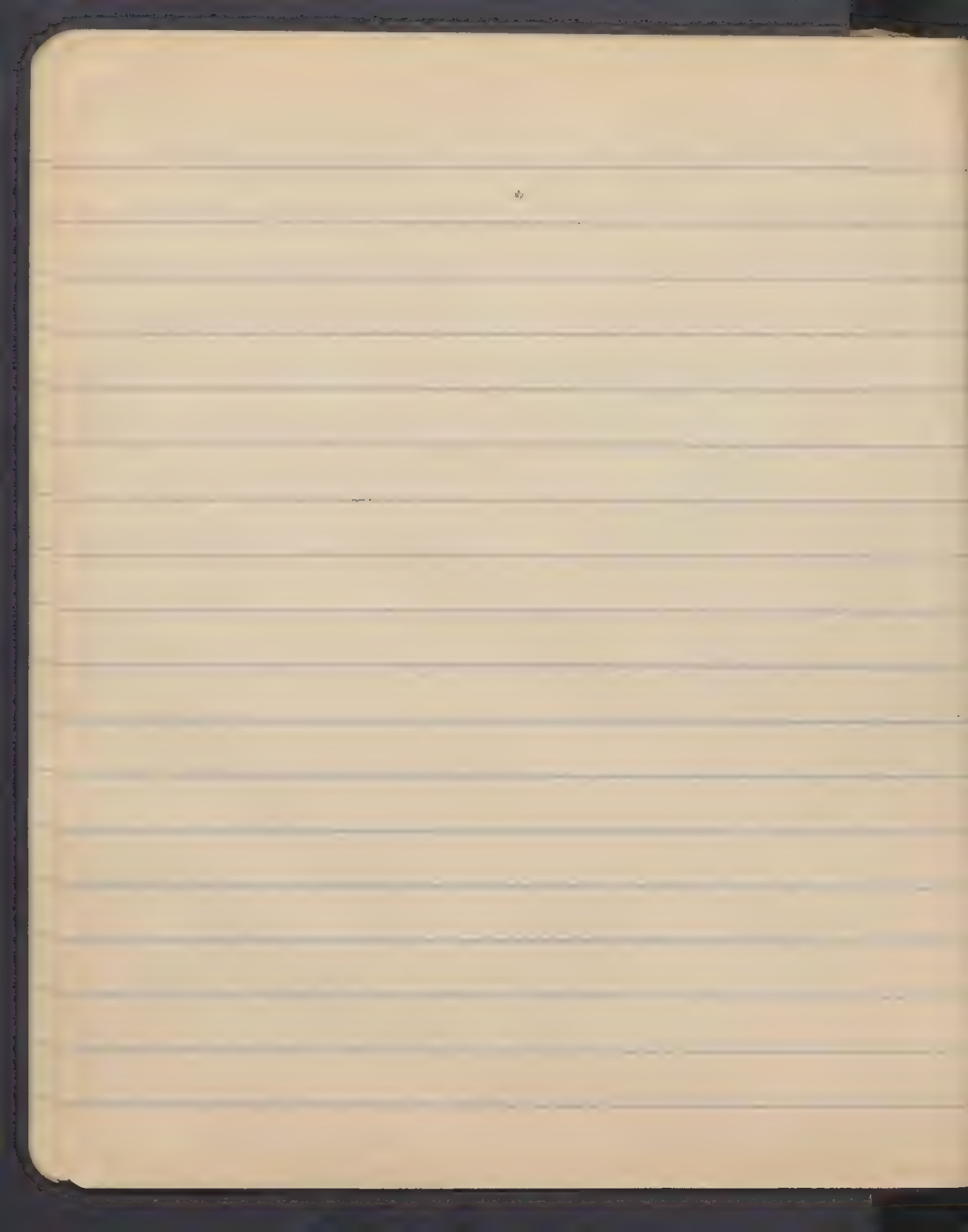


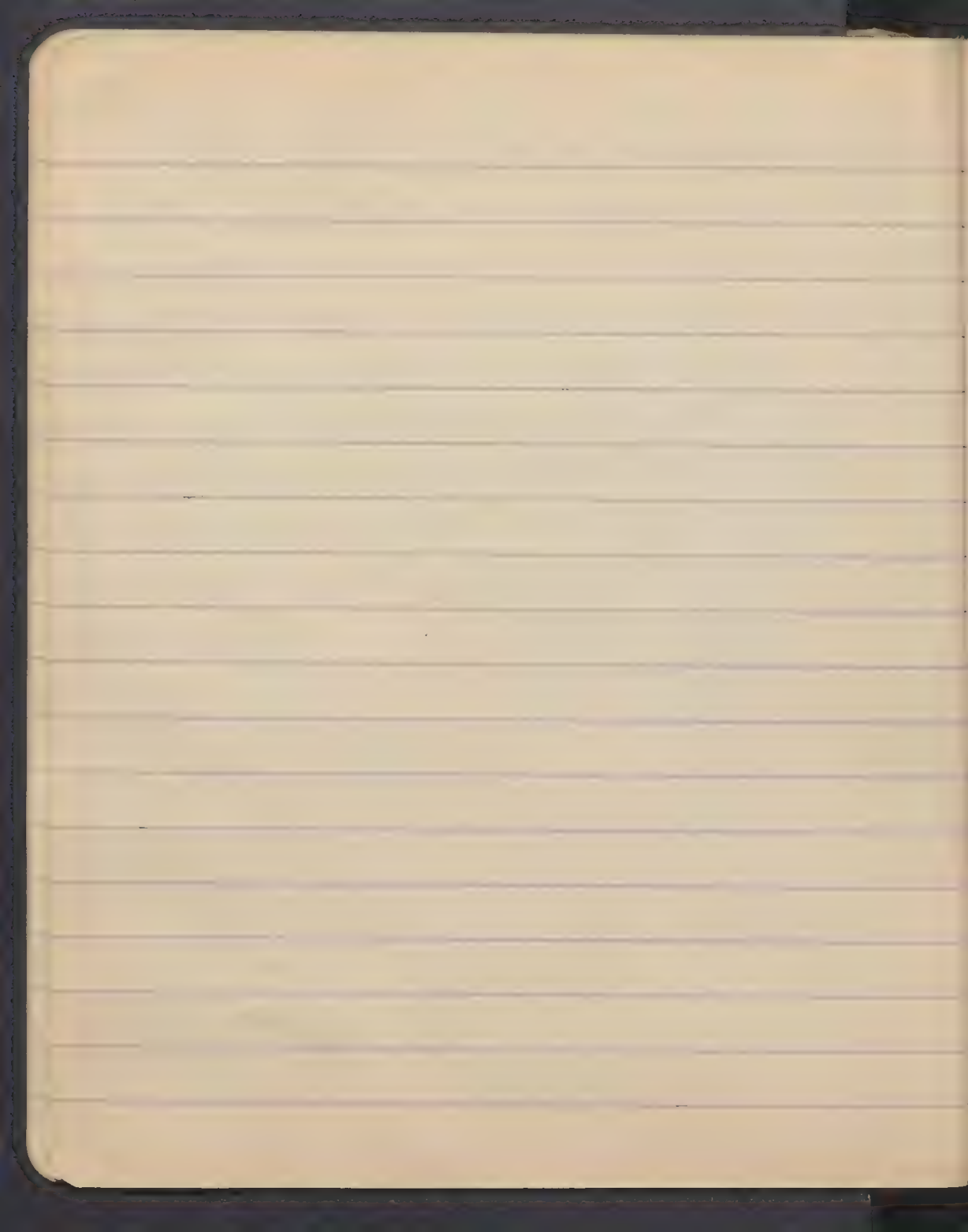


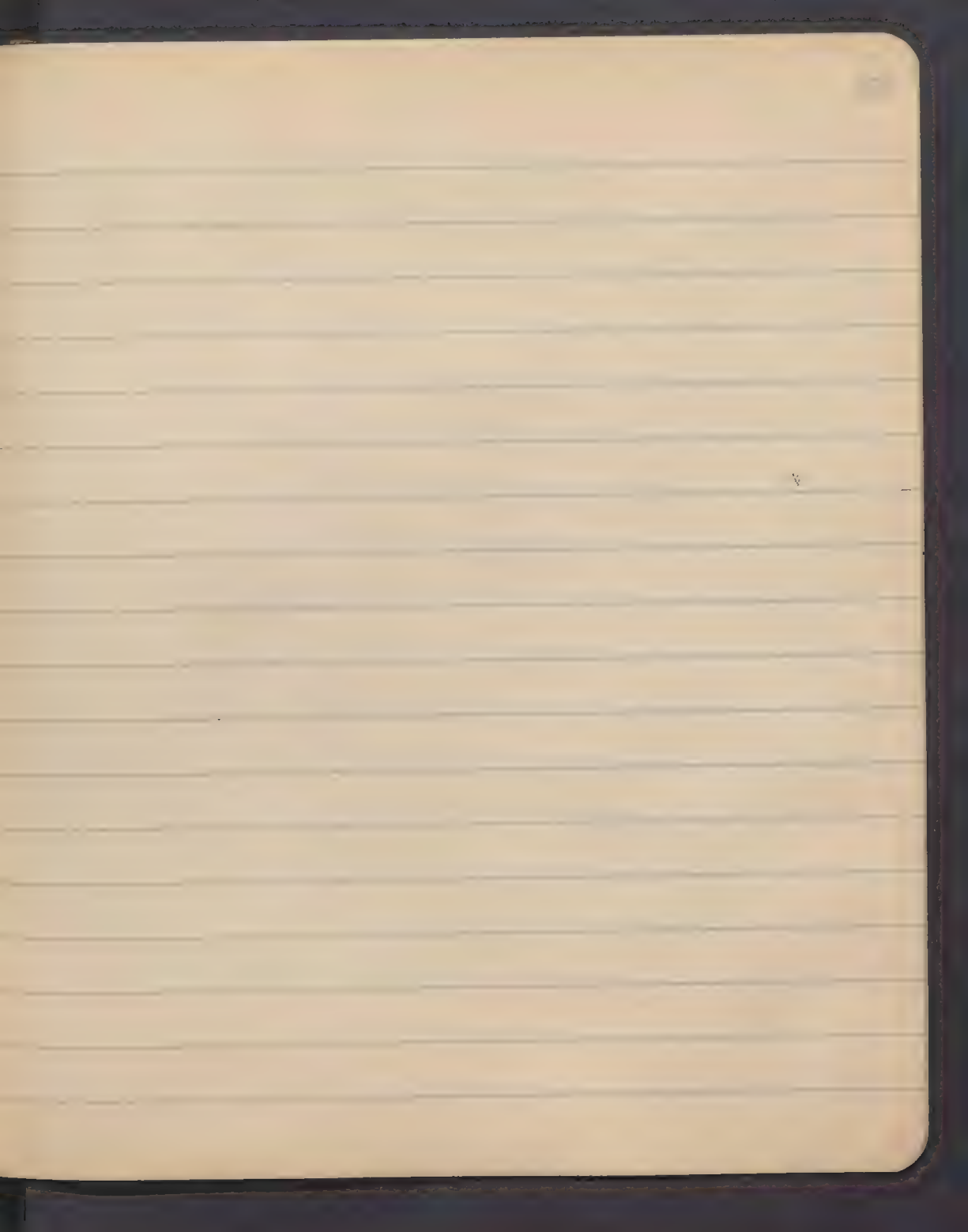








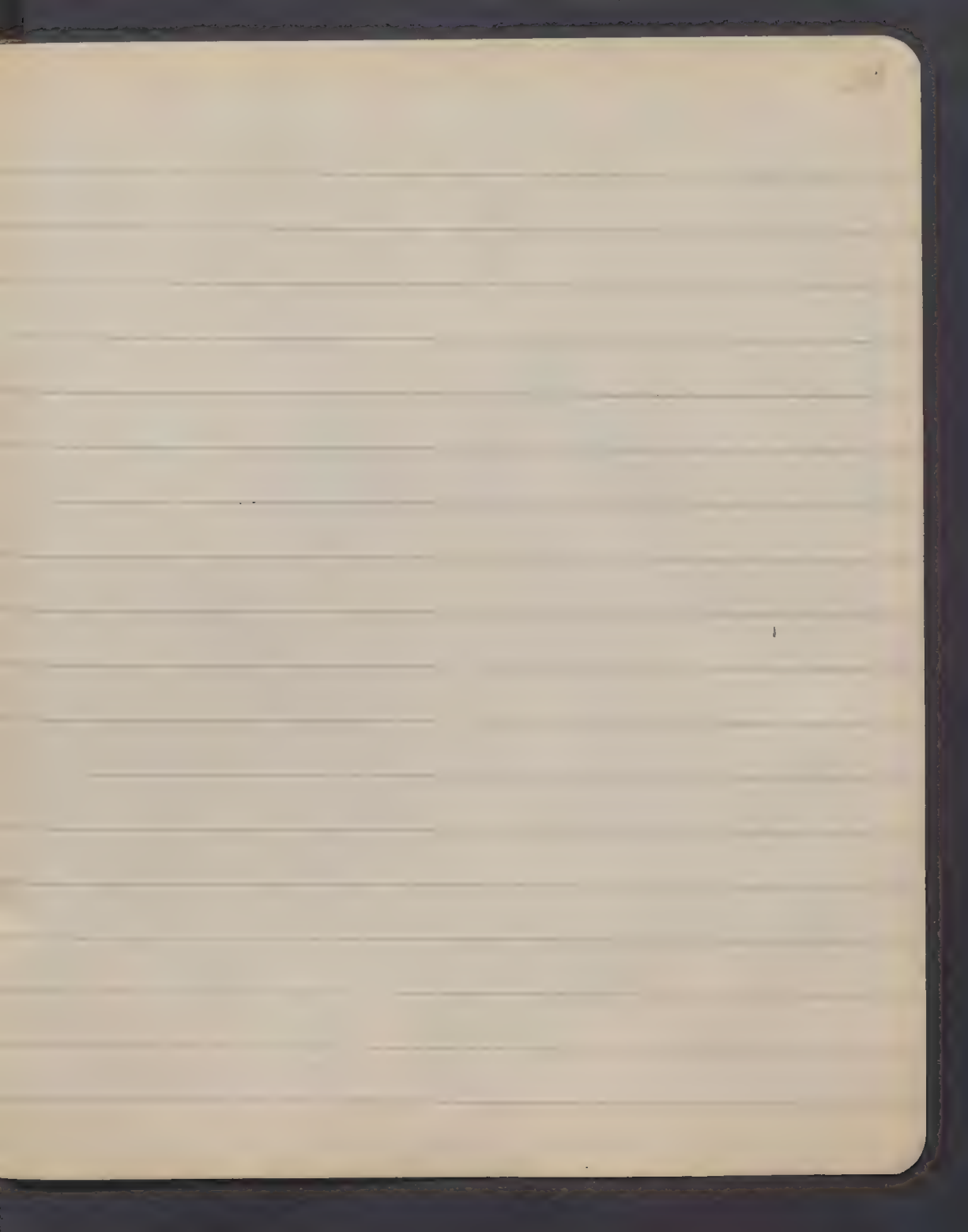




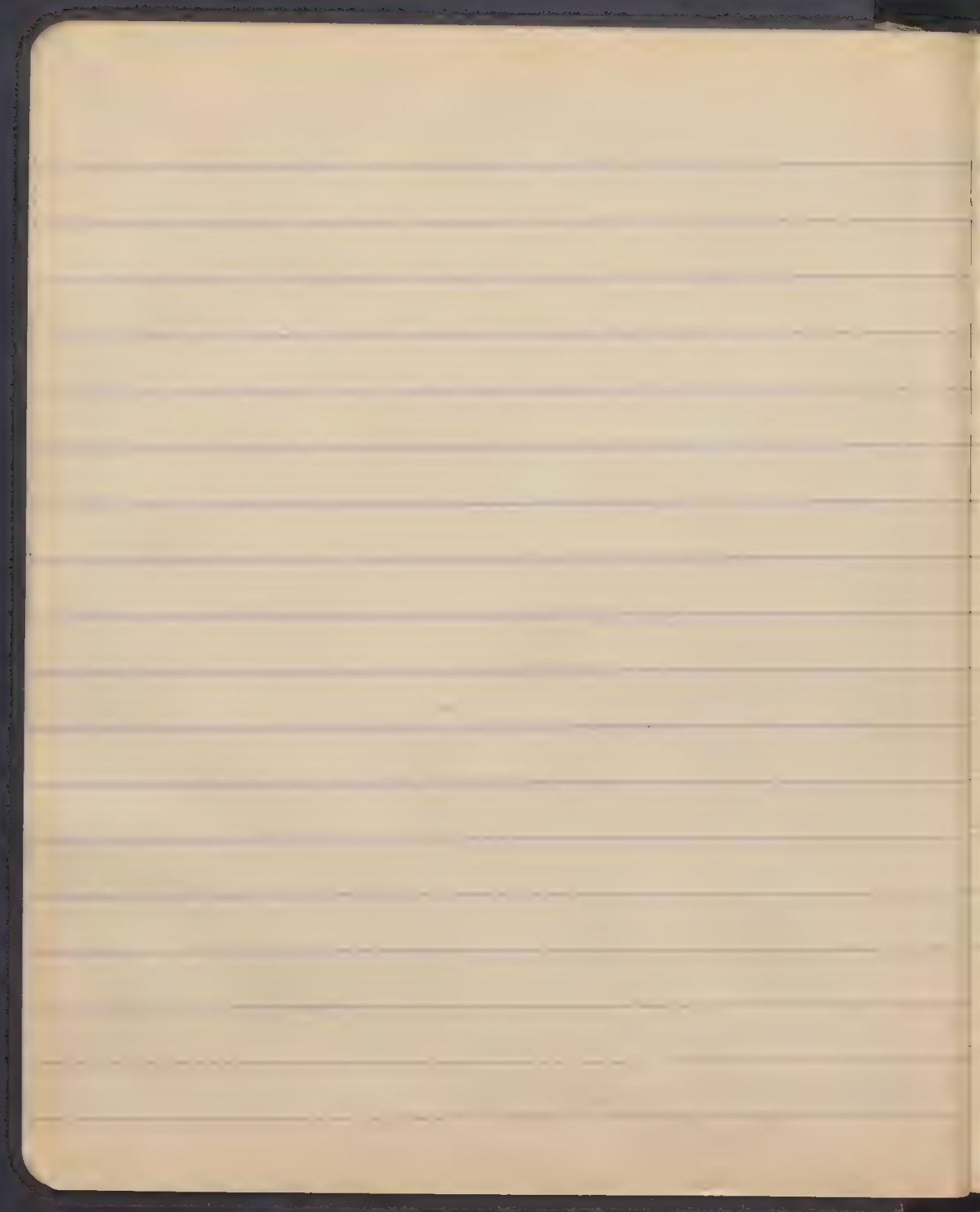


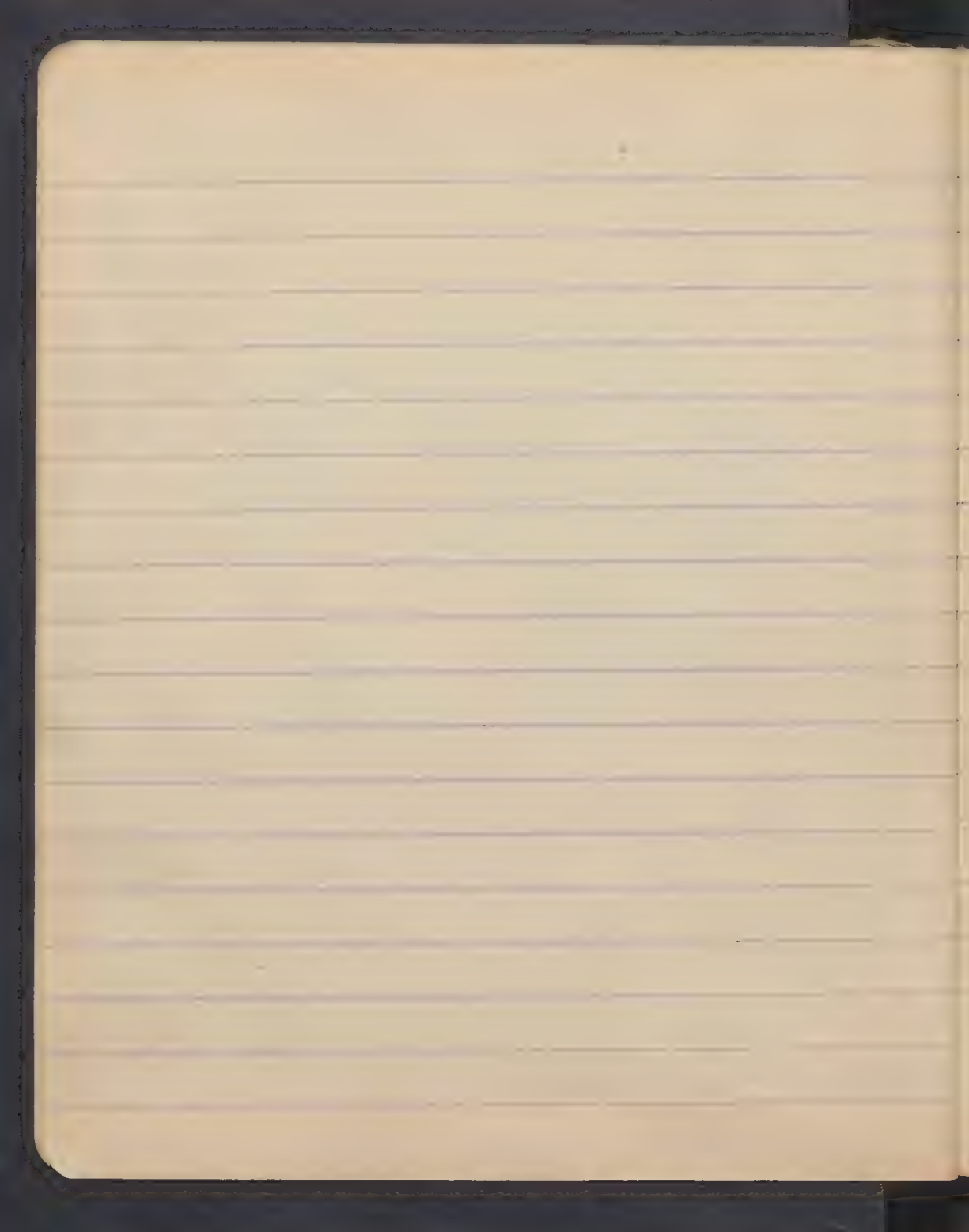










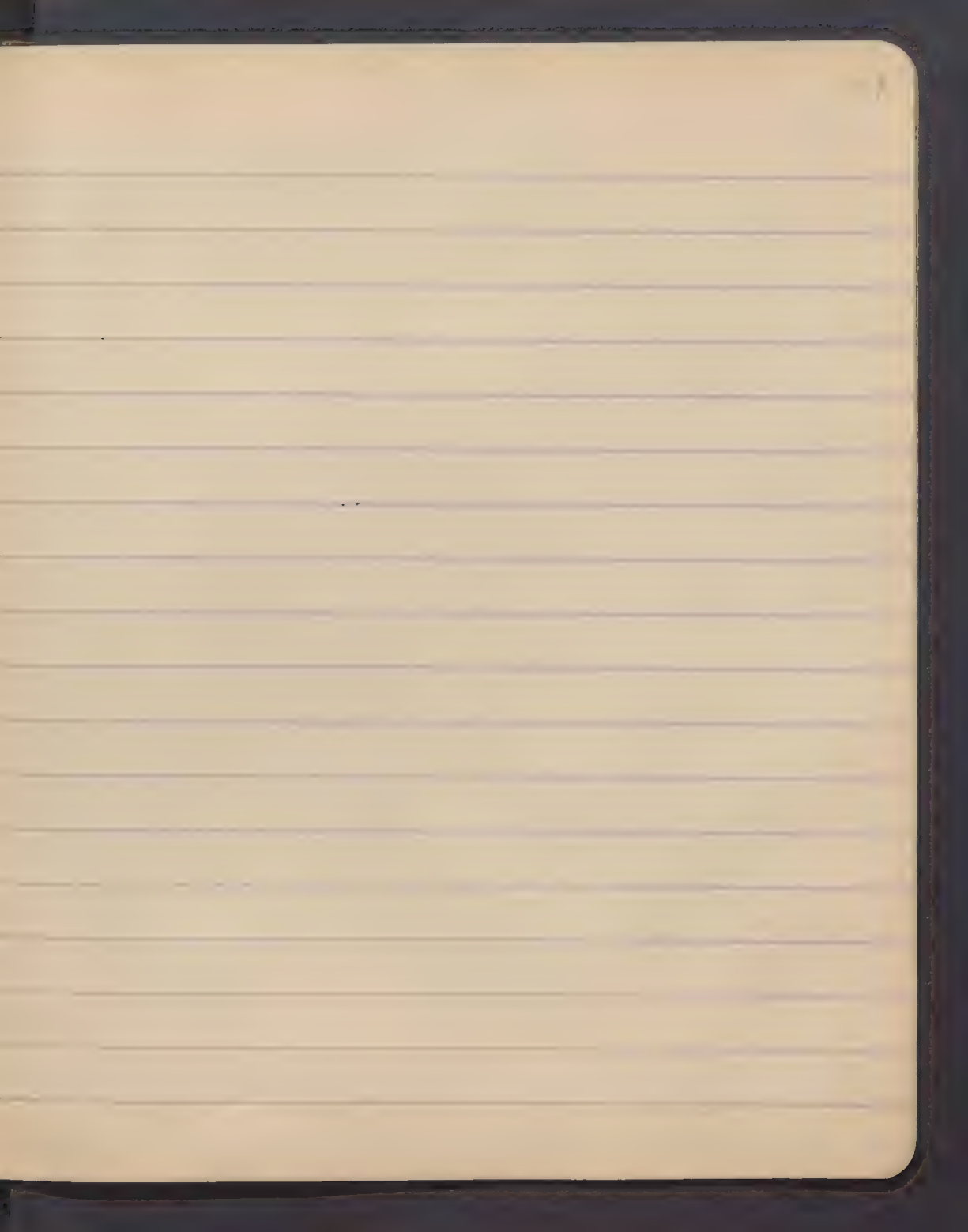




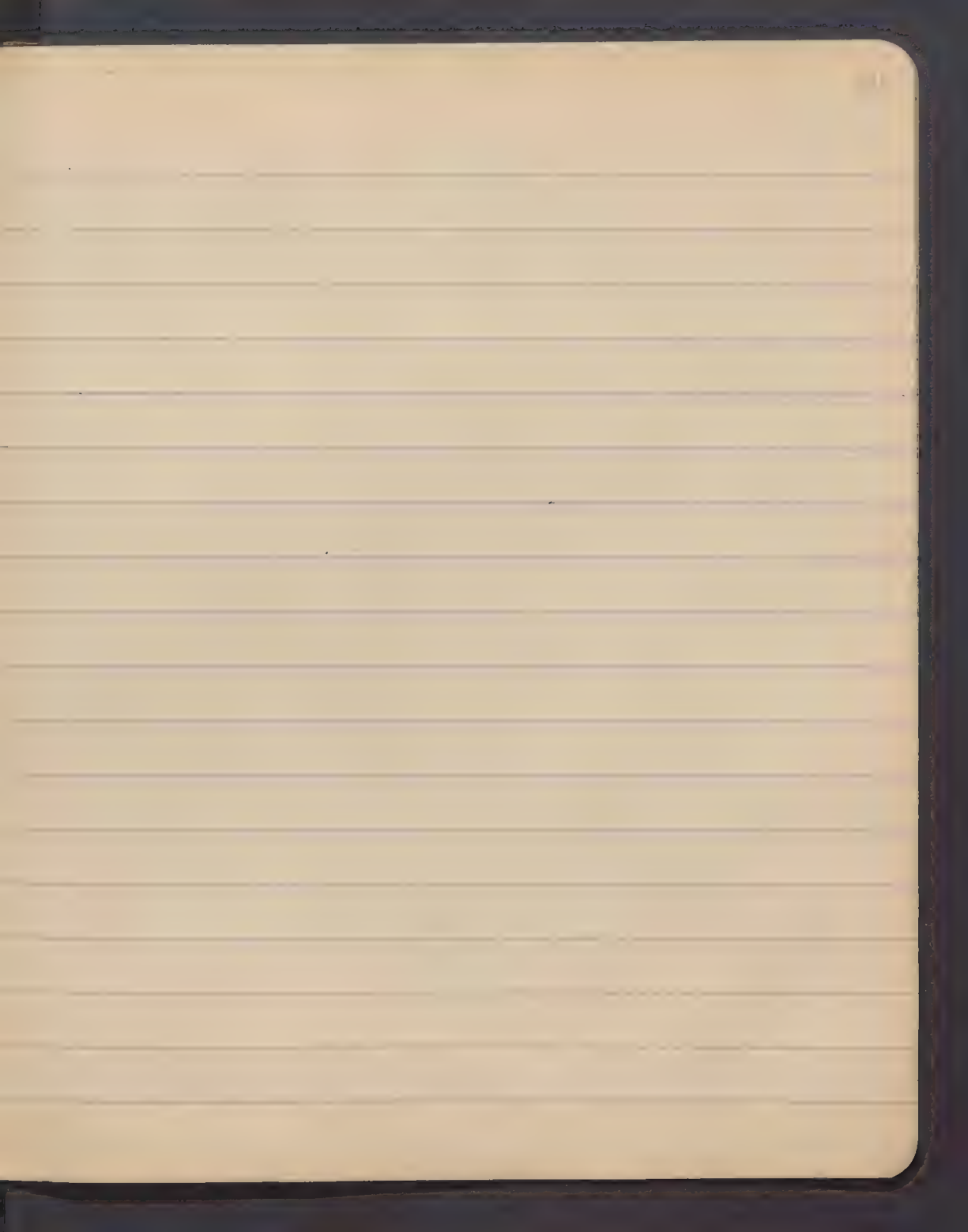




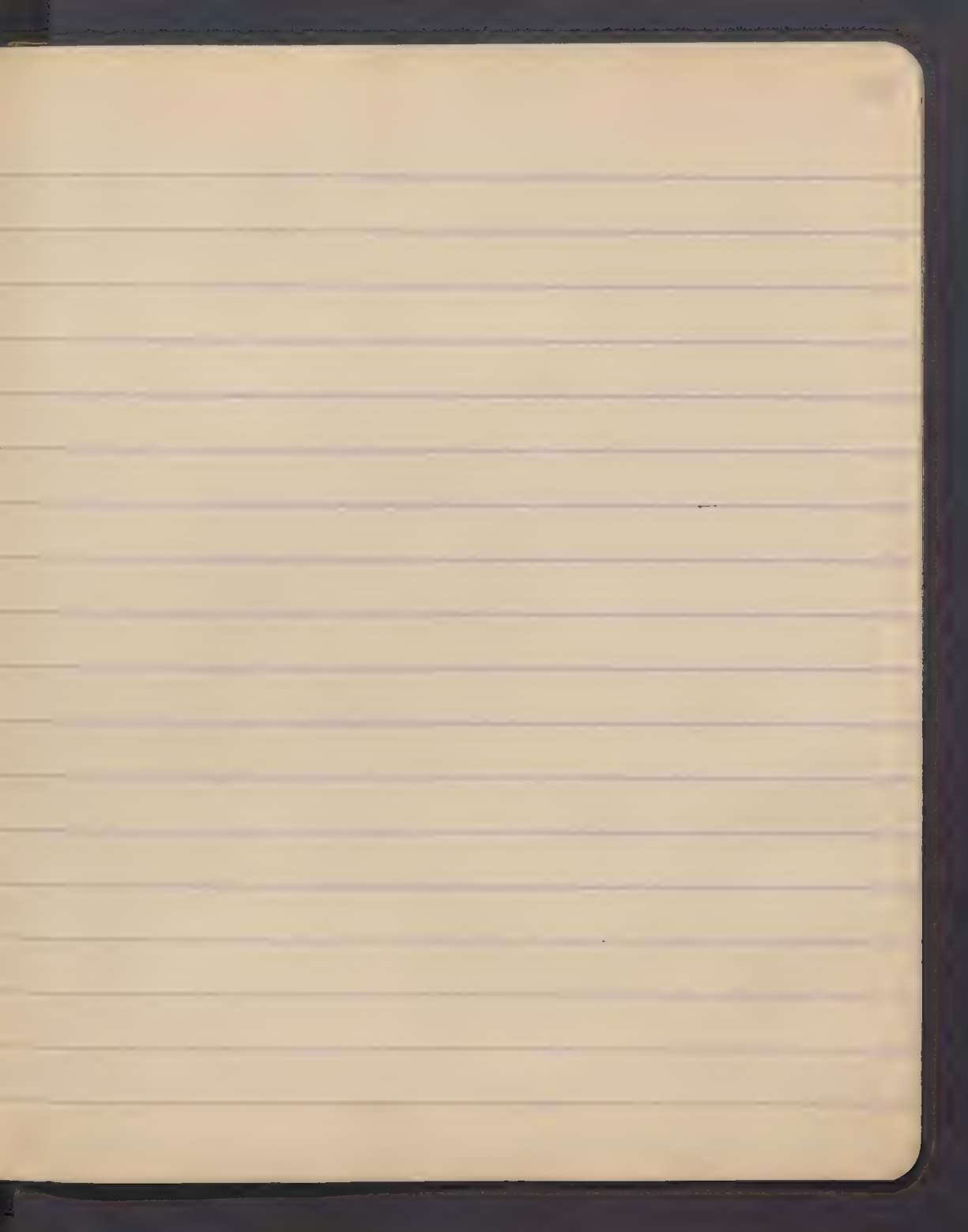


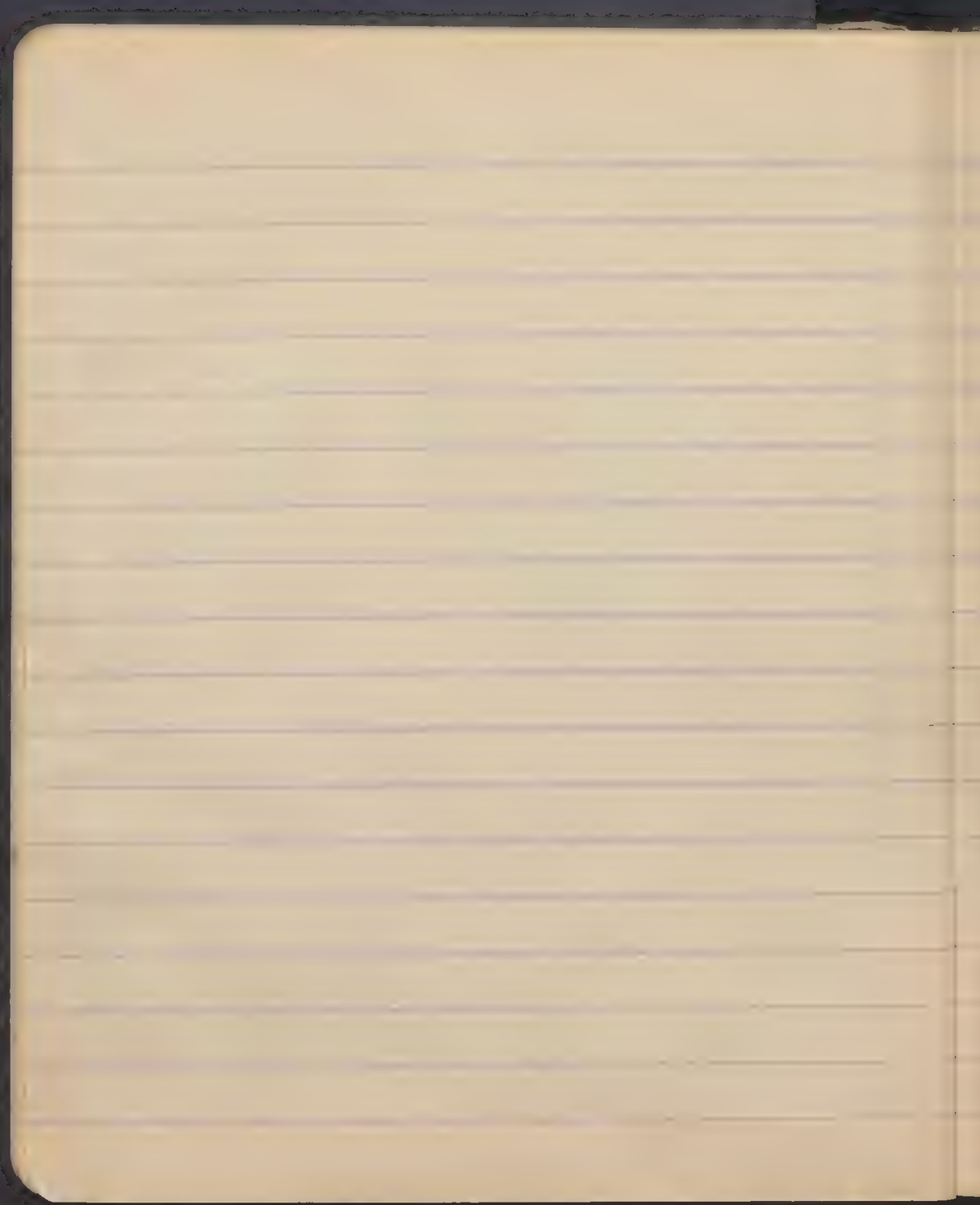




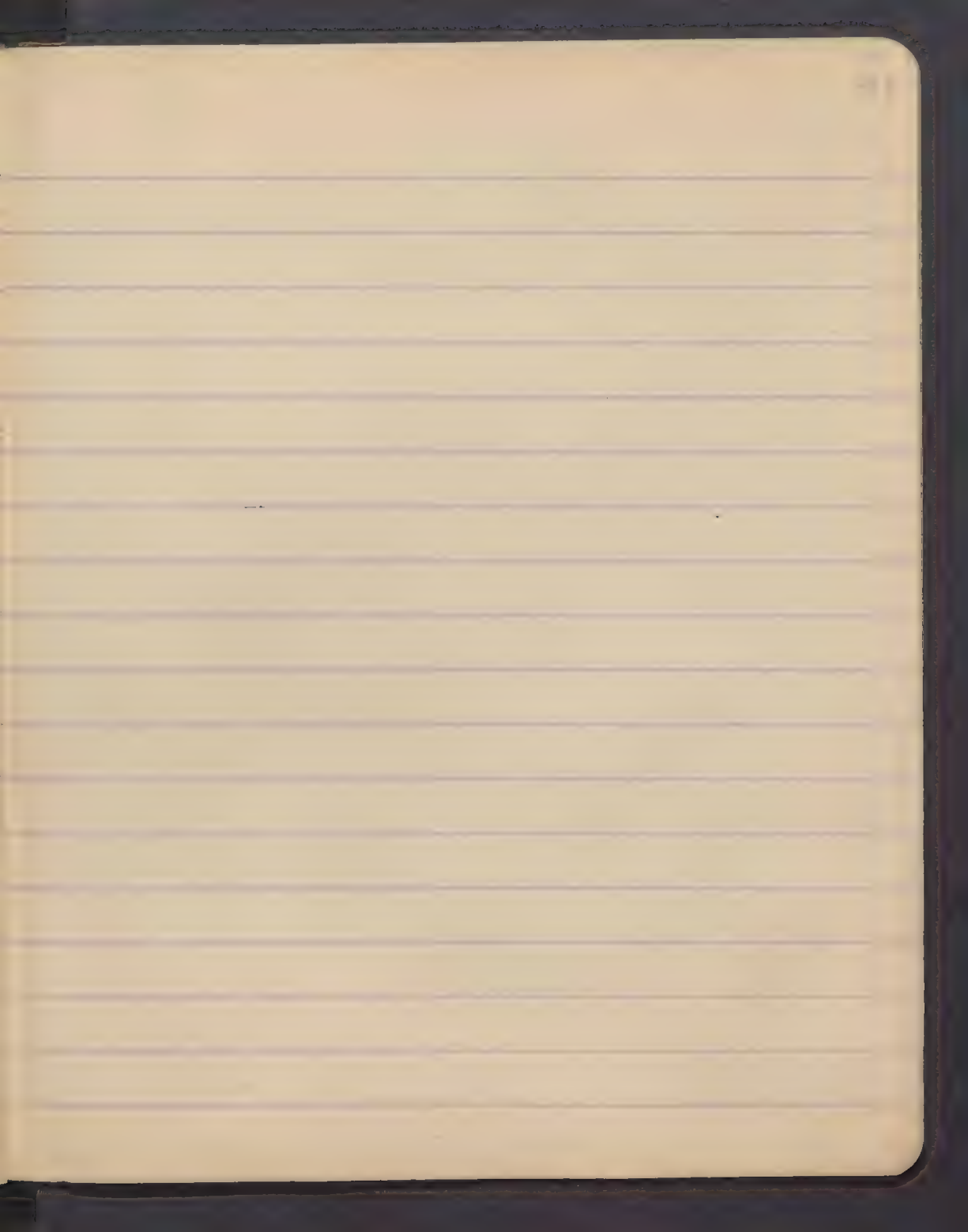


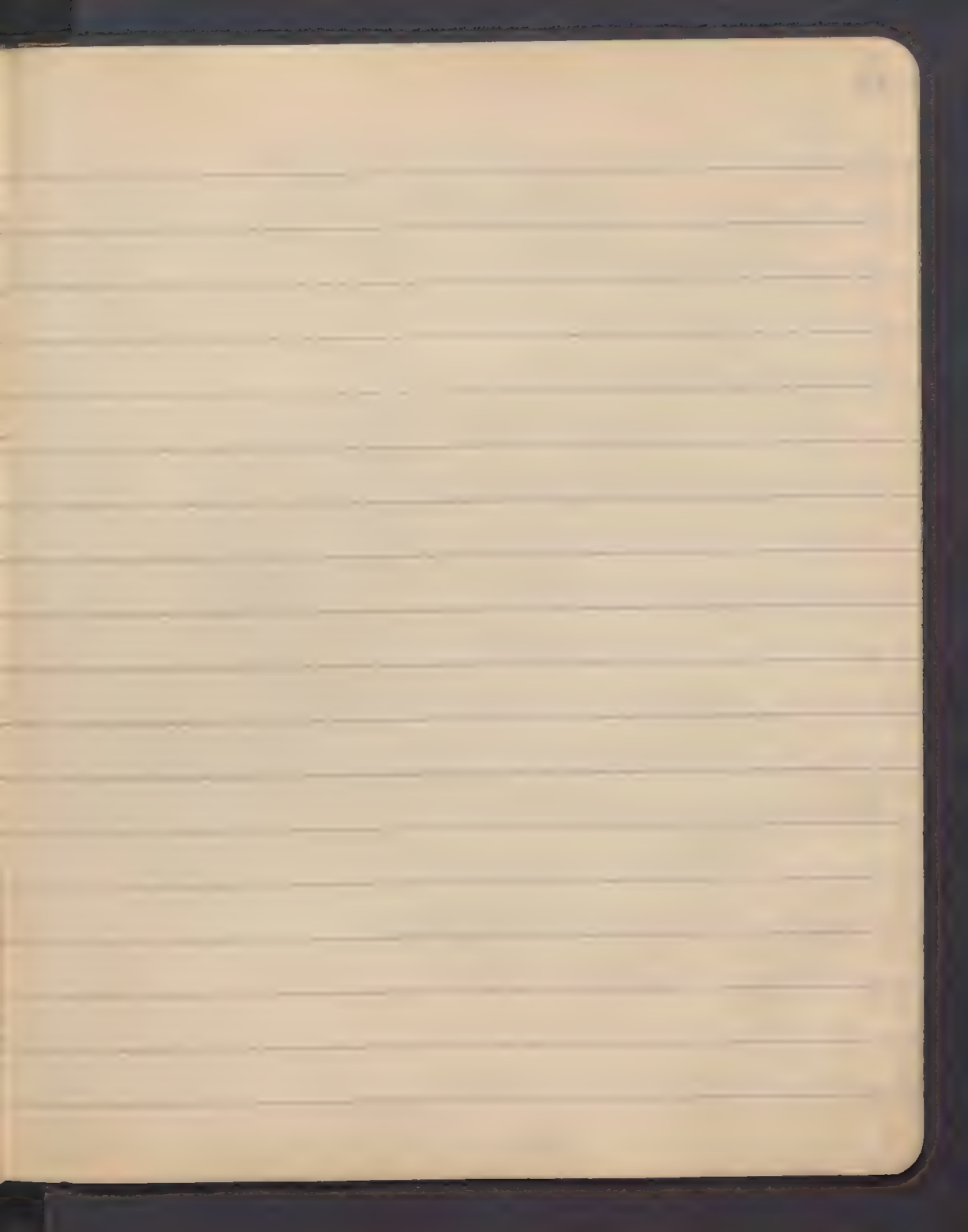


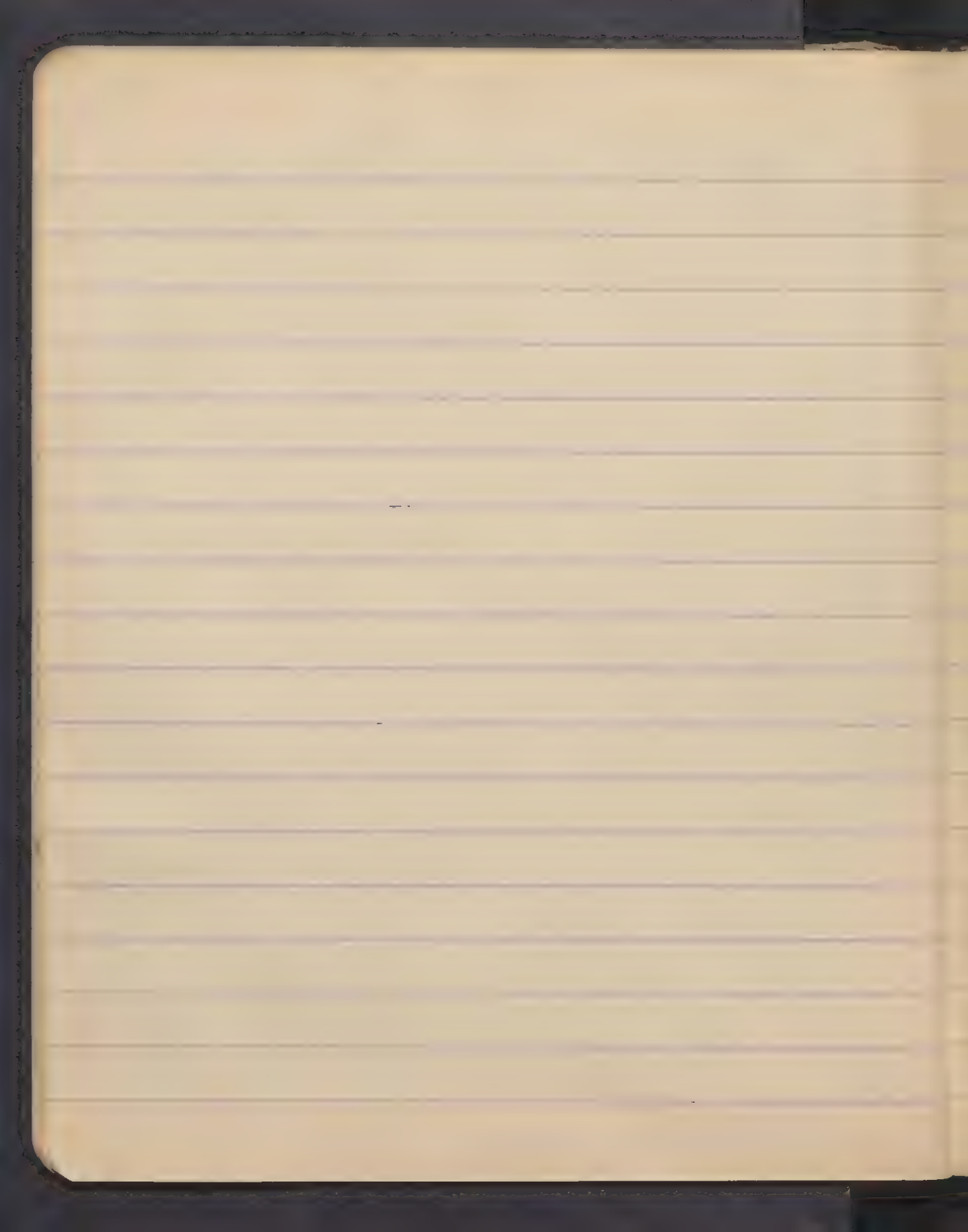




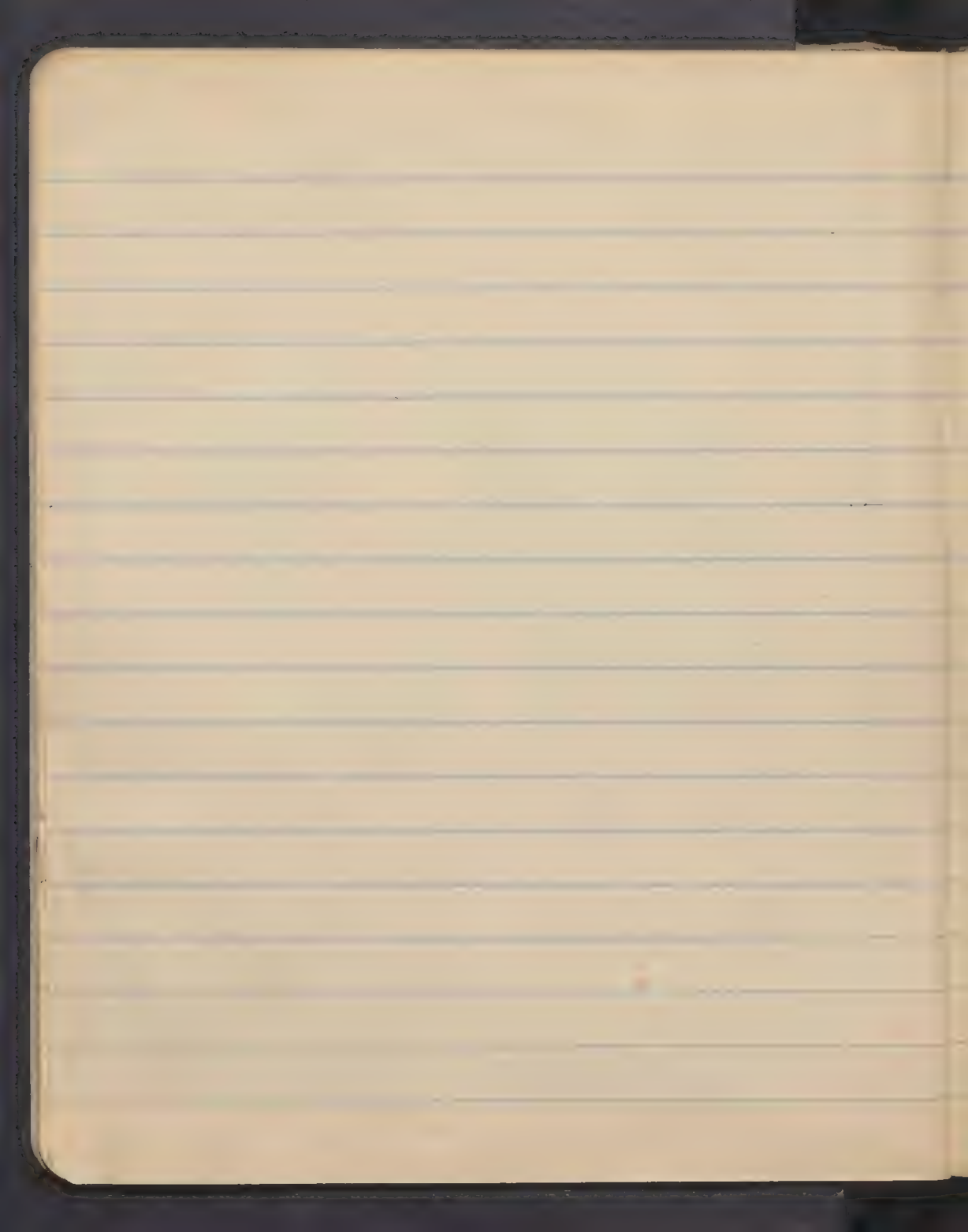














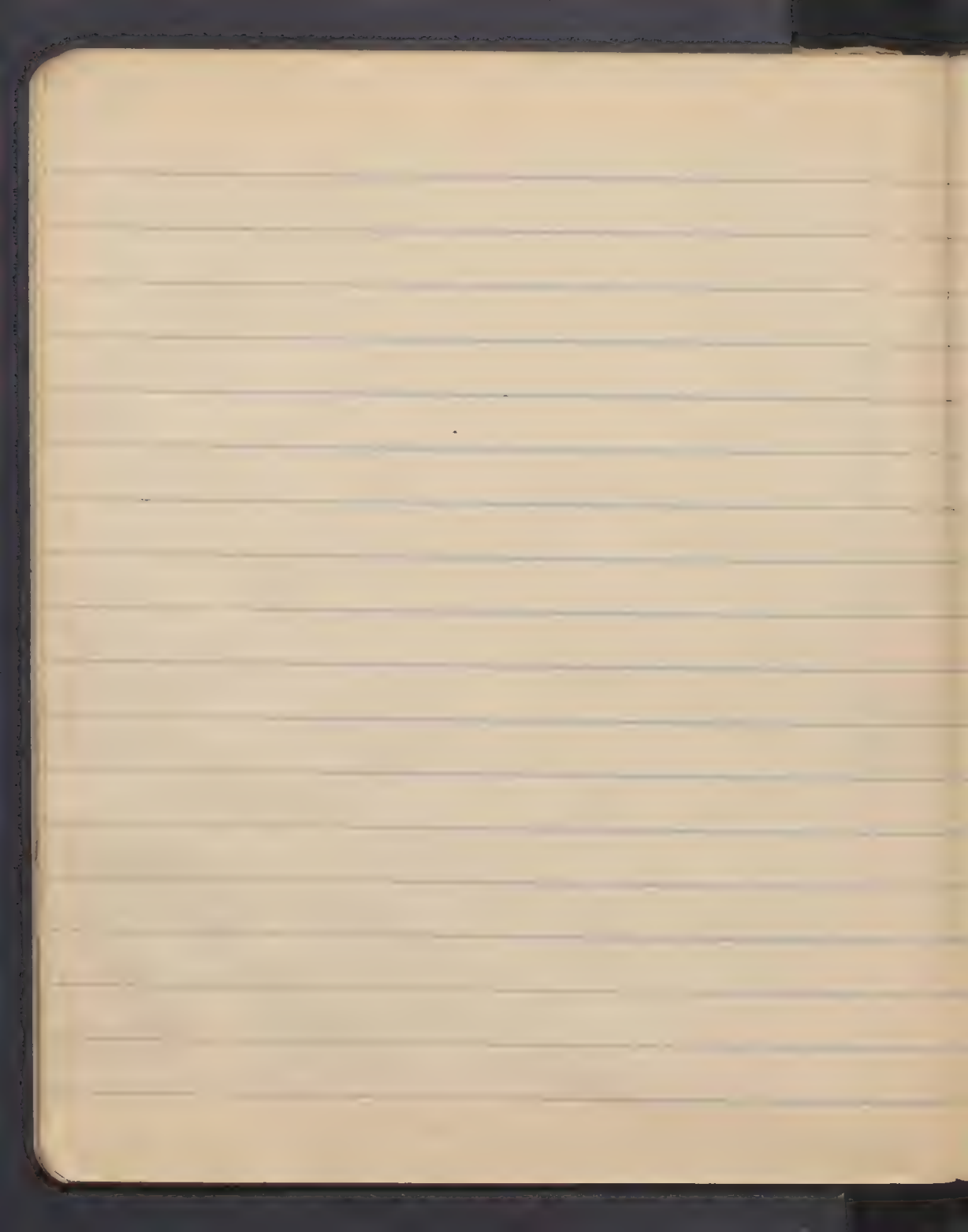






















**OBLIGACJA PODPISANA, TO DAŁSZA CEGŁA
W BUDOWIE PAŃSTWA**

Humor i satyra.



Nieprzewidziana spółka mężczyzn...

Chodzi o to, żebyśmy się nie rozpadli...



Profesor
~~Dr. J. K. Kozłowski~~
~~St. J. Kozłowski~~
~~St. J. Kozłowski~~

1/5 1932

rysował Januszewski w Warszawie

Spór o Wikariówkę

Mały Rynek oddziela od Placu Mariackiego, stanowiący własność kościoła N. M. P. szpetny budynek, który sterczy jednym bokiem ku ul. Szpitalnej i tamuje ruch uliczny.

Z tych powodów uważają niektórzy obywatele m. Krakowa za konieczne, żeby dom ten zburzyć, odsłonić przez to widok na kościół i usunąć przeszkodę, hamującą rozwijający się coraz bardziej w mieście ruch samochodowy.

Jako argument twierdzą zwolennicy zburzenia wikariówki i odsłonięcia tem samym kościoła, Pralatówki i domu pod l. 2, w którym się mieści sklep papieru i przyborów biurowych firmy Z. Ziembicki, jakoby Wikariówka istniała dopiero od 100 lat. Tymczasem rzecz ma się zgoła, inaczej, gdyż Wikariówka ma za sobą bardzo poważną przeszłość.

Z ksiąg hipotecznych, przechowywanych w archiwum miasta wynika, że obecna Wikariówka składała się z trzech realności, z których jedna (l. 57) wedle wizyty biskupiej z r. 1599 należała do XX. Wikariuszów kościoła N. M. P., a druga

(l. 58) do ks. Kustosza czyli Zakrystjana, zaś trzecia (l. 56) stała już w roku 1478 (dekret konsystorza generalnego krakowskiego z kwietnia 1478) i należała jako „Kamienica stojąca na ementarzu kościoła N. M. P.” do zgromadzenia XX. Mansjonariuszów.

Daty powyższe stwierdziła w księgach „Komisya Hypoteczna Rzeczypospolitey Krakowskiej” z 19 maja 1828. Ma więc Wikariówka przeszłość bardzo szanowną, niemniej jednak jest w obecnym stanie szkaradna i tamuje ruch fatalnie. Gdyby ją zburzono, odsłoniłby widok na kościół, a choć przytem zepsutoby Plac Mariacki (tak jakby kto z obrazu wylamał jedną część ramy) to jednak zyskałaby na tem także i Pralatówka i sąsiedni dom pod l. 2, w którym jest sklep Z. Ziembickiego z przygotowaniami na zblizającą się Gwiazdkę papierami, tekami na biurka, szachami, kartami do gry, ozdoby mi kalamarzami, wieńczącymi piórami i t. d. Zyskałby więc i sklep widoczny dziś tylko z jednej strony i byłaby to pewna koncesja na rzecz znanego handlu i mieszczaństwa krakowskiego.

ALK n k i s z n i e - r y

*Dobra
reklama
z Wupperha.*



Gzmaenlio

133

180.
140.
200.

5.27.
20.
5.48

oprac.
prow.
Czyteln.
Witka



emery

4 znaczki



KLASA WYDAWNIK PAPIEROWYCH WYDAWNIKOWI WARSZAWA

Wpłacono dnia 18.2.1922 r. kwotę 200.00 zł (dwieście złotych) na rzecz pomocy bezrobotnym m. Białymostka

złoty pięć

potwierdza odbiór sędzi

NACZELNY KOMITET DO SPRAW BEZROBOCIA
PRZY PREZESIE RADY MINISTRÓW

Nr 0007075

(podpis odbierającego)

